

KURJER POZNAŃSKI

wychodzi 2 x dziennie

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmickowski, za inne działy odpowiada Zdzisław Antoniewicz, wszyscy w Poznaniu.

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna
w Poznaniu, św. Marcin 70

Nr. 184 Wydanie P

Poznań, wtorek dnia 21 kwietnia 1936

Rok 31

Poznań, 20 kwietnia.

Próby konsolidacji

Od dwóch lat zgóra, od uchwalenia przez B. B. w Sejmie nowej konstytucji w dniu 26 stycznia 1934 r., rozmaite czynniki obozu „sanacyjnego” podejmują wysiłki celem stworzenia w społeczeństwie podbudowy dla nowego ustroju. Ośrodkiem tych wysiłków stał się nowy Sejm, w którym obok „grup regionalnych” potworzyły się rozmaite zespoły społeczno - polityczne, dążące do zreorganizowania obozu przewrotu majowego, do utworzenia z niego stronnictwa politycznego.

Próby te nawiązują do dawnego radykalizmu pilsudczyków z tego okresu, kiedy jedna ich część należała do P. P. S., a druga do „Wyzwolenia”. Obecnie radykalizm ten przybrał formę t. zw. „ideologii świata pracy”. Na „świecie” tym chcą się oprzeć i „naprawić”, którzy na terenie parlamentarnym zorganizowali się jako zespół miejskich i wiejskich działaczy społeczny, i ugrupowania robotnicze tego typu, jak Z. Z. Z. p. Moraczewskiego i nowo zorganizowane na terenie Wielkopolski przez p. Mroza „Narodowe Stronnictwo Pracy”. Ugrupowania te starają się nawiązać kontakt z zawodówkami, pozostającymi pod wpływem stronnictw opozycyjnych, a głównie ze związkami klasowymi, kierowanymi przez P. P. S. Na czele akcji, która doprowadziła do ostatnich rozruchów we Lwowie, obok przedstawicieli związków socjalistycznych stali także działacze Z. Z. Z. Tak pomyślany „front świata pracy” znajduje się w zupełnie wyraźnej opozycji do programu gospodarczego obecnego rządu, domagając się od niego zatrudnienia bezrobotnych przy wielkich robotach publicznych, na które rząd obecnie nie ma pieniędzy.

Inne czynniki pragną oprzeć konsolidację rozbitego mniej więcej od roku obozu „sanacyjnego” na t. zw. związkach kombatanckich.

W sobotę obradował w Warszawie zarząd główny Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, który uchwalił obszerną deklarację polityczną, zawierającą postulat „powołania jak najrychlej do życia obozu politycznego o jasno zarysowanym programie ideowo - politycznym po myśli ideologii marszałka Piłsudskiego”, i stwierdzającą, że powstanie takiego obozu jest „palącą koniecznością”.

Gospodarca część deklaracji obejmuje następujące trzy zasadnicze punkty: 1) uprzemysłowienie Polski w oparciu o własne kapitały, 2) zmiana ustroju rolnego, 3) aktywizacja życia gospodarczego. Ten ostatni punkt motywowany jest polityczną sytuacją świata i wyścigiem zbrojeń.

Sfederowani kombatancki, legjoniści, rezerwiści itp. głoszą pierwszeństwo idei „narodowo - państwowej” i także pragną oprzeć się na „świecie pracy”.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że

Francja w przededniu wyborów

Szanse poszczególnych posłów — Liczą się ze wzrostem sił lewicy — Rekordowa ilość kandydatów — Oświadczenia Herriota, Daladiera i Sarrauta

Paryż. (PAT). „La Volonte” przynosi analizę szans wyborczych poszczególnych kandydatów w Paryżu i w okręgu Sekwany, oraz w kilkunastu departamentach.

Zdaniem dziennika, przyszłe wybory przyniosą pewne niespodzianki, które mogą dotknąć wielu znanych parlamentarzystów. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, przypadnie znany działacz prawicowy, b. mini-

ster Paul Renaud, oraz b. minister wojny Fabry. Nie zostanie wybrany również redaktor naczelny radykalnej „L'Oeuvre”, pos. Piot.

Poważne wątpliwości można żywić co do szans jednego z przywódców unii socjalistycznej pos. Montagnona, oraz b. min. Rollina, któremu zagraża wysunięta przez radykałów kandydatura obrońcy Verdun, płk. Reynala. Za niepewny uchodzi również wybór pos.

Goy'a, przewodniczącego unii narodowej b. kombatanatów, oraz pos. Torres'a który był w izbie referentem ustawy ratyfikacyjnej paktu francusko-sowieckiego.

Naogół dziennik przewiduje utratę przez stronnictwa umiarkowane kilku mandatów w Paryżu i na prowincji oraz znaczne wzmocnienie się stanu posiadania lewicy.

Paryż. (PAT). Kampanja wyborcza ma przebieg spokojny. Wczoraj doszło wprawdzie do drobnych zajęć na dwóch zebraniach w Paryżu, ale nie przybrały one poważniejszych rozmiarów.

W niedzielę o godz. 23 zamknięto zgłaszanie kandydatur, których liczba wynosi 4807. Jest to prawie o 1000 więcej, niż w czasie ostatnich wyborów ustawodawczych w r. 1932. W samym Paryżu i w departamencie Sekwany zgłoszono 1381 kandydatur.

Paryż. (PAT). Dzienniki przyniosły określenie stanowisk dwóch przywódców partii radykalnej, Herriota i Daladiera, w sprawach zasadniczych zagadnień polityki zagranicznej.

Herriot w „L'Oeuvre” opowiada się za tradycyjną polityką Francji, opierającą się na Lidze Narodów i współpracy z W. Brytanią oraz za wspólnym działaniem na rzecz pokoju.

Daladier, jak wynika ze sprawozdań „Matina” określił w czasie przemówień wyborczych przedewszystkiem swe stanowisko względem Niemiec. Zdaniem Daladiera należy obecnie chwycić kanclerza Hitlera za słowo i zaproponować zmniejszenie liczebności armji niemieckiej i francuskiej do 300 tys. żołnierzy, co podlegałoby sprawdzeniu przez specjalną komisję międzynarodową.

Paryż. (PAT) 25 kwietnia o godz. 20 wszystkie francuskie stacje radiowe nadadzą oświadczenie premiera Sarrauta, uwydatniające główne cechy charakterystyczne położenia politycznego Francji w przeddzień wyborów.

Zawieszenie działalności Str. Nar. w pow. kościańskim

Kościan. (Tel. wł.). Kościański starosta powiatowy p. Karpiński zawiesił w dniu dzisiejszym działalność Stronnictwa Narodowego na terenie miasta i pow. kościańskiego. Wszystkie placówki S. N. w powiecie otrzymały odpowiednio pismo starosty.

W podanem uzasadnieniu zawieszenia działalności S. N., co nastąpiło na podstawie par. 16 prawa o stowarzyszeniach z dnia 27. 9. 1932, czytamy m. in., że „od listopada 1935 do marca 1936 na terenie powiatu zaszedł szereg wypadków podrzucania petard i bomb do mieszkań osób prywatnych, względnie urzędów, a przeprowadzone dochodzenia wykazały fragmenty szerzej zakrojonej akcji terrorystycznej, organizowanej i kierowanej przez władze Stronnictwa Narodowego. Wobec tego, że działalność taka Stronnictwa Narodowego zagrażała pokojowi i bezpieczeństwu publicznemu i była kontynuowaną, czego dowodem ostatnie rzucenie bomby na posterunek policji państwowej w dn. 3. 4. br. w Kamieńcu, należało działalność S. N. na terenie powiatu zawiesić.”

Od zarządzenia tego władzom S. N. przysługuje prawo odwołania do urzędu wojewódzkiego.

Premier Kościółkowski nie pojechał do Budapesztu

Warszawa. (Tel. wł.) Przed kilku tygodniami zapowiedziano na wczorajszą niedzielę wyjazd premiera Kościółkowskiego do Budapesztu z rewizytą węgierskiego premiera Gömbösa. Niedzielne gazety warszawskie zamieściły depezę „Agencji Telegr. Express” z Budapesztu, podającą oficjalny program pobytu premiera Kościółkowskiego na Węgrzech.

Przygotowania do podróży premiera Kościółkowskiego objęły również ściąganie do Warszawy kilkunastu redaktorów „sanacyjnych” pism z prowincji, którzy w charakterze swity mieli, wraz ze swoimi stołecznymi kolegami również jechać do Budapesztu.

Tymczasem wyjazd premiera Kościółkowskiego do Budapesztu nie nastąpił.

O odwołaniu wizyty nie ukazała się żadna oficjalna wiadomość. Jedyne w popołudniowych godzinach niedzieli u-

rzędowa „Polska Agencja Telegraficzna” podała następujący komunikat:

Warszawa. (PAT). W niedzielę o godz. 15 Prezydent R. P. odwiedził w prezydjum Rady Ministrów premiera Kościółkowskiego, który z powodu niedyspozycji nie opuszcza swego mieszkania.

O godz. 22 wydano następujący komunikat:

Polska Agencja Telegraficzna dowiaduje się, że podróż p. premiera Kościółkowskiego do Budapesztu, odłożona wskutek naglej niedyspozycji premiera, dojdzie do skutku w najbliższym czasie. Jest możliwe, że już w najbliższych dniach zostanie ustalona w porozumieniu z rządem węgierskim nowa data podróży premiera Kościółkowskiego. Nie jest wykluczone również, że podróż ta nastąpi jeszcze w bieżącym tygodniu.

Skonfiskowanie „Gazety Polskiej”

Warszawa. (Tel. wł.) Z polecenia władz administracyjnych został skonfiskowany tutaj i w całej Polsce niedzielny numer pułkownikowskiej „Gazety Polskiej”. Zajęciu uległ artykuł na pierwszej stronie.

Pierwsza konfiskata w ośmiolatnich dziejach „Gazety Polskiej” wywołała zrozumiałą sensację.

w obradach Federacji brały udział obydwaj kierownicy obecnego rządu, pp. Kościółkowski i Kwiatkowski, a także p. Sławek. Prezesem tej organizacji jest minister przemysłu i handlu gen. Górecki. Uchwalona rezolucja zmierzała do wyrównania frontu „świata pracy” w kierunku prorządowym.

Przedstawione wyżej tendencje sprzeczne są z próbami wskrzeszenia B. B. W. R., ujawniającymi się w niektórych częściach kraju. Wiadomo, że na Śląsku istnieje nadal i działa Narodowo - Chrześcijańskie Zjednoczenie Pracy, będące lokalnym odpowiednikiem B. B. W. R. W ostatnich dniach z inicjatywy wojewody Józewskiego powstała podobna formacja także na Wołyniu.

Przed kilku miesiącami obiegła pogłoska, że były prezes B. B. W. R. przystępuje do organizowania nowego obozu politycznego w sali ogólnokrajowej. Dotychczas jednak jakoś nigdzie

które ustępy artykułu zostały skonfiskowane, nie wiadomo, bo drugi nakład ukazał się z opuszczeniem całego artykułu, z jedną wielką białą plamą na pierwszej stronie.

W notatce od redakcji oświadcza „Gazeta Polska”, że sprawę konfiskaty odda do sądu.

nie znać śladów realizacji tej koncepcji. Niewątpliwie działa tu niechęć radykalnych pilsudczyków do konserwatywistów, którzy stale cieszyli się względami p. Sławka.

W stołecznych kołach politycznych utrzymuje się pogląd, że ta nowa impreza p. Sławka miałaby być oparta na stowarzyszeniach społecznych i na samorządzie, że byłaby to raczej mechaniczna a nie ideowo - polityczna organizacja społeczeństwa.

Jak widzimy, kierownicy polityczni „sanacji” chcą kroczyć do ponownej jej konsolidacji rozmaitymi drogami. Społeczeństwo nieufnie odnosi się do tych prób stworzenia obozu politycznego, który miałby powstać niejako pośrednio, między obozem narodowym, a przechylającym się ostatnio dość wyraźnie ku komunizmowi polskim socjalizmem.

Powodzenia tym próbom nie wróżymy. M. K.

Włosi o 125 klm. od Adis Abeby

Po trzydniowej zaciętej bitwie gen. Graziani miał pokonać armję rasa Nasibu — Zajęcie Dżidzigi? — Ostatnia próba obrony stolicy Absynji

Warszawa. (PAT.) Na podstawie wiadomości z różnych źródeł PAT. ogłasza następujący komunikat o położeniu na frontach w Abisynji w dn. 19 bm.:

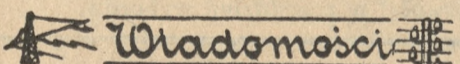
Według wiadomości ze źródeł włoskich, od 14 do 17 kwietnia włącznie toczyła się zacięta bitwa na linii Wabi-Szebali, Idi-Dole, Danane, Sagague i Dada-Modo. O wyniku walki zdecydowało natarcie wojsk somalijskich i libijskich pod dowództwem gen. Nasi. 18 bm. opór Abisyńczyków osłabł i wojska włoskie poczęły posuwać się naprzód.

Główne starcie nastąpiło w dolinie rzeki Diana-Gobo na północ od Danane i na zachód od Gorahai. Kolumny włoskie walczyły z częścią armji rasa Nasibu, która jest dobrze upozonowana i dotychczas prawie nietknięta. Komunikat marsz. Badoglio stwierdza zupełne zwycięstwo, ale nie mówi o zniszczeniu armji abisyńskiej. Według Havasa, rasa Nasibu posiada prawdopodobnie w innych punktach odwody, które dotychczas nie brały udziału w walce. Dotychczas nie potwierdzają się pogłoski o zajęciu Dżidzigi i Hararu.

W Adis Abebie krążyły niepotwierdzone wiadomości, iż Włosi osiągnęli Ankober, odległy o 125 km na północny-wschód od stolicy. Jeżeli wiadomość ta jest prawdziwa, to Włosi przeszli już najtrudniejszą część drogi z Desje do Adis Abeby.

Rząd zorganizował wielką manifestację na polu wyścigowym w stolicy, podczas której zwrócono się z wezwaniem do ludności, by organizowała ostatnią linię oporu przeciwko postępowi kolumny włoskiej, zdążającej z Desje. 5000 uzbrojonych wojowników ofiarowało swe usługi. Jeżeli ta ostatnia linia zostanie złamana, Abisyńczycy nie będą próbowali bronić stolicy, pragnąc uniknąć zbombardowania. W kołach rządowych podkreślają, iż nawet zajęcie Adis Abeby nie będzie oznaczało końca wojny. Przystępując, że cesarz z pozostałą jeszcze armją będzie mógł w ciągu miesięcy bronić się w górach, położonych na zachód.

Rzym. (PAT.) Komunikat oficjalny nr. 190. Marsz. Badoglio donosi: O świcie 14 kwietnia dywizja libijska pod dowództwem gen. Nasi zaatakowała Abisyńczyków skoncentrowanych nad rzeką Gianogobo i znajdujących się pod dowództwem dedżasa Abebe Damtu i Endelacciou. Nieprzyjacieli, wzywając tereny prawie niedostępne, jaskinie i zagłębienia, stawiał zacięty opór 15, 16 i w rannych godzinach 17 kwietnia. Wojska libijskie i somalijskie, współpracując ściśle między sobą, poparte przez lotnictwo, wytrzymały w ciągu dwóch dni niesłychanie zaciętą walkę, przyczyniając się do zupełnej porażki nieprzyjaciela. Ruch oskrzydla-



Wczoraj w przeddzień urodzin Hitlera, do kancelarii Rzeszy pośpieszyły tłumy osób, które pragnęły złożyć życzenia. Składano podpisy w specjalnych księgach. Pod wieczór napływ był tak wielki, że specjalny posterunek policji regulował ruch.

Sąd ławniczy w Frauenstein (górna Bawaria) wydał wyrok przeciwko dwóm kapucynom bawarskim. Jeden z nich 46-letni Wolfart skazany został na 2 lata 9 miesięcy ciężkiego więzienia oraz 50.000 marek grzywny. Drugiego ojca Frisa zasądono zaocznie na rok więzienia oraz 20.000 marek grzywny. Odpowiedzialność finansową za grzywny ponosi zakon OO. Kapucynów.

Paryska prasa podaje, iż przed kilku dniami w jednym z pawilonów stołecznych hal wydarzył się wypadek zatrucia około 20 osób. Przyczyną było otwarcie przez jednego z funkcjonariuszy miejskich garnicy. 19 zatrutych przewieziono do szpitala, jeden z nich zmarł po kilku dniach agonii.

W Wiedniu odbył się przegląd garnizonu połączony z 200 rocznicą śmierci ks. Eugenjusza Sabaudzkiego. Prezydent państwa złożył wieniec u stóp pomnika ks. Eugenjusza. Na trybunach podczas defilady znajdował się kanclerz wraz z członkami rządu i korpus dyplomatyczny.

W Atenach poseł Rzeczypospolitej złożył dziś na uroczystej audjencji listy uwiezyczniające królówi Jerzemu

jącego, który nastąpił, udał się całkowicie. W południe 18 kwietnia można było uważać, iż wszelki opór został złamany i wojska podążały już ku dalszym celom.

Straty włoskie do 18-go kwietnia włącznie wynosiły: 10 oficerów zabitych lub rannych, 3 lotników rannych, 100 żołnierzy ubito z szeregów. Dwa samoloty spadły w obrębie linii włoskiej.

Według opinii abisyńskich kół wojskowych wojska włoskie w obecnych warunkach atmosferycznych i terenowych zużyją, nawet gdyby w żadnym punkcie nie stawiono im oporu, 8 dni na dotarcie do Adis Abeby. W tym czasie ulewne deszcze zatopią, według przewidywań abisyńskich kół wojskowych, wszystkie drogi, prowadzące do stolicy kraju.

Ulewne deszcze w Abisynji

London. (A. T. E.) Z Adis Abeby donoszą, że w stolicy Abisynji oraz na całej przestrzeni od Desje do stolicy spadły ulewne deszcze. Fakt ten ożywił nadzieje abisyńskie na możliwość uratowania stolicy przed zajęciem przez wojska włoskie. Na rozkaz cesarza zniszczono na t. zw. drodze cesarskiej, prowadzącej z Desje do Adis Abeby, wszystkie mosty, przeważnie konstrukcji drewnianej.

Rozruchy przeciwżydowskie w Palestynie

Paryż. (PAT.) Havas donosi, że wiadomości, nadchodzące z Palestyny do Kairu, świadczą o poważnym charakterze rozruchów i starć, do jakich doszło w wielu miejscowościach pomiędzy Żydami i muzułmanami.

Najpoważniejsze zajścia rozegrały się w Hajfie, gdzie zostało zabitych 4 Żydów i 2 Arabów. Oficer policji brytyjskiej jest ciężko ranny. Wszystkie sklepy zamknięto. Zachodzi obawa, że rozruchy przedostaną się również do Tel-Awiv.

Władze ogłosiły stan wyjątkowy. Wojsko ma zapewnić porządek i ład na ulicach.

London. (PAT.) Z Palestyny donoszą, że w związku z pogrzebem dwu Arabów, zamordowanych przed 3 dniami przez niewykrzytych sprawców w Jaffie, doszło wczoraj do ostrych starć

między Arabami i Żydami. Arabowie w czasie pogrzebu rzucili się na sklepy i domy żydowskie. Żydzi w przeobrażeniu uciekają z Jaffy do Tel-Awivu.

Policja zmuszona była do interwencji, przyczem kilkanaście osób zostało zabitych, kilkadziesiąt zaś rannych. — Władze ogłosiły w Jaffie stan wzmocnionej ochrony i poleciły wojsku utrzymanie porządku.

Kair. (PAT.) W dniu wczorajszym rozruchy ogarnęły całą Palestynę.

Muzułmanie z różnych miejsc podążyli grupami do Tel-Awivu. Po drodze atakowano samochody, zajęte przez Żydów, rzucając w nich kamienie.

W szpitalach w Tel-Awivie znajduje się około 50 osób rannych, wśród nich jeden turysta angielski z małżonką. Demonstracje arabskie odbyły się także w Jaffie.

Oświadczenie premiera Baldwin

London. (PAT.) Baldwin wygłosił w swoim okręgu wyborczym Beldley przemówienie z okazji dorocznego zebrania miejscowej grupy konserwatywnej.

Premier zaczął od krótkiego oświadczenia na temat pogłosek zapowiadających jego ustąpienie.

„Jeżeli ustąpię — powiedział — sam wybiorę stosowną chwilę. Pragnę jednak dodać, że nie mam zamiaru pozostać na swem stanowisku, gdy nadejdzie chwila, iż nie będą się czuć na siłach, by pełnić nadal swą rolę. Mogłbym policzyć na palcach jednej ręki nazwiska osób, które, z wyjątkiem pacjentów z domu warjatów, zechciałyby objąć mój urząd“.

Przechodząc do położenia międzynarodowego Baldwin wypowiedział się zdecydowanie za systemem zbiorowego bezpieczeństwa.

Premier w gorących słowach wziął w obronę min. spraw zagr. Edena i oświadczył:

„Pragnę, aby było zupełnie jasne, że dzieło, które prowadzi min. Eden nie jest jego osobistą akcją, lecz przemyślaną polityką całego rządu. Nie jest to polityka przeciwwłoska. Nie dąży ani do pokonania Włoch, ani do poniżenia ich, lecz tylko udziela poparcia paktom Ligi. Zbiorowe bezpieczeństwo nigdy nie będzie skuteczne, o ile wszystkie państwa, biorące w niem udział nie okażą gotowości do wspólnego zagrożenia narastającym sankcjami wojskowymi i do walki z nim gdy zajdzie tego potrzeba. Państwa, biorące udział w zbiorowym bezpieczeństwie powinny być przygotowane do swej roli.“

Premier zaatakował następnie przesadnych pacyfistów angielskich, podkreślając, że nie zdają sobie sprawy z niedostatecznego stanu przygotowania W. Brytanji do wypełnienia roli jaka na nią przypada. Musi ona przede wszystkim postawić na odpowiednim poziomie sprawę własnych zbrojeń.

Przechodząc do zarzutu stosowania

przez Włochy gazów trujących, Baldwin powiedział:

„Skargi w sprawie pogwałcenia układow międzynarodowych, dotyczących sposobu prowadzenia wojny przez obie strony, będą bezstronnie zbadane w Genewie. Jeżeli jednak okaże się, iż zarzuty co do używania gazów odpowiadają rzeczywistości — a mamy wszelkie powody przypuszczać, iż tak jest istotnie — jaką posiadamy pewnością, że nie będą one używane również w Europie, kiedy wielki naród pomimo swego podpisu używa ich w Afryce“.

Przechodząc następnie do rokowań międzynarodowych, Baldwin oświadczył, że rząd brytyjski z największą bezstronnością oraz dobrą wolą ustosunkowuje się do obu planów organizacji pokoju — Niemiec i Francji. Wreszcie oświadczył pod adresem kanclerza Rzeszy co następuje:

„Kanclerz Hitler, dyktator Niemiec, może uczynić w obecnej chwili więcej, niż ktokolwiek w Europie, aby rozproszyć ciężkie chmury niepokoju. Podkreślam, że jest to w jego mocy. Oby Pan Bóg sprawił, by kanclerz Hitler chciał również to zrobić“.

Zdrowie Miłaszewskiego

Warszawa. (Tel. wł.) Jak się okazuje, wypadek znakomitego poety i dramaturga Stanisława Miłaszewskiego, który przed kilku miesiącami został przejechały przez samochód, jest znacznie cięższy niż początkowo przypuszczano.

Niedawno lekarze stwierdzili, że oprócz ciężkich obrażeń nogi p. Miłaszewski doznał pęknięcia czaszki nad lewym okiem w kości czołowej. Pacjent jutro znowu wraca do kliniki. Lekarze stwierdzają stan wzrostu kości i poddają pacjenta treningowi ruchu. Na gołąb założona będzie kleina. Po kilku dniach Miłaszewski wróci do domu i będzie chodził, wspierając się na wózku Bollera.

Niestety, znakomitego pisarza nie udało się uchronić od kalectwa: nie

ulega już wątpliwości, że lewa noga będzie krótsza. — W tej chwili wobec częściowego usztywnienia stawu kolennego, rozmiar kalectwa nie zmierzono, ale prawdopodobnie noga skróciła się mniej więcej o 1 centymetr.

Z Ligi Narodów

Genewa. (Tel. wł.) W poniedziałek o godz. 11 rozpoczęło się posiedzenie Rady Ligi Narodów, celem wysłuchania sprawozdania „komitetu trzy-nastu“.

Natychmiast po rozpoczęciu posiedzenia przewodniczący udzielił głosu amb. de Madariaga, który odczytał sprawozdanie komitetu w sprawie zatargu włosko - abisyńskiego.

Kurs dolara. Dziś rano Bank Polski notował kurs dolara 5.28½ w obrotach oficjalnych w Warszawie 5.31 zł.

POZNAŃSKA GIEŁDA PIENIĘŻNA

Poznań, 20. 4. 1936 r.

Tendencja dzisiejszego zebrania giełdowego była bez zmiany.

Z pożyczek państwowych notowano jedynie 5% poz. konwers., za którą płacono 55,—.

Z papierów lokacyjnych P. Z. K. handlowano 4½% listy zast. złote w złocie po 40,50 w płatności; natomiast ofiarowano 4½% zlotowe listy zast. po 37,— oraz 4% listy zast. po 36,— i niżej — jedne i drugie bez obrotu.

Z akcji bankowych płacono za Bank Polski 95,—.

Cedula Urzędowa Giełdy Pieniężnej w Poznaniu.

Kurs w procentach nominału wzgl. w złotych za sztukę.

Papiery procentowe

5% państw. poz. konwers. 55,— P.
4½% listy zast. złote w złocie przeestemplowane Pozn. Ziem. Kred. (dawn. 4½% dol. listy zast. w zł = 8,9141 zł za 1 dol.) 40,50 P.

Akcje bankowe i przemysłowe
Bank Polski 95,— P.
Tendencja bez zmiany.

Urzędowa cedula

Giełdy Zbożowej i Towarowej

Poznań, 20. 4. 1936 r.

Warunki: Handel hurtowy paritet Poznań. ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg:
STANDARTY: 1) żyto 700 g/l., 2) pszenica 753 g/l., 3) owies 420 g/l.

Ceny transakcyjne:		Ceny orientacyjne:	
Zyto 15 tonn par. Poznań	15.45	Zyto (Uspob. mocne)	15.00—15.25
Pszenica (Uspob. stare)	20.75—21.00	Jęczmień 700—725 g/l.	15.25—15.50
Jęczmień 670—680 g/l.	15.00—15.25	Uspobienie stare	14.75—15.00
Owies 450—470 g/l.	14.25—14.50	Owies standardowy	14.25—14.50
Uspobienie spokojne.			
Maka		Żytania wycłag. 0-30% wł. w.	21.75—22.00
Żytania gat. I 0-50% wł. w.	21.25—21.50	Żytania gat. I 0-65% wł. w.	20.25—20.75
Żytania gat. II 50-65% wł. w.	17.25—18.25	Żytania pośl. 65% wł. w.	15.75—16.75
Uspobienie stare.			
pszenna gat. I wyc. 0-20% wł. w.	33.50—35.25	pszenna gat. IA 0-45% wł. w.	32.75—33.25
pszenna gat. IB 0-55% wł. w.	31.75—32.25	pszenna gat. IC 0-60% wł. w.	31.25—31.75
pszenna gat. ID 0-65% wł. w.	30.25—30.75	pszenna gat. IIA 20-55% wł. w.	29.50—30.00
pszenna gat. IIB 20-65% wł. w.	29.00—29.50	pszenna gat. IID 45-65% wł. w.	26.50—27.00
pszenna gat. IIF 60-65% wł. w.	24.50—25.00	pszenna gat. IIF 60-65% wł. w.	25.00—25.50
pszenna gat. IIIA 60-70% wł. w.	21.00—21.50	pszenna gat. IIIB 70-75% wł. w.	19.00—19.50
Uspobienie stare.			
Otreby żytnie stand.	12.25—12.75	Otreby pszenne grube stand.	12.00—12.50
Otreby pszenne średnie stand.	11.00—11.75	Otreby jęczmienne	11.00—12.25
Rzepak zimowy	40.00—41.00	Siemie lniane	42.50—44.50
Gorzycza	32.00—34.00	Wyka łatwa	25.50—27.50
Peluszka	26.00—28.00	Groch Viktorja	21.00—25.00
Groch Folgera	21.00—23.00	Łubin niebieski	10.50—11.00
Łubin biały	13.00—13.50	Seradela	25.00—27.00
Koniczyna czerwona surowa.	120.00—130.00	Koniczyna czerw. 95-97% czysta	135.00—145.00
Koniczyna biała	75.00—100.00	Koniczyna szwedzka	165.00—190.00
Koniczyna żółta odluszczone.	65.00—75.00	Przelot	75.00—90.00
Ziemniaki jadalne	4.25—4.75	Makuch lny w tafłach.	18.25—18.50
Makuch rzepakow. w tafłach.	15.00—15.25	Makuch słonecznik. w tafł. 42/43%	16.75—17.25
Srut Soja	21.00—22.00	Słoma pszenka luzem	2.20—2.45
pszenka prasowana	2.70—2.95	żytnia luzem	2.50—2.75
żytnia prasowana	3.25—3.50	owsiana luzem	2.75—3.00
owsiana prasowana	3.25—3.50	jęczmienna luzem	2.20—2.45
jęczmienna prasowana	2.70—2.95	Siano	5.75—6.25
zwykłe prasowane	6.25—6.75	nadnoteckie luzem	6.50—7.00
nadnoteckie prasowane	7.50—8.00		

Ogólne uspobienie stare.

Ogólny obrót: 1679.6 tonn, w tem żyta 405 tonn, pszenicy 230 tonn, jęczmienia 200 tonn, owśa 80 tonn.

O współzawodnictwo w żegludze

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Hamburg, w kwietniu.
Z wzgórza Instytutu meteorologicznego, skąd roztacza się szeroki widok na port hamburski, lubią Hanzeci pokazywać obcemu z dumą swoją flotę. Dołem leżą przystanie głównej hamburskiej kompanii okrętowej „Hapag“, gdzie bywają dni, że kominy i maszty zbijają się w gęsty las. Wówczas rysują się jak na dłoni rozmiary floty handlowej Niemiec. Boć Hamburg, mimo istnienia jeszcze innych portów Rzeszy, koncentruje w swem ręku walną część tonnażu niemieckiego po dziś dzień. Szczecin, Królewiec, czy Lubeka — to tylko słaby odcień „panowania na morzu“. Jedynie Brema, gdzie gospodaruje druga wielka placówka żegluga — „Norddeutscher Lloyd“ — ma jeszcze charakter portu oceanicznego, acz niewspółmiernie skromniejszy od rywala z nad ujścia Łaby.

Nawet oko laika może w ożywione dni portu hamburskiego pouczyć się co do aktualnych problemów żeglugi niemieckiej.

Postanowienia traktatu pokojowego z 1919, zmuszające Niemcy do wydania tonnażu handlowego mocarstwom zwyciężskim, miały ten skutek, że spowodowały radykalną modernizację floty niemieckiej. Podczas gdy inne kraje z Ameryką na czele posługiwały się przestarzałymi „pułkami“ niemieckimi, zaareztowanymi w portach aljanckich tytułem rekwizycji, rosły już w stocznjach Niemiec ściany nowych statków morskich, mających zastąpić utracony tonnaż przedwojenny. Szczyt pod względem technicznym osiągnęła flota Niemiec w postaci dwóch transatlantyków „Bremen“ i „Europa“ o tonnażu 51 000 Br. R. T., mających do niedawna rekord szybkości na szlaku północno-atlantyckim. Dopiero statek „Normandie“ odebrał bremeńskiemu Lloydowi „błękitną wstęgę“ Atlantyku.

Ale postępy w rozbudowie niemieckiej floty po wojnie nie zadawała już dziś sfer żeglugowych Hamburga i Bremy. Proces modernizacji statków zatrzymał się około roku 1930. Kryzys stanął dalszemu postępowi w tej dziedzinie na przeszkodzie. W miarę jak inne kraje morskie budują coraz to nowe olbrzymie transoceaniczne — w rokueszłym „Normandie“, w tym roku „Queen Mary“ — coraz głośniej brzmi w portach Rzeszy hasło, że dotychczasowy sen na laurach winien ustąpić nowemu wyścigowi o pierwszeństwo.

Ogłoszona świeżo statystyka dowodzi, że 67 proc. dzisiejszego tonnażu niemieckiego stanowią statki w wieku ponad 10 lat. W roku 1914 odsetek statków „starych“ był znacznie niższy, bo wynosił 48 procent. To porównanie jest punktem wyjścia alarmów sfer żeglugowych. Nasilenie budowy nowych jednostek morskich w pierwszych latach powojennych było tak silne, że wyczerpało energię finansową kompanii w latach kryzysu. Temu



W Warszawie bawił przez dwa dni norweski minister spraw zagr. Halodan Koht (po prawej), który do Polski przyjechał z Bukaresztu, bawiąc urzędnie w Pradze i Budapeszcie. (Fot. PAT)

starają się obecnie zaradzić nowe wysiłki.

Walkę konkurencyjną na polu żeglugi międzynarodowej rozumieją najlepiej w samym Hamburgu. Port hamburski był przed wojną typowym punktem rozdzielczym na Bałtyk i całą Europę środkowo-wschodnią. Duże statki nadchodziły z towarem zamorskim, następnie przeładowano towar na mniejsze statki bałtyckie, a hamburski kupiec, makler, ekspedytor ciągnął z tej operacji zyski. W zakresie ruchu pasażerskiego, zwłaszcza emigracyjnego, był Hamburg główną bramą wypadową z kontynentu europejskiego do Ameryki.

Sytuacja ta uległa po wojnie zmianie. Nowopowstałe państwa bałtyckie dążą po kolei do niezależności, podobnie jak ćwierć wieku wcześniej kraje skandynawskie oderwały się od podległości Hamburga w żegludze transatlantycznej, tworząc własne narodowe linie w Oslo, Göteborgu i Kopenhadze. Kraje zamorskie w pierwszej linii Stany Zjednoczone, zrozumiały po wojnie ową tendencję młodych państw bałtyckich i zaczęły swe dawne kantory hamburskie przenosić do Rygi, Rewla, Gdańska. Gdynia ześrodkowuje u siebie kilkanaście ważnych linii do Ameryki, Azji, Afryki. Polska żegluga transatlantyczna po ukończeniu modernizacji tonnażu z „Pilsudskim“ i „Batorym“ na czele, przyczyni się do jeszcze większego zaostrzenia konkurencji, którą odczuwa żegluga niemiecka.

Z rozważań na temat współzawodnictwa międzynarodowego zrodził się w Niemczech program budowy nowych jednostek, dla jeszcze intensywniejszego odnowienia tonnażu powojennego. Coprawda inicjatywa wychodzi głównie od mniejszych firm okrętowych, którym udało się pokonać kryzys łatwiej aniżeli wielkim towarzystwom jak „Hapag“ i „Lloyd“. Ale także „Hapag“ przystępuje obecnie do budowy pierwszego od wielu lat transatlantyku o tonnażu 13 tysięcy ton dla komunikacji południowo-amerykańskiej, spodziewając się uruchomić nowy okręt w roku przyszłym.

Wreszcie nie mało ożywienia w przemyśle okrętowym daje nowa polityka rządu narodowo-socjalistycznego, prowadząca w ramach hitlerowskiej organizacji „Kraft durch Freude“ rozgałęzioną akcję podróży wypoczynkowych dla robotników. Podróże te, których celem są zimne kraje południowe, a latem fjordy norweskie, wymagają specjalnych statków, przystosowanych do masowego ruchu i specjalnych wymogów komfortu i bezpieczeństwa. Ogółem zamówiła organizacja „K. D. F.“ trzy duże statki dla swych potrzeb, z czego jeden, o poważnym tonnażu 25 000 Br. R. T. i obliczony na 2 000 miejsc, zainaugurowany będzie jeszcze w tym miesiącu na stoczni Howaldt-Werke w Hamburgu. B. L.

Hauptmann i Hoffman

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Nowy Jork, 8 kwietnia 1936

Większość stanów amerykańskich zaprowadziła wykonywanie wyroków śmierci na krześle elektrycznym ze względów humanitarnych. Bruno Ryszard Hauptmann umierał przez 3 i pół minuty to znaczy od chwili gdy kat po raz pierwszy puścił prąd elektryczny aż do skonstatowania śmierci przez lekarza więziennego. Oslawiona zatem metoda amerykańska wydaje się wprost torturą w porównaniu do francuskiej gilotyny.

Znaczenie stracenia Hauptmann'a nie na tem jednak polega, gdyż trudno przypuszczać, aby ów Niemiec o stalowych oczach, który już we własnym kraju posiadał kryminalny rekord, nie był współwinnym porwania synka Lindbergha. Jednocześnie jednak kara śmierci została w tym wypadku zastosowana na zasadzie wyroku przysięgłych, których sprytny Żyd, stanowiący prokurator David T. Wilentz przekonał, iż oskarżony z premedytacją i bez niczyjej pomocy porwał i zamordował dziecko. Otóż dla bezstronnego obserwatora, nie zainteresowanego pojedynkiem politycznym gubernatora stanu New Jersey Harolda Hoffmana i prokuratora Wilentza, tego rodzaju postawienie sprawy nie wydaje się słuszne. Jeden człowiek nie mógł dostać się do strzeżonego domu, trafić wprost do pokoju małego Lindberga, zażyć po sobie wszelkie ślady i zniknąć jak kamfora. Hauptmann miał pomocnika lub był czymś pomocnikiem. Tego rodzaju okoliczność, gdyby została dowiedziona, spowodowałaby nową jeszcze rozprawę sądową. Sprawiedliwość amerykańska, ze sądem najwyższym włącznie, nie uwzględniła licznych niedociągnięć dowodowych, którymi oskarżyciel publiczny przekonał przysięgłych.

Jak ogólnie wiadomo przebieg procesu we Flemington był jednym wprost niesłychanym skandalem. Zachowanie się tłumów, dobijanie o karty wstępu, bezczelność fotografów, oświadczenia składane przez przysięgłych, grubo płatne artykuły prasowe świadków i t. d., wszystko to spowodowało trafne powiedzenie, że gdyby Buffalo Bill żył to nakryłby cały stan New Jersey namiotem i pobierał opłaty za wstęp na cyrkową widowisko.

Komuś jednak zależało na tem, aby tajemnicy domu Lindbergów nie wyjawnić. Główni protagoniści opuszczali Stany Zjednoczone, najważniejszy świadek prokuratorji, dr. Condon, odmawiał zeznań przed gubernatorem Hoffmanem, prasa Hearsta domagała się wykonania wyroku... Możliwym jest, że nikt, nigdy prawdy nie dojdzie, ale

„sprawiedliwość amerykańska“ staje się przysłowiową. Takie sprawy, jak skazanie Włochów Sacco i Vanzettiego, komunisty Tom Mooney'a, proces morderców w Scottsborough oraz wiele innych nie przyniosły zaszczytu sądom amerykańskim. Obecne nastroje bynajmniej nie sprzyjają bezstronności; stała nagonka na obcokrajowców musiała w umysłach bardzo ograniczonych przysięgłych wywołać uprzedzenie na nielegalnego imigranta, jakim był Bruno Ryszard Hauptmann. Z drugiej strony rodzicami zamordowanego dziecka byli: słynny lotnik Lindberg i jego żona, córka s. p. senatora Dwight Mozzow, b. ambasadora i współnika firmy J. P. Morgan and Co.

Niemal w ostatniej chwili Hauptmanna przysięgli w Nowym Jorku uwolnili od winy i kary niejaką Werę Stretz, oskarżoną o morderstwo dr. Gebhardta. Słynny adwokat Leibowitz wykazał jakoby, iż 32-letnia Wera zastrzeliła swego ukochanego Fritza w własnej obronie. Podkreślić trzeba jednak jeden argument, użyty przez obronę w sprawie Stretz - Gebhardt: Leibowitz uwydatnił okoliczność, że Wera Stretz była „amerykańską dziewczyną“ a Gebhardt „obcym“. Nawiasem mówiąc, rodzice oskarżonej są 100-procentowymi

O „anschlusie“ wojskowym Gdańska

W wolnem mieście o artykule „Kurjera Poznańskiego“

W Gdańsku odbił się głośniechem artykuł „Kurjera Poznańskiego“, omawiający sprawę poboru rekruta do armji niemieckiej. Urzędowy „Vorposten“ powiada, że stanowisko „Kurjera Poznańskiego“ musi być najbardziej stanowczo odparte przez Gdańsk i przez Rzeszę. Pismo napada na korespondenta gdańskiego „Kurjera“, przypisując mu ton artykułu, nieodpowiedni dla autora, który w Gdańsku, w obcym państwie (!?) przebywa na prawach gościa.

„Vorposten“, przytaczając cały prawie artykuł, twierdzi, że nikt nie może Gdańsk zmusić, aby Niemcy uważał za państwa zagraniczne. Zdaniem „Vorpostenu“, Gdańsk jest z Polską połączony tylko więzami traktatowymi, i wreszcie konkluduje:

„Jest zrozumiałem, że Polska troszczy się o bezpieczeństwo swoich granic. Ale ta troska Gdańska zupełnie nie obchodzi i niema dla Polski żadnej możliwości kierowania pod adresem Gdańska jakichkolwiek roszczeń z powodu tej troski.“

Takie stanowisko urzędowego orga-

Z życia

Umowy handlowe z zagranicą mają obecnie charakter umów rocznych, a nawet kwartalnych, rzadko bardzo paroletnich. Toteż niema niemal tygodnia, aby Polska nie zawarła jakiejś umowy handlowej.

Onegdaj ogłoszono szczegóły umowy polsko - holenderskiej. Do półoficjalnego komunikatu donano słowa: „korzystna z punktu widzenia rolnictwa“.

Czytamy tam:

„uzyskaliśmy od strony holenderskiej stabilizację stawek celnych dla zbóż, nasion pastewnych, koni oraz wszelkich sortymentów drzewa. Strona holenderska zaś uzyskała od nas sezonowe zniżki celne na nasiona warzyw, kwiatów, kalafiorów, pomidory, ogórki, kapustę, winogrona, rośliny żywe, krochmal kukurydziany i oleinę.“

Holandja (Indje Hol.) zalewa nas surowcami oleistymi (kopra i palmy). W r. 1935 przywóz ten wyniósł około 50 000 tonn. Holandia przywozi do Polski olbrzymie ilości tłuszczów zwierzęcych i roślinnych. Nikt nie może mieć pretensji do rządu o to, że właśnie Holandji przyznał ulgi celne na przywóz do Polski tych surowców. Holandia może być lepszym i solidniejszym dostawcą od wielu innych. Ale pozwolenie na przywóz do Polski bardzo znacznych ilości tłuszczów zagranicznych samo w sobie nie jest faktem pożytecznym, a dla rolnictwa wręcz szkodliwym. O to nam właśnie idzie.

Rolnictwo polskie od kilku lat walczy o rynek wewnętrzny dla swoich tłuszczów zwierzęcych i roślinnych. Przemysł, urządzony dla przerobu tłuszczów zagranicznych, i nawykły do ich używania, broni się zawzięcie. Trzeba całej potęgi i siły rządu (zakazów przywozu, ceł, preferencji, premji), aby przemysł zgodził się na kompromis. Tak jest nie tylko w przemyśle chemicznym. Tak jest również w całym przemyśle bawełnianym (niechęć do lnu i konopi), w przemyśle wełnianym, mydlarskim, farbiarskim i t. d.

Toteż umowę handlową polsko - holenderską trudno nazwać „korzystną z punktu widzenia rolnictwa“.

Nastawienie naszego przemysłu na surowce krajowe jest gospodarczą i polityczną koniecznością Polski. Te tylko umowy mogą zyskać nazwę korzystnych, które powyższą zasadę realizują w najszerszych granicach.

Niemcami, a ona sama jest typową Fräulein. Fakt urodzenia w Stanach Zjednoczonych odgrywa widocznie w orzecznictwie sądów dużą rolę.

Długie lata łamania umów i ustaw, zamieszanie, wywołane przez dowolne lub samowolne stosowanie prawa angielskiego we wszystkich stanach Unji, za wyjątkiem Luizjany, posługującej się Kodeksem Napoleona, literatura, prasa i kinematograf uczynili przy ogólnym rozluźnieniu zasad moralnych i społecznych ze Stanów Zjednoczonych kraj, w którym możliwym zostało porównanie wymiaru sprawiedliwości do przedstawienia cyrkowego.

JAN DROHOJOWSKI

nu gdańskiego powinno czynnikami polskie tylko utwierdzić w stanowisku, zajętem przez „Kurjer Poznański“. Skoro dla Gdańska jest rzeczą obojętną, czy na jego terenie działa wywiad niemiecki i manewruje armja niemiecka, to Polska musi pokazać, że znajdzie środki na odparcie niebezpieczeństw, jakie dla niej stąd powstają.

Socjalistyczna „Danziger Volksstimme“ powiada, że w tej sprawie nie chce zajmować obecnie stanowisko, cytując jednak następujący ustęp z artykułu „Vorpostenu“:

„Gdańsk jest w 97 procentach niemiecki i w ciągu ostatnich lat 15 swoją niemieckość kilkakrotnie udowadniał i podkreślał.“

Pismo socjalistyczne twierdzi, że „Vorposten“, odpowiadając w ten sposób „Kurjerowi Poznańskiemu“, zadaje kłam swoim stałym twierdzeniom. „Vorposten“ — powiada — „Volksstimme“, zawsze twierdzi, że Niemcy w Gdańsku to tylko hitlerowcy, a takich przy ostatnich wyborach było mniej niż 60 procent.

Po krwawych zajściach we Lwowie

Liczba aresztowanych wynosi 661 osób

Według dalszych nieskonfiskowanych relacji prasy sytuacja w Lwowie przedstawia się w chwili obecnej w sposób następujący:

Według dotychczasowych obliczeń, straty podczas zajęć lwowskich wynoszą ponad 250 tysięcy złotych. Najwięcej szkód przypada na szyby i szyldy sklepowe i kawiarniane, reszta na rozbite żaluzje i rozkradzione towary.

W związku z temi szkodami wojewoda lwowski Belina Prażmowski przyjął posłów Lwowa, którzy poruszyli m. in. sprawę odszkodowań za poniesione straty. Rejestrację mają przeprowadzić organizacje gospodarcze. Wojewoda przyrzekł delegacji, że zwróci się do min. opieki społecznej o przyznanie odpowiedniego funduszu na rzecz odszkodowań.

Kuratorjum szkolne we Lwowie wydało, w związku z zajściami ulicznymi, kilka zarządzeń. M. in. kuratorium zarządziło przerwę w zajęciach popołudniowych w szkołach oraz zakazało młodzieży spacerów ulicznych. Również i rektor politechniki lwowskiej wydał odpowiednie zarządzenie, przedłużające na politechnice ferie świąteczne o tydzień.

Według dalszych relacji do pierwszego starcia z policją doszło w czwartek na rogu ul. Żulińskiego. Tam padły najpierw obustronne strzały i pierwsze ofiary. Wśród tłumu broni palnej było bardzo mało, zato bardzo wielka ilość uczestników przyszła na pogrzeb z kamieniami i dragami. Tłum był bardzo liczny — według sumiennych szacowań około 20 tysięcy ludzi. Jeszcze liczniejsze tłumy wyległy na ulice. W tłumie pogrzebowym niesiono czerwone sztandary i wieńce, niektóre także w językach ruskim i żydowskim. Krzyża ani księdza nie było.

Drugie starcie nastąpiło po wyjściu pochodu z ul. Piekarskiej na pl. Bernardyński. Policja zagroziła drogę do województwa od ul. Czarnieckiego. Znowu padły strzały. Tłum ruszył pędem do miasta w kierunku pl. Marjackiego.

Nastąpiły koszarne sceny. W pewnym momencie trumna obsunęła się i zwłoki wypadły na bruk. Po obu stronach trasy pochodu przez całe śródmieście aż po sam teatr wybito wszystkie szyby i szyldy. Zdemolowano szereg sklepów, rabunków jednak w tej części miasta nie było. Na ul. Kaźmierzowskiej, gdzie są sklepy prawie wyłącznie żydowskie, nie oszczędzono nic. Przy wejściu na ul. Janowską część tłumu skierowała się na Gródecką. Zaczęto budować barykady. Jedną zagrodzono Janowską od strony miasta. Na cmentarz Janowski doszło najwyżej 1500 ludzi — w tem większość Żydów.

W tym momencie rozruchy rozszerzyły się na całe miasto. Kilka barykad z wozów tramwajowych i meblowych zbudowano na ul. Gródeckiej. Podpalono skład drzewa Żyda, który nie chciał dać desek na barykadę. Zaczęto demolować sklepy — na ul. Gródeckiej. W jednym wypadku wyniesiono zawartość sklepu z obuwiem na ulicę, obiano benzyną i podpalono. Na ul. Bema splondrowano sklepy także polskie, gdy na Gródeckiej przeważnie żydowskie.

Wszystko to działo się już w godzinach wieczornych. W niektórych częściach miasta było zupełnie ciemno. Np. u wylotu ul. Sykstyńskiej na ul. Legionów leżały przewrócone dwa wozy tramwajowe i sieć elektryczna nie działała. Wiele też lamp gazowych zostało porozbijanych, wszystkie prawie świetlne kioski reklamowe poprzetracane. Policja w zwartych oddziałach działała w różnych punktach miasta.

Dopiero wieczorem zapanował spokój w śródmieściu, a późnym wieczorem na Gródeckiej, Bema i Janowskiej.

Nie ulega wątpliwości, że całą imprezę organizowały związki socjalistyczne, którym inicjatywę wyrwali z rąk komunistów. W pewnym momencie i ci jednak już nie mogli kierować, na czem mocno ucierpiał sklep żydowski w dzielnicy Gródeckiej. W śródmieściu atakowano wszystkie sklepy bez różnicy, miało się jednak wrażenie, że manifestanci żydowscy atakowali przede wszystkim sklepy katolickie, a chrześcijanie naodwrot — oszczędzali chrześcijan i atakowali Żydów. Wieczorem wyszły na ulice elementy najzupełniej nieodpowiedzialne, często umazane sadzą. W

dzielnicy Gródeckiej rozbito doszczętnie wiele szynków.

W piątek prawie wszystkie sklepy miały spuszczone rolety, wiele zamkniętych było zupełnie.

Wojewoda Belina Prażmowski wydał zarządzenie, ażeby usunąć z ulic wszystkie przeszkody, mogące tamować komunikację. Usunięto więc natychmiast wszelkie barykady, wzniesione przez demonstrantów, przewrócone wozy tramwajowe i autobusowe oraz furmanki. Uprzątnięto też rozbite szkło oraz naprawiono rozbite latarnie. Zapewniono nadto silną opiekę wszystkim zakładom użyteczności publicznej. Dzięki tym zarządzeniom w mieście panuje normalna komunikacja. Tramwaje i autobusy kursują bez przeszkód.

W piątek i sobotę miasto przybrało normalny wygląd. Otwarto wszystkie sklepy i warsztaty pracy. Panuje prawidłowy ruch uliczny. W niektórych punktach miasta nieodpowiedzialne jednostki usiłowały powstrzymać robotników od pracy. W akcji tej agitatorzy posuwają się do wypowiedzania gróźb pod adresem rodzin a także mienia wykonujących pracę robotników.

Po mieście krąży nadal wzmocnione patroły policyjne.

Władze prokuratorskie przeprowadzają dochodzenia. Liczba aresztowanych wynosi 661 osób, z czego 49 pod

zarzutem rabunku, a 177 za akcję wywrotową.

Do tej pory przekazano władzom sądowym 306 osób.

W gmachu miejskiego Muzeum Przemysłowego wybito 51 szyb, przy czym kamienie uszkodziły cenny portret Franciszka Smolki, oraz szkic Matejki, przedstawiający posłów moskiewskich, zapraszających na tron carski Władysława IV. W związku z brakiem szkła we Lwowie wiele sklepów w śródmieściu świeci dziurami. Niektórzy kupcy ze względów bezpieczeństwa zagwoździli wystawy prowizorycznie deskami.

W sobotę wieczorem publiczność Lwowa z żywym zainteresowaniem obserwowała tanki z karabinami maszynowymi, które krążyły ulicami Akademicką, Legionów, Kazimierzowską, Gródecką i t. d.

W niedzielę o godz. 5 rano odbył się pogrzeb ofiar ostatnich zajęć ulicznych.

Na cmentarz Janowski powieziono samochodami ciężarowymi 10 trumien. W pogrzebie wzięła udział tylko najbliższa rodzina.

Kondukt przesunął się pustymi o wczesnej porze ulicami.

Auta wjechały na cmentarz, przy czym trumny pogrzebano w rozmaitych miejscach.

Odezwa lwowskich arcypasterzy

Z zakrwawionem boleścią sercem patrzyliśmy na wstrząsające wypadki tych dni ostatnich w naszym drogim Lwowie.

Ileż to rodzin okrytych dziś żałobą, ile krwawych tragedii rozegrało się na ulicach spokojnego naszego miasta! Dotknęły one zarówno robotnika, jak i obrońcę porządku społecznego, który z nakazu władzy z narażeniem swojego życia spełnić musiał swoją twardej powinność.

Nawet wierzyć w to nie chcemy i nie uwierzymy, ażeby dzielny robotnik lwowski poniżył się do bicia szyb, nieraz równie dziś biednego kupca, jak on sam, albo do niszczenia i plondrowania cudzego mienia. Albo nawet do niszczenia dzieł sztuki, które rzecież są chlubą tak dzielnie przez robotników przed niedawnymi laty bronionego Lwowa.

To inne i to obce żywioły objęły w tem komendę; bo my pamiętamy robotnika lwowskiego z dni oblężenia Lwowa; pamiętamy jego szczytne i poświęcające się bohaterstwo i pamiętamy go wylewającego krew dla ojczyzny, znoszącego głód i wszelkie cierpienia dla dobra wspólnej sprawy. Takim on był wówczas, takim niewątpliwie, choć przyparty głodem i choć chwilowo omotany siecią obcych, płatnych agitatorów, pozostał i dzisiaj.

Dlatego z ufnością, iż głos nasz wysłuchany zostanie, przemawiamy i wołamy do serc i sumień naszego robotnika. Wołamy doń, by się zwolnił od zgubnej zależności tych obcych, których przynależność, charakter i nazwiska już urzędowo ponad wszelką wątpliwość stwierdzone zostały, by nie bogacił krwią swoją ich judaszowych kieszeni, by bezskutecznym buntem nie pracował na zgubę własną i rodzin swoich, by on, pomny na swe bohaterskie walki i boje, nie szedł choćby nieświadomie w służbę obcych, Polsce wrogich czynników.

Ale odzywamy się nietylko do robotnika polskiego.

Wypadki lwowskie, które następują tuż po krwawych wypadkach krakowskich, są bowiem groźnym ostrzeżeniem dla wszystkich. Patrzyliśmy na ten smutny proces powolnej przemiany w naszym kresowym społeczeństwie, dokonywującej się w szeregu lat ostatnich, gdzie pewne nieopatrne kierunki paraliżowały w spracy społecznej co najdzielniejsze i najofiarniejsze siły. Zaczęły się sztuczne podziały w społeczeństwie, które zwłaszcza tu na kresach potrzebowało największej jedności. Patrzyliśmy z boleścią, jak marazm i paraliż społeczny, nieodzowny owoc tego procesu, pogrążał w nieczynności tych, którzy ongi tak się przyczyniali do związania robotnika i małego z interesami narodu i ojczyzny.

Czyż dziwi, że w miejsce opuszczonych placówek wszedł tak lekko, pie-

nięzmi zagranicznymi płacony komunizm?

Oto pierwsze ostrzeżenie, nawołujące do zwrotu w ostatniej już chwili.

Dzisiaj jest też chwila dla poważnego rozrachunku społeczeństwa chrześcijańskiego z wszystkich tych zaniedbań, jakich się ono dopuściło wobec klas pracujących. Ileż to zaniedbań, ile opuszczeń, ile to nieraz pokrzywdzeń daje się spostrzec wobec robotnika.

Nadto uważamy za swój obowiązek zwrócić uwagę czynnikom odpowiedzialnym, że na otwierającą się wielką ranę społeczną nie pomogą już dzisiaj chwilowe, choć potrzebne plastry; komunistycznemu ideałowi zniszczenia potrzeba przeciwstawić ideał pozytywny, zwłaszcza ekonomiczny i przemysłowy odbudowy Polski, zakrojony w wielkim stylu, któryby tak pociągnął robotnika polskiego, jak ongi pociągała go obrona Lwowa.

Musi on widzieć przed sobą wielki i realny plan i program, musi też mieć i słuchownię, w której może wypowiedzieć się ze swemi potrzebami. Dzisiaj on jej nie ma prawie wcale i stąd taki posłuch znajdują u niego tajni obcy agitatorzy, służalcy komunizmu.

Niechaj te zajścia przemówią także i do tych, którzy chociaż nie chcą komunizmu w Polsce, to jednak program negatywny i radykalny wysuwają jako plan zbawienia Polski. Jakże się oni ludzą! Wypadki krakowskie i lwowskie wymownie dowiodły, że organizacje w znaku negatywnym utraciły wszelki wpływ na masy, że w rozstrzygającej chwili ster z ich rąk wyrwał komunizm i przelicytował ich, pozwalając im co najwyżej na noszenie chorągwi i embleatów za swoim triumfalnym pochodem.

Wołamy wreszcie z ostrzeżeniem

Stronnictwo Narodowe wobec wypadków lwowskich

Odezwa do Polaków

Polacy!

Dobrze opłacani agenci Kominternu zostali rzućni na Europę, aby pogrążyć ją w fali komunizmu. Te same zbrodnicze ręce, zerując na niebywałej nędzy najszerzych mas, wstrząsają nasze życie strajkami, rzucają trupy Polaków na bruk ulicy, atakują Krzyż Chrystusowy i Orła Polskiego.

Różne procesy komunistyczne, wypadki w Krakowie i ostatnie — we Lwowie — jasno wskazują, do jakiej narodowości należą podżegacze ostatnich zajęć.

O chleb i pracę w Polsce dla Polaków walczy ciągle i niezmiennie Obóz Narodowy. Jest to możliwe przy zupeł-

IWONICZ-ZDRÓJ

TANI SEZON OD 10. V. — 15. VI.

ZŁ 153,— ryczałt 3-tygodniowy
Żądajcie prospektów.

ng 9228

i wezwaniem wszystkich do skupienia sił przed zwartą falangą wroga, gdyż inaczej wydany w ręce komunizmu nietylko polskiego robotnika, ale i Polskę.

† JÓZEF TEODOROWICZ

Arcybiskup Metropolita ob. orm.

† BOLESŁAW TWARDOWSKI w r.
Arcybiskup Metropolita ob. lac.



POCZĄTKI TELEWIZJI W POLSCE

Przedstawiciele konsorcjum angielsko-francuskiego przemysłu radjotechnicznego przeprowadzili w ostatnich tygodniach badania w Warszawie, Łodzi i Katowicach nad możliwościami eksploatacji telewizji w Polsce. W rezultacie konsorcjum to, rozporządzające kapitałem około 4 milj. złotych, zamierza urządzić próbną stację telewizyjną w Pabjanicach pod Łodzią. Jednocześnie rozpoczęto budowę aparatów odbiorczych w warsztatach jednej z firm przemysłu radjotechnicznego. Budowa stacji nadawczej ma być ukończona pod koniec października. Cena aparatu telewizyjnego będzie wynosiła około 500 złotych.

NAPRAWIANIE ZAPALNICZEK NIE JEST KARALNE

Zgodnie z treścią ustawy o monopole zapalczanym, wyrób zapalniczek oraz ich części zamiennych stanowi przedmiot monopolu i jest wyłącznym przywilejem skarbu państwa. W związku z pociągnięciem do odpowiedzialności, na podstawie przepisów powyższej ustawy, za naprawianie zapalniczek. Sąd Najwyższy orzekł, że naprawianie zapalniczek nie jest wytwarzaniem w rozumieniu przepisów ustawy i zwolnił oskarżonego od zarzutu wyrabiania zapalniczek.

KOMUNIKACJA LOTNICZA

Od dnia 19 bm. wejdzie w życie letni rozkład lotów i wznowiona zostanie komunikacja codzienna między Warszawą a Gdynią, Gdańskiem i Warszawą a Wilnem, oraz 3 razy w tygodniu na linii Wilno — Ryga — Tallin. Również trzy razy w tygodniu kursować będą samoloty na linii Lwów — Czerniowce — Bukareszt — Sofja — Saloniki.

ZGON SĘDZIWEJ ZIEMIANKI

Z Sambora donoszą nam: Bolesne wrażenie wywarła wiadomość o zgonie śp. Julji z Sikorskich Jarzymowskiej, która zmarła w majątku swoim Ostrów, licząc lat 95. Śp. Julja Jarzymowska zamknęła życie swoje między powstaniem roku 1863, a Wielką Wojną. Wtedy przemyciała żywność i papiery do oddziałów powstańczych, w latach 1914—1920 dotrwała na placówce, nie wyjechała w bezpieczne ukrycie jak to wielu uczyniło, ale na miejscu broniła dworu i wsi przed najazdami, trwając na linii frontu, która przez Ostrów nieraz przechodziła. I chociaż już sędziwa starszuszka, domostwo i gospodarstwo w grunty powalone dźwignęła i odbudowała, aby oddać po wojnie synowi, dr. Wojciechowi Jarzymowskiemu, tyle zasłużonemu marszałkowi powiatu rudeckiego i wybitnemu agronomowi. Pod rządami tej czcigodnej matrony, Ostrów był przez lat 70 przykładem dobrego współżycia dworu ze wsią, pracy obywatelskiej i poczucia patriotycznego, wyrażającego się w przywiązaniu do ziemi i w rozumnej nad nią pracy. Szanowana powszechnie, zostawia szczery żal u wszystkich, którzy jej cnoty znali. R. i p.

STRONNICTWO NARODOWE.

Pan Jan Kiliński i panowie koledzy...

Wielkie uroczystości polskiego rzemiosła w stolicy

(Od własnego korespondenta „Kurjera Poznańskiego“)

Warszawa, w kwietniu.
W ostatnich latach XVIII wieku mieszkał w Warszawie, w pięknej wówczas kamienicy przy ul. Szeroki Dunaj nr. 5, pełen humoru i temperamentu szewc Jan Kiliński. Mądry to był człowiek i lubiał podczas pracy rozmyślać nad losami uciemiężonej ojczyzny. Jakoś nie mógł się pogodzić z knutem Moskali, on — Wielkopolanin, urodzony r. 1760 w Trzemesznie. To też, kiedy doszły do Warszawy słuchy o bohaterskiej działalności Tadeusza Kościuszki, o jego zwycięstwie pod Racławicami, natychmiast skomunikował się z „wodem w siermiędze” i począł czynić przygotowania do ruchu zbrojnego w stolicy.

Kiliński potrafił zjednać dla sprawy wszystkie cechy warszawskie, ze swoim — szewckim — na czele i wreszcie dopiął swego. Przewodząc uzbrojonym zastępem rzemieślników, przepędził w dniach 17 i 18 kwietnia 1794 r. wojskową załogę moskiewską het, poza granice Warszawy. Stolica odetchnęła, widziała się wolna, odrodzona. Ale wnet nadszedł kres radości. Moskale wrócili, Kiliński zaś powędrował do twierdzy Petropawłowskiej. A potem tułał się po Wilnie i Poznaniu, by znów osiąść w Warszawie i tutaj dokonać żywota w styczniu r. 1819.

Warszawa dumna była ze swego mieszkańca. Wszędzie pojawiły się jego portrety. Obok Kościuszki, stał się bohaterem narodowym, dumą rzemiosła polskiego, które chwaliło go w znanej piosence: „Kiliński szewcem był, on zdołał Warszawę...”

Przeminięły lata długiej jeszcze niewoli, zanim powstała odrodzona Polska. I nadszedł wreszcie czas, kiedy wolni Polacy wspomnieli dawnych bohaterów, by uczcić ich czyny i pamięć w spiżowych pomnikach. Nie zapomniano o Janie Kilińskim. Właśnie ubiegłej niedzieli przeżyła stolica podniosłą uroczystość odsłonięcia przez p. Prezydenta pomnika dzielnego szewca, wzniesionego na placu Krasińskich, a więc na Starem Mieście, skąd poprowadził lud do walki z zaborcą.

Stoi na cokole i szablę dzierży w dłoni, z ust zdaje się padać okrzyk: „Do broni!” Takim go stworzył artysta-rzeźbiarz Stanisław Jackowski. Ongiś Kiliński gromił Moskali, dziś Warszawa odsłania jego pomnik, ulany z orłów... moskiewskich, zdobiących dawny pomnik, wzniesiony przez gen. Paszkewicza ku „czci” Polaków, którzy nie przystąpili do powstania r. 1830. Dziwne bywają zdarzenia losu!

Odsłonięcie pomnika Kilińskiego było najgłówniejszym punktem niedzielnych wielkich uroczystości w ramach kongresu rzemiosła polskiego. Kilkanaście specjalnych pociągów przywiozło do stolicy dziesiątki tysięcy delegatów różnych cechów z całej Polski. Ale nie tylko poto, by zwiedzili syreni gród, lecz na narady nad najżywoźniejszymi zagadnieniami całego chrześcijańskiego rzemiosła.

Uroczystości rozpoczęło nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez ks. bisk. Galla, a zakończyły się imponującym pochodem uczestników kongresu najgłówniejszymi ulicami miasta.

Mamy tyle pochodów w roku i w każdym większym mieście, że jesteśmy już nieco zblazowani na tym punkcie. Niby nie nam nie imponuje. Tym razem było odwrotnie. Manifestacyjna defilada rzemiosła polskiego przebiła zimną powłokę i wdarła się do naszych serc. Mimo przeszkód ze strony pogody, która poskapiła słońca, hojnie natomiast częstowała ulewnym deszczem.

Pochód szedł długie kwadransy, orkiestry przygrywały wesołe marsze. Mokli delegaci, mokły setki sztandarów, ale mokła również publiczność, szczególnie zalegająca chodniki. Patrzyła na tę rewję tężyźny wszystkich rzemiosł i zdobywała się na okrzyki „Niech żyją!”.

Witano więc wpięrow delegatów z Trzemeszna, otwierających pochód jako

przedstawiciele rodzinnego miasta Jana Kilińskiego. Oklaskiwano Ślązaków i górali - rzemieślników, kiwano z uśmiechem delegatom krakowskim w historycznych strojach i rzeźnikom warszawskim, jadącym konno w dawnych strojach, słowem: każdemu dostał się kawałek serca. Ale był i humor. Mianowicie koniec pochodu tworzyły dziesiątki pięknie i pomysłowo urządzonych pojazdów, przedstawiających pracę poszczególnych cechów. A więc brukarze brukowali na wozie autentyczną drogę, kominiarze czyścili komin małego domku, piekarze pokazali cały warsztat z piecem do wypieku chleba, murarze wznosili domek ceglany, bednarze nakładali obręcze na beczki. Wszystko robiono „na serio”. Najbardziej jednak

Nieznacznym wydatkiem przy pewnej skuteczności

D-ra Lustra krem „Ultrasol”, naświetlony promieniami ultrafioletkowymi ożywia cerę, chroni przed zmianami atmosferycznymi, wygładza chropowate ręce.
Tg 693



W niedzielę odbyło się w Warszawie, w ramach kongresu rzemiosła polskiego, odsłonięcie pomnika Jana Kilińskiego. Pomnik ten, dłuta artysty-rzeźbiarza Stanisława Jackowskiego, wzniesiono na Placu Krasińskich.
(Fot. PAT)

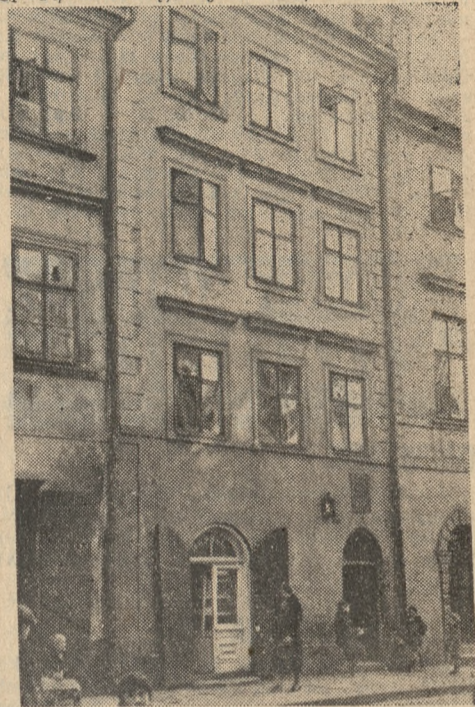
SUBTELNY PUDER „COLETTE”  **LABOR. J. GESSNER WARSZAWA**

ng 8 800



Tg 514

wysadzili się rzeźnicy. Zaprezentowali kilka wozów, a na nich warsztat, lub sklep rzeźniczy, ale szczytem wszystkiego był ich ostatni wóz, przedstawiający sporą armatę, wykonaną całkowicie z



Dom przy ul. Szeroki Dunaj 5 w Warszawie. Należał on swego czasu do szewca Jana Kilińskiego, który mieszkał w nim 30 lat, zajmując lokale na pierwszym piętrze. (Fot. Ed. Fikus)

szynkę, kiełbas, serdelków i słoniny. Naprawdę — smaczny kasek! Całe szczęście, że nie rozdzielano próbek między publiczność. Dostać krąg kiełbasy — owszem, dobra rzecz. Jeszcze lepsza — futerko, albo lis z wozu kuśnierzy. Gorzej jednak, gdyby padały wśród widzów — powiedzmy — cegły, beczki, lub metalowe wanny!

Pochód kongresu polskiego rzemiosła był wspaniałą propagandą tężyźny i rozrostu wszystkich cechów. Był pięknym dokumentem żywotności naszego stanu średniego, czysto polskiego i chrześcijańskiego, wypatrującego obecnie mądrych i energicznych kierowników, zdolnych dzisiaj szeregi jeszcze powiększyć, aby w Polsce pracował tylko polski rzemieślnik. Na to czekamy z utęsknieniem!

ELLIOT.



Cech kuśnierzy przybrał samochód pięknymi futrami i zgrabnymi modelkami.
(Fot. PAT)

Śpiewactwo obraduje

W auli gimnazjum im. Ig. Paderewskiego odbyło się dwudzieste ósme doroczne walne zebranie Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego. W myśl przewidzianego programu po zagajeniu zebrania przez prezesa wygłosili referaty prof. Wiechowicz i prezes dr. Leon Surzyński, poświęcone zagadnieniom rozwoju śpiewactwa chóralnego w Polsce oraz jego problemom organizacyjnym. W toku referatu poświęcono uwagę m. in. ważnej roli, jaką odgrywa śpiewactwo w ogólnym życiu muzycznym, z którym jest ono organicznie związane i dlatego nie powinno być pojmowane (jak dotąd) jako osobna związkowa organizacja, odseparowana od całokształtu życia muzycznego w Polsce. Równocześnie rola śpiewactwa powinna się obecnie ograniczyć wyłącznie do muzyczno-artystycznej.

Z poszczególnych sprawozdań członków zarządu wynikało, że obecnie praca i rozwój artystyczny Wielkopolskiego Związku Śpiewaczego, który obejmuje już teraz 270 chórów, toczy się pomyslnym trybem i coraz to bardziej

Przy wszelkich dolegliwościach **podszłego wieku** uzyskuje się doskonałe wyniki przy stosowaniu co rano szklanki wody gorzkiej **Franciszka-Józefa**, pijąc ją łykami. Zal. przez lek.
Tg 694

postępuje naprzód. W ostatnich czasach podniósł się zwłaszcza wydatnie poziom artystyczny chórów prowincjonalnych. Przytem prof. Raczkowski zwrócił uwagę na ciekawy szczegół, że istnieje ogólna tendencja do organizowania się chórów męskich, co wszakże na możliwości głosów i dalszy rozwój artystyczny chórów nie jest objawem pożądanym. Dlatego o wiele bardziej pożyteczne są — zdaniem prof. Raczkowskiego — chóry mieszane. Dalsze punkty zebrania — które przeciągnęło się do godzin popołudniowych — dotyczyły ściśle wewnętrznych spraw Związku.
S.

Czytajcie i abonujcie „Jlustrację Polską“

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Kwiecień

21

WTOREK

Faza: Nów o godz. 14.

Kalendarz rzym.-kat.

Wtorek: Anzelma b.

Środa: Soter i Kaja

Kalendarz słowiański

Wtorek: Drogomira

Środa: Strzeżymira

Słońca: wschód 4,42

zachód 18,59

Długość dnia 14 g. 17 min.

Księżyc: wschód 4,07

zachód 19,33

Stan wody w Warcie według notowań Inspekcji Dróg Wodnych w Poznaniu: wczoraj plus 0,50 m, dziś plus 0,48 m.

Przepowiednia pogody na wtorek: Nadal bardzo chłodno, pochmurno z przelotnymi deszczami.

NOCNA SŁUŻBA APTEK:

Śródmieście: Apt. św. Marcina, ul. Fr. Ratajczaka 12; — Apt. pod Białym Orłem, St. Rynek 41; — Apt. św. Piotra, pl. Świętokrzyski; — Apt. przy Rynku Śródcekim 1. — Jeżyce: Apt. Mickiewicza, ul. Dąbrowskiego 16; — Apt. pod Opactwem, ul. Dąbrowskiego 76 (róg Staszica). — Łazarz: Apt. przy ul. Matejki 1; — Apt. Plucińskiego, M. Focha 72; — Apt. Karpińskiego, ul. M. Focha 158 (Górczyn). — Wilda: Apt. przy Bramie Wild., G. Wilda 3; — Apt. Fortuna, G. Wilda 96. — Staroleka: Apt. miejscowa. Główna: Apt. przy Krzyżu, ul. Główna 19. — Solacz: Apt. przy ul. Mazowieckiej 12.

KRONIKA MIASTA POZNAŃA

OSOBISTE

* Z Uniwersytetu Poznańskiego. Dyplom magistra uzyskali pp.: Leonard Michałowski z Zegrówka w woj. poznańskim i Karol Doleżyk (Dolezik) z Siemianowic w woj. śląskim.

PODZIĘKOWANIA

* Ks. radca dr. Noryskiewicz z okazji 35-lecia swoich święceń kapłańskich, ofiarował na cele Seminarjum Zagranicznego w Potulicach 20 zł zamiast podziękowania za nadesłane z tej okazji życzenia. Swemu Dobroczyncy składają wychowankowie Seminarjum Zagranicznego tą drogą serdeczne zapewnienie o wdzięcznej za Niego modlitwie oraz o ofiarnej, chętniej pracy w urzędowaniu swjej trudnej misji wśród wychodźców naszych zagarnica.

ZEBRANIA, ZJAZDY

* Unitas = okręg poznański donosi, że plenarne zebranie odbędzie się we wtorek 21 bm. o godz. 17 w sali Koła Towarzystwa w Bazarze. Aktualny referat p. t. „W jaki sposób my księża możemy przyczynić się do odzyskania Polski“ wygłosi ks. Forecki, redaktor „Przewodnika Katolickiego“. Zebranie rozpocznie się punktualnie.

* Nadzwyczajne zebranie Związku Urzędników Miejskich. Związek Urzędników Miejskich w Poznaniu zwołuje na dziś, 20 bm., na godz. 18, w sali Zoologu, nadzwyczajne zebranie pracowników miejskich. Na zebraniu będzie omawiana sprawa zwrotu podatku specjalnego, nałożonego na wszystkich pracowników miejskich od dnia 1 grudnia roku zeszłego. Urzędnicy miejscy czują się tym podatkiem pokrzywdzeni, ponieważ w innych miastach Polski pracownicy miejscy podatku takiego nie opłacają.

WYKŁADY

* Koło Kobiece L. O. P. P. nr. 1 podaje do wiadomości pań zainteresowanych, że 31 wykład z cyklu oplg. odbędzie się dnia 21 bm. o godz. 18 w sali Okręgu Wojewódzkiego LOPP, przy ul. Fredry 3, m. 4. — Wykładowca p. por. Łyskawa urozmaici wykład ćwiczeniami praktycznymi w maskach przeciwgazowych i aparatem tlenowym. Goście mile widziani (mogą brać również udział w ćwiczeniach). Zarząd.

KRONIKA MIEJSCOWA

* Otwarcie sezonu Polskiego Touring-Klubu w Poznaniu. W ubiegłą niedzielę Polski Touring-Klub w Poznaniu inaugurował otwarcie sezonu sportowoturystycznego. W uroczystości wzięło udział 30 wozów, wiozących około 80 osób. Długim korowodem uczestnicy uroczystości udali się do kościoła w Puszczykowie, gdzie ks. proboszcz Koppe, odprawiwszy mszę św. pontyfikalną, poświęcił wozy. Po spożyciu śniadania nad jeziorem Góreckiem w Ludwikowie powrócono w miłym nastroju do Poznania.

* Inspektorat Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami nadal w „Maszynopisie“. Jak już donosiliśmy, na nadzwyczajnym walnym zebraniu Tow. Opieki nad Zwierzętami w Poznaniu uchwalono przenieść sekretariat Tow. na Gajową 5 do muzeum przyrodniczego. Inspektorat, złączony dotąd z sekretariatem, pozostaje nadal w dotychczasowym lokalu, a więc w firmie „Maszynopis“ przy al. Marsz. Piłsudskiego 4, gdzie należy kierować wszelkie zgłoszenia o znęcaniu się nad zwierzętami. (sk)

Taksówka wjechała w okno sklepu zabawek

Niezwykły wypadek wydarzył się dziś o godz. 4 rano na Św. Marcinie w pobliżu pl. Świętokrzyskiego.

Ulicą jechał w kierunku kościoła szofer taksówki nr. 308 Józef Cybula i wioził pasażerów na dworzec. W pewnej chwili przy silniku coś się popsuło, wskutek czego taksówka zatrzymała się i szofer nie mógł ruszyć z miejsca

zewewnętrznej szyną żelazną, samochód nie wpadł do wnętrza i zatrzymał się wskutek napotkanego oporu. Szyba wystawowa rozbita została jednak w drobne szczątki.

Sprawą zajęła się policja, która spisła protokół. Dochodzenia prowadzi komisariat VI.

Powiadomiony o wypadku właściciel



Właściciel sklepu p. Kretschmer wyjmując zabawki z rozbitej wystawy. Z wielkiej szyby wystawowej pozostały tylko szczątki, widoczne u dołu. (Foto-Ekspress-Majewski).

Zakłopotany zajęciem szofer zamierzał pójść po pomoc do kolegów, parkujących na postoju dorożek samochodowych przy ul. Romana Szymbalskiego. Krótco potem, gdy szofer Cybula opuścił samochód, auto poczęło się cofać i wpadło na chodnik, uderzając w szynę sklepu zabawek firmy G. Kretschmer na Św. Marcinie 1. Dzięki temu, że szyba zabezpieczona była od strony

ciel sklepu p. Kretschmer przystąpił zaraz do naprawy powstałych szkód, które według jego obliczenia wynoszą około 800 zł. Podobno właściciel taksówki nie jest ubezpieczony, co dla p. Kretschmera jest tem dotkliwsze.

Dorożka jest własnością p. Wincenego Mendiaka, mieszkającego na Zagórze 13. Pasażerowie wyszli z wypadku bez szwanku. (kl)

Przedpłatę za „Kurjer Poznański“

za maj (lub za maj i czerwiec — jak kto woli) przyjmują listowi i wszystkie poczty

do 25 b. m. włącznie.

Prosimy o odnowienie prenumeraty w powyższym terminie, ponieważ przy jego przekroczeniu narazić się można na utratę pierwszych gazet w maju.

Abonentów, zamawiających gazetę wprost w administracji, prosimy o przekazanie przedpłaty na konto nasze w P. K. O. nr. 200 149 również najpóźniej do dnia 25. bm.

* Poświęcenie sztandaru pracowników administracji technicznej P. K. P. Zrzeszenie Pracowników Administracji Technicznej warsztatów i parowozowni P. K. P., okręg Poznań, obchodziło w niedzielę piękną uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Na uroczystość przybyli m. in. pp. inż. Jędrzejak, w zastępstwie prezesa okręgowej dyrekcji P. K. P. w Poznaniu, radca ministerstwa komunikacji i prezes honorowy zrzeszenia inż. Dybowski z Warszawy, inż. Radoński, oraz delegaci zrzeszeń: J. Skroński z zarządu głównego (Warszawa), Hoffman (Bydgoszcz), Siennicki (Radom), Osuchowski (Kraków), Winnicki (Lwów), Jakubowski (Wilno), Czocho (Katowice) i Chalupka (Poznań). Po powitaniu gości w „Adrii“ przez prezesa okręgu poznańskiego p. Chalupkę, zebrani udali się do kościoła Farnego, gdzie aktu poświęcenia sztandaru dokonał ks. prałat prepozyt Steinmetz. Pierwszą parę rodziców chrzestnych sztandaru stanowili p. inż. Dybowski i p. inż. Radońska. Następnie odbyło się w tymże kościele o godz. 12,15 nabożeństwo, po którym uczestnicy uroczystości ruszyli pochodem ul. Świętosławska, Starym Rynkiem i ul. Nową do „Adrii“. Na czele pochodu szła orkiestra towarzystwa muzycznego kolejarzy pod dyr. p. Smolarka, za nią kroczyły poczty sztandarowe zarządu głównego, okręgu Poznań, miejscowego Towarzystwa Muzycznego Kolejarzy i chóru kolejowego „Moniuszko“, dalej szli goście i członkowie zrzeszenia okręgu poznańskiego. O godz. 13,25 nastąpiła w „Adrii“ uroczystość wręczenia sztandaru przez p. inż. Dybowskiego, honorowego prezesa komitetu, prezesowi okręgu Poznań Zrzeszenia pracowników technicz-

nych P. K. P. p. Chalupce, który z kolei przekazał sztandar chorążemu p. Łagodzi. Sztandar, ufundowany ze składek członkowskich na wniosek inż. Radońskiego, ma na jednej stronie godło zrzeszenia, na drugiej zaś wizerunek Matki Boskiej Częstochowskiej, czuwającej nad okręgiem poznańskiej dyrekcji kolejowej. Wykonano go w zakładzie liturgicznym Szancera w Poznaniu.

W czasie obiadu, jaki się następnie odbył, zabierali głos pp. inż. Dybowski, inż. Radoński, inż. Jędrzejak, Hoffman z Bydgoszczy, inż. Lisowski z Poznania, Wasilewski z Krakowa, inż. Średnicki z Warszawy, Baranowski ze Lwowa i inni. Podniosła uroczystość, urozmaiconą występem orkiestry Towarzystwa Muzycznego Kolejarzy w Poznaniu, zakończyło krótkie przemówienie prezesa okręgu p. Chalupki. (sk)

* Muszarda po obiedzie. W „Ogrodniku“ zarządu stoł. miasta Poznania z daty 17 bm., a wydanym w dniu 18 bm., ukazało się zawiadomienie o licytacji w lombardzie miejskim, która rozpocznie się w dzisiejszy poniedziałek, dnia 20 bm. Równocześnie lombard miejski poinformował zainteresowanych, że prolongaty przyjmować będzie „tylko do środy, dnia 15 kwietnia 1936 r.“ i że „wszelkie zastawy i prolongaty wyżej wymienione, nie zapłacone tego samego dnia, w którym zostały oddane do załatwienia, zostaną zlicytowane“.

* Poprawa jest, ale za mała. Nie tak dawno pisaliśmy o czytelniku T. C. L. przy ul. Słowackiego 19, apelując do zapisywania się w poczet jej czytelników. Na apel odpowiedziało 20 osób. Czy to nie za mało przypadkiem? Chyba tak. Zarząd

Do czytelników naszych!

Zdarza się, że ten i ów z Szanownych Czytelników nie otrzymują regularnie „Kurjera Poznańskiego“ w następstwie czego mógłby zarzucić nam niedbalstwo. Prosimy zatem o powiadomienie nas każdorazowo i jak najspieszniej o wszelkich niepunktualnościach lub innych usterkach w dostawie naszego pisma a postaramy się o ich usunięcie. Wszyscy Czytelnicy nasi otrzymywać winni „Kurjera Poznańskiego“ regularnie i punktualnie.

Administracja „Kurjera Poznańskiego“,
Poznań, św. Marcin 70.

40 KRONIKA KOWALSKA

Restauracja w Hotelu Polonia, Grunwaldzka 18, poleca bezpłatnie salę nowo-odrestaurowaną i pokoje klubowe na wszelkie uroczystości. Kuchnia wyborowa. Ceny niskie. Wieczorem dancing. dg 4515

czytelnik spodziewa się jednak, że wkrótce ilość czytelników wzrośnie znacznie. Warto przypomnieć, że abonament miesięczny dla dorosłych wynosi tylko jeden złoty, dla młodzieży i studentów wyższych uczelni 50 groszy. Czytelnia czynna w czwartki od 11 do 13, w inne dni tygodnia od 16 do 19. W niedzielę i święta czytelnia zamknięta. (sk)

W TROSCIE O WYGLĄD POZNAŃA

* Spóźniający się zegar elektryczny. W niedzielę wieczór stwierdzono, że zegar elektryczny na Banku Związku Spółek Zarobkowych przy Pl. Wolności spóźnia się dokładnie o pełne 7 minut.

Z TARGU

* Dnia 20 b. m. na placu Sapieżyńskim płacono (w złotych za pół kg wzgl. za sztukę): Nabiał: masło wiejskie 1.30—1.40, masło mlecz. 1.40—1.60, twaróg 0.25—0.30, smietana (litr) 1.40; mleko (litr) 0.20—0.24; jaja (mendeł) 0.70—0.80.

Mięso: wieprzowina 0.60—0.70, wciolinna 0.50—0.90, cielęcina 0.60—0.80, skopowina 0.70—0.80, kozina 0.50—0.70, słonina 0.70—0.75, smalec 0.90—1.00 zł.

Ryby: szczupak 1.20—1.30, węgorz 1.50—1.70, lin 1.10—1.20, karp 1.20—1.30, leszcz 0.70—1.00, białe ryby 0.40—0.60, zielone śledzie 0.25—0.35, ryby śniecie 20—30 gr mniej.

Raki (mdl.) 0.70—1.20 zł.
Drobiaz dziczyzna: kura 1.60—3.20; kaczka 2.00—3.50, geś 3.00—5.00, gołębie (para) 1.00—1.20, indyk 5.00—8.00; perlice 2.80—3.50; bażant 2.50—3.00, królik 1.00—1.20, para kurczak 2.80—6.00 zł.

Jarzyny (w groszach): ziemniaki 4—5 cebula 20—25, szpinak 10—20, buraki 8, marchew 5—10, pietruszka (pececz) 10, seler (sztuka) 5—20, kalarepa 20—30, kalafior (sztuka) 20—60, kapusta (gl.) biała 20—30, włoska 15—30, modra 20—50, jarmuż 30—40, rabarber 30—45, zielona sałata 10—20, rzodkiewki (pececz) 10.

Owoce: jabłka 30—60, pomarańcze 1.20—1.60, cytryny (szt.) 20, owoce suszone 0.80—1.20.

KRONIKA WYPADKÓW

* Wypadek w tramwaju. Jadąca tramwajem nr. 10 p. R. ani się nie spodziewała, że spotka ją przykry wypadek. Oto gdy tramwaj przejeżdżał ul. Mielżyńskiego, na głowę siedzącej spadła najnie-spodziewaniej dość duża oprawa drewniana od jednej z reklam tramwajowych, tłukąc boleśnie w głowę p. R. Wypadek powyższy, zakończony względnie szczęśliwie, niech będzie przestroga dla dyr. P. K. E., która winna polecić niezwłoczne zbadanie umocnienia wszelkich reklam w tramwajach. Reklamy takie winny być badane co pewien czas, aby na przyszłość podobne wypadki się nie powtórzyły. (sk)

* Ciężki wypadek kolarza. Podczas powrotu z wycieczki kolarskiej przy ulicy Dąbrowskiego na szosie okrężnej spadł z roweru uczestnik raidu Stanisław Ratajczak (Rybaki 14). P. Ratajczak, który podczas wypadku złamał dwa żebra, przewieziono do szpitala miejskiego. (kl)

* Przygoda wędkarza. Podczas łowienia ryb w Warcie wpadł do wody Eryk Kalus, mieszkający na Śródce 8-9. Niefortunnego wędkarza wyratowali z rzeki przechodnie. Nie odniósł on groźniejszych obrażeń, to też po wypadku mógł się udać do domu. (kl)

* Upadek z wozu. Na stacji pogotowia ratunkowego (66-66), udzielono pomocy lekarskiej p. Wiktorji Romanowskiej, żonie mieszkającej przy ul. Obornickiej nr. 210 handlarza Andrzeja. P. Romanowska spadła na pl. Sapieżyńskim z wozu i złamała lewą rękę w przedramieniu.

* Zajście mieszkaniowe. Przy ulicy Poznańskiej 31 pobita została dotkliwie i poraniona na głowie p. Walentyna Jańczyk, mieszkająca tam jako sublokatorka. Według jej opowiadania uderzyła ją naczyniem w głowę właścicielka mieszkania. Po obandażowaniu rany na stacji pogotowia, poranioną sublokatorkę pozostawiono w kuracji domowej. (kl)

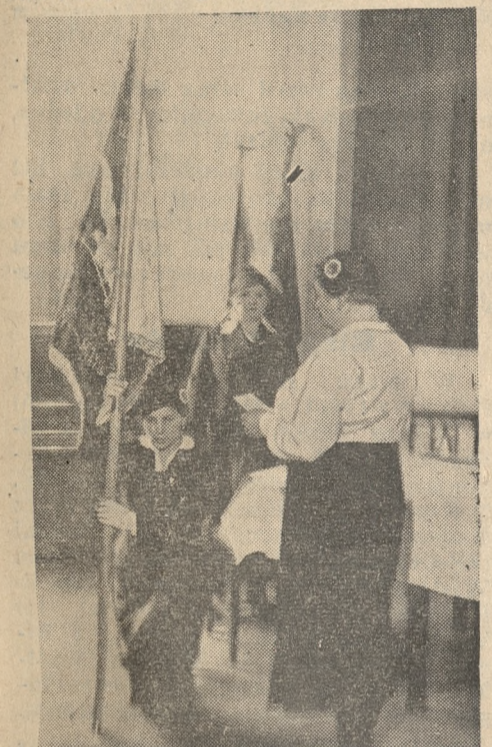
Wypadek przy pracy. Podczas robienia porządków domowych przy ul. Fr. Ratajczaka 36 spadła z drabiny 17-letnia Janina Skrzypczakówna. Z powodu ogólnych potłuczeń p. Skrzypczakównę opatrzyło doraźnie pogotowie (66-66) i pozostawiło ją w leczeniu domowym. (kl)

ZYCIE SOKOLE

Sokolice języckie pod nowym sztandarem. Wczoraj odbyła się uroczystość poświęcenia sztandaru żeńskiego gniazda na Jeźcach.

Po zbiórze towarzyszy z sztandarami i gości w sali Amarantowej, wyruszone w pochodzie do kościoła parafjalnego na Jeźcach na nabożeństwo o godz. 9,45. Po mszy św. członek Towarzystwa „Sokół” ks. wikariusz Luberski wygłosił podniosłe przemówienie i w asyście ks. prob. Michałowicza oraz ks. wikariusza Kałuży dokonał poświęcenia sztandaru. Obowiązki chrzestnych sprawowali pp.: dyr. Maćkowiakowie, dyr. dr. Wł. Mieczkowski, St. Liberowie, Ign. Bartkowiakowie, Antonio-stwo Wolscy, Pajchlowie, dr. Janowicz, dr. Kierzyńska, p. Rolewska i p. Pawlicki.

W pochodzie wyruszone następnie do sali Amarantowej, gdzie zgromadziły się licznie towarzystwa języckie oraz delegacje gniazd w Poznaniu. Obchód zagała prezeska gniazda XVI. p. Jadwiga Kiełczewska, witając obecnych, m. in. przedstawicieli władz sokolich z prezesem Wol-



Dh. Piotrowski po odebraniu sztandaru składa przysiężenie, które odczytuje prezeska dch. Kiełczewska. (Fot. Alejnik — Poznań)

skim, prez. Rozmiarkową i prez. Liberową na czele. Szczególnie podniosła była chwila ślubowania chorążanki. Sztandar oddał prezes Wolski w ręce przewodniczącej dzielnicowego wydziału Sokolice p. Rozmiarkowej, od której przedstawicielka okręgu p. Liberowa przekazała sztandar prezesce gniazda Kiełczewskiej, poczem przyjęła go po złożeniu ślubowania chorążanka gniazda p. Piotrowska.

Nadeszły liczne gratulacje od bratnich stowarzyszeń. Zyczenia składali osobiście przedstawiciele władz sokolich i delegaci innych organizacji, jak: Katol. Stow. Młodzieży, harcerzy, śpiewaków i Katol. Tow. Robotników Polskich. Całość urozmaiciły deklamacje, wygłoszone przez naczelniczkę gniazda Graczykównę oraz małą Andrzejkowską z młodzieży sokolej. Po wpisaniu się do „Księgi Złotej”, ufundowanej z okazji poświęcenia sztandaru, obchód zakończono odśpiewaniem „Roty”. (kl)

KRONIKA POLICYJNA

Pońanie w niewyjaśnionych okolicznościach. W nocy na niedzielę, w niewyjaśnionych narazie okolicznościach pobito dotkliwie 26-letniego Jana Huebnera, mieszkającego na Tylnem Chwałszewie 18. Poranionym zaopiekowała się policja, przewożąc go na komisariat V, gdzie też przybyło pogotowie ratunkowe (66-66). Po zaszczeniu ran ciętych na czole i głowie, pozostawiono p. Huebnera w leczeniu domowym. (kl)

Ujęcia. Wydział śledczy w Poznaniu ujął i odstawił do sądu grodzkiego handlarza Marjana Kocpyńskiego z Poznania (ul. Żydowska 9). Kocpyńskiemu

Poświęcenie nowych lokali „Ruchu”

Wczorajszej niedzieli odbyło się uroczyste poświęcenie nowej siedziby Polskiego Towarzystwa Księgarni Kolejowych na województwo poznańskie i pomorskie w lokalach przy ul. Fr. Ratajczaka 16.

Aktu poświęcenia w obecności dyrektora „Ruchu”, zaproszonych gości oraz współpracowników oddziału poznańskiego dokonał ks. prałat Taczak, wygłaszając okolicznościowe przemówienie. Z kolei uczestnicy uroczystości wzięli udział we wspólnym śniadaniu, w czasie którego wygłoszono szereg przemówień z życzeniami dalszego rozwoju „Ruchu”.

30-lecie sekcji uczniów handlowych

Z okazji 30-lecia istnienia sekcji uczniów kupieckich przy Związku Zawodowym Pracowników Kupieckich urządzono w dniu wczorajszym uroczysty obchód.

Na program uroczystości złożyło się nabożeństwo w kościele św. Marci-

brzyńskiego, który następnie wygłosił wyczerpujący referat, obrazujący 30-lecie pracy uczniów kupieckich, na przewodniczącego zebrania powołano p. Al. Thomasa, który uczestniczył w obradach jako przedstawiciel izby przemysłowo-handlowej i Zw. Tow. Kupiec-



Uczestnicy obchodu 30-lecia sekcji uczniów handlowych zebrali się w Domu Królowej Jadwigi.

na, odprawione w intencji sekcji, podczas nabożeństwa kaznodzieja wspominał o rocznicy dawniejszego Towarzystwa Uczniów Handlowych, przekształconego obecnie w myśl wymogów nowej ustawy o stowarzyszeniach w sekcję przy Związku Pracowników Kupieckich.

Obchód rocznicowy odbył się następnie w sali Królowej Jadwigi. Przybyli przedstawiciele kupiectwa, władz miejskich i bratnich organizacji z Leszna, Gniezna i Bydgoszczy. Po zgażeniu przez kierownika sekcji p. Do-

kich. Na całość złożyły się deklamacje, wypowiedziane przez p. Jaroszyńskiego i St. Niewiadę, oraz produkcje orkiestry Tow. Muzycznego „Dźwięk”. Referat n. t. „Przed 30 laty dziś i w przyszłości”, wygłosił dyr. Ligocki. Życzenia składali prezes Stowarzyszenia Kupców Chrześcijan p. Jan Borys, dawniejsi kuratorzy towarzystwa pp.: Jan-czewski, prezes Zw. Drogerzystów senj. Wiktor Gładysz, przedstawiciele uczniów handlowych w Bydgoszczy, w Gnieźnie i uczeń kupieckich. (kl)

Występ znakomitej „disease”

TOLI KORJAN

Zapowiedziany na sobotę, dnia 25 kwietnia wieczorem o godz. 8-mej w Pałacu Działyńskich występ znakomitej polskiej „disease” Toli Korjan wzbudził nie-lada zainteresowanie. Zainteresowanie występem artystki jest tym więcej uzasadnione, bowiem Tola Korjan jest jedyną polską „disease”, której sztuka stoi na bardzo wysokim poziomie, a to dzięki sumiennym studjom przeprowadzonych u najsłynniejszej „disease” świata Yvette Guilbert. Tola Korjan ma już szereg wielkich sukcesów poza sobą. I tak występy jej w takich centrach muzycznych jak Moskwa, Ateny, Paryż i Berlin były prawdziwą rewelacją. Obecnie artystka przebywa w Warszawie na występach o których cała prasa stołeczna wyraża się z największym zachwytem.

Program składa się z piosenek polskich, francuskich, angielskich i niemieckich. Akompanjuje p. Ferdynand Kowalik.
Bilety w cenie 1 do 3,— zł do nabycia w firmie A. Szrejnbrowski.
ng 8336

udowodniła policja dokonanie oszustwa na t. zw. kopertach ze szkoda p. Stanisława Lipowicza. — Na Rynku Wildeckim podczas targu ujęto za kradzież portmonecki p. Stanisławie Sowińskiej (ul. Św. Czesława 2) kilkakrotnie już karana 43-letnią Annę Siłską (ul. Łazienna 1). Skradzioną portmoneczkę znaleziono w drodze do sądu. (kl)

Oblawy. Podczas oblawy w komisariacie VI na element przestępczy doprowadzono na komisariat 5 osobników, z których trzech znanych jako notorycznych złodziei zatrzymano w areszcie policyjnym. Znaleziono u nich różny towar pochodzący z kradzieży. — W związku z kontrolą ruchu kołowego doraźne mandaty karne nałożono 15 osobom. (kl)

Ujawnienie sprawy kradzieży. W dochodzeniach, prowadzonych w sprawie kradzieży bielizny ze strychu p. Ciesielskiej przy ul. Strzeleckiej, ujawniono jako sprawcę Jana Kaptura, bez stałego mieszkania. O paserstwo obwinia się w danym wypadku Katarzynę Piotrowską, ul. Długa 3. (kl)

Śledztwo w sprawie s. p. Wroniakówny umorzone. Jak się dowiadujemy, śledztwo w sprawie ustalenia, czy s. p. Helena Wroniakówna, której zwłoki znaleziono w piątek na lewym brzegu Warty koło Naramowic, padła ofiarą zbrodni, zostało umorzone po dwóch dniach. Powodem wstrzymania jest fakt, że denatka zdradzała zamiary samobójcze. Co było powodem targnięcia się na życie — niewiadomo. Nie odbyła się również, w związku z powyższym, sekcja zwłok, jaka była zrazu zapowiedziana na poniedziałek.

Z WIELKOPOLSKI

Bydgoszcz. W sobotę po południu do urzędu pocztowego nr. 2 w Bydgoszczy przyszedł osobnik, legitymujący się paszportem, wydanym w grudniu 1935 r. przez konsulat generalny w Paryżu na nazwisko robotnika Józefa Buraka, urodzonego w dniu 25 stycznia 1910 w Rydze. Burak miał mieszkać ostatnio w Warszawie przy ul. Tłumackiej 3.

Przedłożył on książeczkę oszczędnościową P. K. O. i zamierzał podjąć 100 złotych. Gdy asystent pocztowy p. Alfons Zieliński zauważył, że książeczką jest fałszowana, Burak zbiegł z urzędu pocztowego, pozostawiając tekę skórzaną, w której były przybory, służące do fałszowania, jak: różne atramenty, stalówki, nożyce, kleje, tusze i t. p. W zatrzymanej książeczce oszczędnościowej stwierdzono, że Burak podjął w dniu

10 i 11 kwietnia w urzędzie pocztowym w Wilnie dwukrotnie po 100 złotych, a w dniu 12 kwietnia w Grodnie 100 złotych, w dniu 16 kwietnia w Toruniu również 100 złotych. Zbiegł jest wzrostu 1,75 m, szczupłym mężczyzną. Ubrany był w letni płaszcz zielonkawy i takiz kapelusz. (kl)

Kościan. W dniu 18 b. m. po południu przy wyjeździe z odcinka przed dworcem kolejowym w Kościanie zderzyła się dwie drożki samochodowe i to p. Józefa Piłciniczaka i p. Ignacego Włodarczaka. Drożka samochodowa p. Piłciniczaka, wyjeżdżając z dworca w stronę miasta, na skręcie odcinka zderzyła się z drożką samochodową p. Włodarczaka, która zdążyła na dworzec. Przy zderzeniu samochód Piłciniczaka siłą uderzenia wrzucony został na chodnik, skutkiem czego uszkodzona została lampa uliczna. Na szczęście katastrofa nie spowodowała wypadku w ludziach. Samochód Piłciniczaka doznał uszkodzenia koła przedniego, błotnika, karoserji i dolnej części podwozia. Szkoda wynosi przeszło 400 zł. Samochód Włodarczaka natomiast doznał mniejszego uszkodzenia.

Ostrów. Odbyło się tu walne zebranie Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo. Zgromadzenie to było licznie obslane zarówno ze względu na osobę prelegentki — hr. Żółtowską z Nekli — jak i na samą organizację, cieszącą się wielkim poważaniem i uznaniem. Jedną z głównych przyczyn pomyślnego rozwoju Konferencji ostrowskiej jest dobrze zorganizowana i sprężyste prowadzona działalność zarządu. Obrady zagała prezydentka p. Mielcarzewiczowa, która powitała obecnych i oddała dalsze przewodnictwo ks. dziekanowi Plotce. Po odczytaniu protokołu przez p. Nowicką, nastąpiły wyczerpujące sprawozdania sekretarki p. Szarfkiwiczówny, skarbniczki p. Magdańskiej i kierowniczkii sekcji odzieżowej p. Wiznerowej, z których wynikało, że Konferencja pracuje z pomyślnym rezultatem dla dobra najbardziej potrzebujących parafii. Ciekawych informacyj o działalności Domu św. Wincentego, powstałego staraniem Konferencji, udzielił p. Sławek. Do zarządu wybrano p. J. Nogalową jako wiceprezydentkę, a na zastęp. sekretarki p. Orłowską. Piękny referat o miłosierdziu chrześcijańskim wygłosiła p. hr. Żółtowska, przedstawicielka rady wyższej.

Pogrzeb zmarłego nagle, w czasie urlopu świątecznego w Kepnie, b. naczelnika sądu kępińskiego, a ostatnio sędziego sądu okręgowego w Ostrowie śp. Włodzimierza Sawoykiego odbył się w Ostrowie przy licznych udziałem sędziów i adwokatów z całego okręgu oraz publiczności.

Składki i pokwitowania

W administracji naszej złożono w dalszym ciągu:

Na pomnik Serca Jezusowego: H. M. z prośbą o szczęśliwy przebieg operacji i zdrowie dla matki 10 zł; — razem z poprzednio pokwitowanymi 121 zł.

Modne bluzki — żemperki Szale, apaszki i berety

Kałamajski

Pg 3 969-16,13

Jajo gęsi wagi trzy czwarte funta

S z a m o t u ł y (sc). Rzadko, spotykany wybryk natury miał miejsce w gospodarstwie dzierzawionem przez p. Marcina Lurkę z Szamotuł, któremu gęś zniósła w tych dniach ogromne jajo wagi 375 gramów (3/4 funta), podczas gdy normalne jaje gęsie waży średnio około 125 gramów. Chcąc zachować sobie na pamiątkę skorupę tego niecodziennego jaja, p. Lurka przy pomocy otworu usunął z środka białko i żółtko, lecz ku swemu zdziwieniu zawążył wewnątrz skorupy drugie normalnej wielkości jaje, zawierające również żółtko i białko. Powyższym zjawiskiem powinny zainteresować się sfery naukowe zwłaszcza, że skorupy obydwóch jaj w pierwotnym układzie znajdują się w posiadaniu p. Lurki.

Skazani za napad rabunkowy na staruszków

Inowrocław. (c) W listopadzie ub. r. w Markowicach dokonano zuchwałego napadu rabunkowego na dom staruszków Stanisława i Katarzyny Ziętarów. Napastnikami okazali się pracownicy rolni Władysław Makowski i Kaz. Słomiński, zamieszkali w Kamionkach, pow. toruński.

Bandyci, po steroryzowaniu staruszków, pogrążonych w głębokim śnie, splondrowali doszczętnie mieszkanie, przyczem łupem ich padło 1.50 zł w gotówce i kożuch, wartości 50 złotych. Napastnicy usiłowali terorem wydobyc zeznania o ukryciu gotówki, jednak im się to nie udało, gdyż Stanisław Ziętara zemdał, a wówczas bandyci umknęli.

Ostatnio bandyci stanęli przed sądem bydgoskim, na sesji wyjazdowej w Inowrocławiu, który skazał każdego z nich po 4 lata więzienia, z pozbawieniem praw obywatelskich na lat 5.

Z POMORZA

Toruń. Przy placu Bankowym najechany został przez samochód ciężarowy rowerzysta Gustaw Sichana z Piasków, pow. lipnowskiego, lecz na szczęście nie odniósł żadnych obrażeń.

Według informacji zarządu miejskiego w najbliższych miesiącach zostaną zelektryfikowane następujące ulice: Chełmińska, wschodnia i południowa część Rynku Staromiejskiego, Żeglarska, Łazienna, Mostowa, północna część Rynku Nowomiejskiego, Prosta i Różana. Koszt przewidzianych robót wyniesie około 14 tysięcy złotych.

W pobliżu leśniczówki Cierpiszewo w powiecie toruńskim dwóch osobników napadło na 12-letniego Olgierda Dorna z Cierpi, udającego się do szkoły rowerem. Opryskli zabrali chłopcu rower i tekę z książkami, poczem zbiegli.

Przy ul. Jęczmiennej 19 został przytrzymany na gorącym uczynku kradzieży Józef Zieliński, zamieszkały przy ul. Kopernika. Na alarm domowników złodziej usiłował zbiec, lecz w porę zjawił się przodownik P. P. i ścisnął go aż do miejsca jego zamieszkania, gdzie złodziej zdołał się zabarykadować. Złodzieja przytrzymano w chwili, gdy wyskoczył z pierwszego pietra na podwórze. Równocześnie przeprowadzono rewizję w mieszkaniu złodzieja, gdzie znaleziono większą ilość bielizny i biżuterji oraz szereg innych przedmiotów. (z)

Agenturę „Kurjera Poznańskiego”
w Grudziądzu
tel. 20-19 — w Grudziądzu — tel. 20-19
prowadzi obecnie p. St. Szulc, ul. Grobłowa 5, tel. 20-19.

Poczawszy od 1 maja br. upraszamy o zamawianie „Kurjera Poznańskiego” wyłącznie pod powyższym adresem.

KSIEGI STANU CYWILNEGO

Zapowiedzi.

Dnia 18 b. m. wywieszono następujące zapowiedzi (osoby, przy których nie jest podana miejscowość, mieszkają w Poznaniu):
Muzyk Stan. Papiernik w Śremie i Zofia Królewska; owdow. urz. pryw. Wawrzyn Piatkowski i Józ. Koszmarkówna; handl. Stef. Warszcha i Hel. Goszczynowa; rzeźn. Modest Perek w Kobyłepolu-Szczepankowie pow. poznań. i prac. Magda Wierzchar; owdow. cieśla Kaz. Łączynski i gosp. Stan. Drankiewiczówna; buf. Aleks. Jankowiak i kuch. Katarz. Kubiakówna; kol. prac. biur. Ant. Kaszyński i Zofia Ogrodowiczówna; artysta mal. Niek. Konwerski i ksiądz. Wikt. Prusimska.

Zgony.

Dnia 18 kwietnia 1936 r. zapisano następujące zgony: Marja Kuszewska, 5 lat; Tadeusz Dziłkiewicz, uczeń liceum handl. 22 lat; Andrzej Schneider, właśc. domu, 80 lat; Helena Wroniakówna, krawcowa, 27 lat.



BIEG

KURJERA POZNAŃSKIEGO

W XVI biegu „Kurjera Poznańskiego“ zwyciężył Noji (Legja) — W II biegu młodzików „Kurjera Pozn.“ Przybylski (HCP) — W biegu pań Nowacka (AZS - Warsz.) — Poznań pokonał Pomorze 68 : 53 p.

Nasz bieg naprzelaj zdobywa coraz więcej zwolenników dla sportu, czego najlepszym dowodem poniżej zamieszczone sprawozdanie kolegi redakcyjnego, który dotychczas swem piórem zasilal wyłącznie dział Kultury i Sztuki, pisząc o najnowszych wydarzeniach w dziedzinie nauki, sztuki, teatru, w najlepszym razie i ... kina. Uparł się opisać swe wrażenia z otwarcia sezonu lekkoatletycznego w Poznaniu. Jak mu się to udało, pozostawiamy do oceny Szanownym Czytelnikom.

Od rana było okropnie: wiatr urywał głowę i podobno padał śnieg. Pomyślałem sobie: — Nie pójdę! — i przewróciłem się na drugi bok.

Ale później zaczęło się poprawiać. Ocieplilo się trochę i nawet słońce przetrzało się przez chmury.

Lekarze zawsze mi radzą:

— Powinien pan trochę zająć się sportem. Zaczynamy tyć!

Nie lubię otyłych ludzi. Postanowiłem pójść na otwarcie sezonu lekkoatletycznego. Jeśli to ma pomóc mojemu lekarzowi...

Już w tramwaju dałem się ponieść sportowemu hazardowi: założyłem się z konduktorem jeden na trzy przeciwko Nojiemu (Przegrałem).

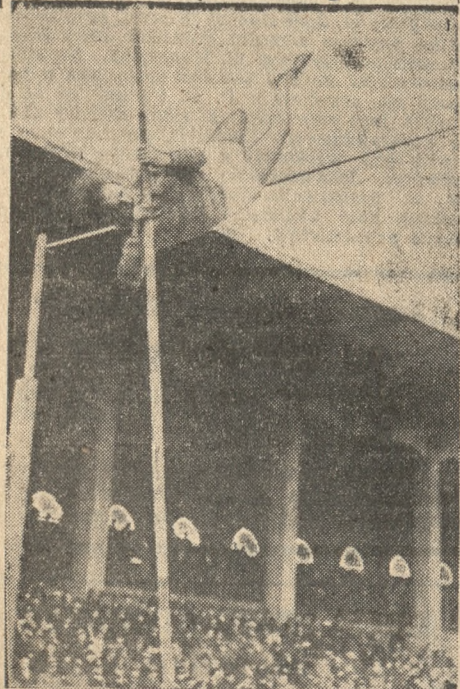
Przed stadionem ruch niebywały. Coprawda większość publiczności nie kupuje biletów i nie wchodzi na trybuny. Jest to typ ludzi w psychologii zwany „słuchowcami“, przeżywający silniej wrażenia akustyczne, niż optyczne. A ponieważ przebieg i wyniki wszystkich konkurencyj referowane są świetnie przez megafony, ludzie ci mają doskonały obraz zawodów, stojąc poza murami stadionu. Dobra organizacja zawodów też ma złe strony.

Ponieważ jestem „wzrokowcem“, wszedłem jednak na trybuny.

Nie chcę dowodzić, że moje zjawienie się w loży prasowej wywołało sensację. W każdym razie kilka osób, dowiedziawszy się, że będę pisał sprawozdanie z zawodów, złożyło redaktorowi działu sportowego kondolencję.

Akurat trafiłem na konkurencję w skokach o tyczce. Trochę nieufnie przyjąłem informacje swego sąsiada, że zawodnicy będą skakać przez poprzeczkę, umieszczoną na wysokości blisko czterech metrów. Ale za chwilę zobaczyłem na własne oczy jak młodzieniec w sportowym kostjumie, z długą tyczką w rękach podbiegł lekkim krokiem do przeszkody i, odbiwszy się bez większego wysiłku na tyczce, przefrunął poprostu nad poprzeczką. Stanowczo sport zaczyna mi się podobać. Jeśli człowiek mieszka na pierwszym piętrze, a w dodatku z balkonem — nie potrzebuje nosić klucza od bramy, tylko... tyczkę.

Na dalszym planie odbywają się rzucania.



Klemczak, najlepszy tyczkarz Poznania w skoku.

o tyczce rozpoczynają się skoki w dal i wzwyż. Za przykładem swych sąsiadów zaczynam się coraz bardziej przemawiać wynikami. Ale to jeszcze nie — największe emocje rozpoczynają się dopiero przy biegach. Tutaj współzawodnictwo jest żywsze.

— Bydgoszcz, Byd-goszcz!

— Poznań, Poznań!

— Ciąg! Ciąg! Gazul! Nie daj się!

Zaczynamy zapominać o angielskiej flagiem i cała trybuna wrzeszczy na gło-

sy i klaszcze z uciechą! Wydaje się, że entuzjazm dochodzi do zenitu przy biegu sztafetowym. Publiczność już nie może usiedzieć na miejscach. Nawet starsi panowie zrywają się z miejsc, machają rękami, wykrzykują, podniecając zawodników do najwyższego wysiłku.

Ale tymczasem zbliża się najważniejszy punkt zawodów.

Megafony, które świetnie informują publiczność o przebiegu zawodów (nawet taki laik, jak ja, jest cały czas au courant toczących się zapasów, pomiędzy Pomorzem i Poznaniem) zapowiadają defiladę zawodników. Przy dźwiękach marsza (znów megafony, cóż dziw-

informowan] przez megafony o układzie stawki. Ale oto w maratońskiej bramie ukazują się motocykl prowadzący bieg i jeden z drugim zaczynają ukazywać się na stadionie zawodnicy. Jeden, kilkadziesiąt metrów za nim — drugi, potem coraz gęściej. Gromada, która wyruszyła ze startu wyciągnęła się teraz w długiego węża.

„Zawodniczki do biegu pań — na start!”

To bieg o mistrzostwo Polski. Stanowczo czuję, że zapal do sportu zaczyna mnie porwać. Już się poprostu widzę na torze, gonionego z wiatrami w zawody (reszta zawodników w tyle), roz-



Prezes Warty p. dyr. Kuczyk przemawia po odebraniu nagrody prezesa PZLA. — 1. Prezes PZLA p. inż. Znajdowski, 2. wiceprezes PZLA p. dyr. Ślachciak, 3. prezes Warty p. dyr. Kuczyk, 4. wiceprezes POZLA p. L. Stróżyk. Po prawej nagroda inż. Znajdowskiego.

nego, że mamy tylu bezrobotnych muzyków! wkracza na stadion przez bramę maratońską barwny pochód. Zapowiedziane jest coprawda, że zawodnicy wystąpią z powodu zimna w ciepłych okryciach, ale sportowcy jednak nie dają się przerazić i defilują przeważnie w krótkich spodenkach i koszulkach sportowych. Te „ciepłe okrycie“, to zdaje się tylko uprzejmość dla Pomorza, żeby mogło zaprezentować swoje nowe czerwone kombinezony. Pięknie barwi się w słońcu — które kokieterystycznie wyrzało na chwilę z chmur — bajecznie kolorowy wąż zawodników. Powiewają sztandary. Najpierw kroczy czerwone przedstawicielstwo Pomorza, obok reprezentacja Poznania, dalej delegacja „Warty“, wreszcie najliczniejszy zespół, uczestnicy biegu na przelaj „Kurjera Poznańskiego“.

Przemówienia. Na szczęście krótkie, „bo zimno“, jak słusznie powiedział jeden z mówców. Na mój gust przemówienia na zawodach sportowych nawet w największe upały powinny być bardzo krótkie: poco męczyć zawodników i nudzić publiczność! Wręczenie nagrody „Warcie“, która, jak się okazuje, jest najlepszym klubem sportowym w Polsce. Góra nasi!

Wreszcie: „Zawodnicy do biegu młodzików o puchar „Kurjera Poznańskiego“ na start!”

Gwizdek. Pan w białym kitlu podnosi rękę do góry. Strzał (pierwszy się nie udał, widać proch zamókł) i gromada stu coś chłopców rusza do biegu. Sąsiedzi uświadomili mnie szybko, że narazie nie warto się emocjonować, bo walka rozpocznie się dopiero później, a ci, co się teraz nie śpieszą, mogą wysunąć się później na pierwsze miejsca. Grunt — to dobre rozłożenie sobie sił na całej trasie. Czekaemy więc cierpliwie,

rywającego piersiami taśmę u mety!

Tak się to mówi! Dobrze nam, starszym panom, krzyczeć z trybuny „Ciąg!“ i „Gazul“. A tam biedaki omdlewają poprostu z ostatecznego wysiłku. Taka naprzykład jedna z drugą biegaczka: po cywilnemu ustąpiłbym jej miejsca w tramwaju i pomógł nieść walizkę. A jak biedactwo upadała ze zmęczenia przed finiszem, to jej krzyczał niekulturalnie: „Tempo, tempo! Nie nawalać! Gazul!”

A teraz clou programu: „Zawodnicy do 16-go biegu na przelaj o puchar „Kurjera Poznańskiego“ — na start!”

Ustawia się barwna gromada różnokolorowych koszulek. Szukamy wzrokiem zeszłorocznego zwycięzcy, Noji'ego. Ma dwusetny numer, biały kostjum z literą L na piersiach.

Ruszą równo.

— Janowski prowadził!

— Noji prowadził!

Przebiegają przed nami, okrążając dwukrotnie boisko, wreszcie rozciągniętą już trochę linją wybiegają na dalszą trasę.

Zawodnik, na którego stawiałem — popularna zresztą osobistość, pan Gołąb, znany z występów w najwymyślniejszych strojach kolporter „Szabesgoja“, — usuwa się, niestety, do dalszych szeregów.

Słuchamy w emocjach wiadomości z trasy. Noji minął półmetek. Za nim tacy a tacy zawodnicy, takie a takie kluby, przedstawiciele Poznania, Gniezna, Bydgoszczy. Zbliżają się do stadionu. Już są blisko. Wjeżdża motocykl.

— Noji! Noji!

Prowadzi bezapelacyjnie. O jakie sto pięćdziesiąt metrów za nim następnym zawodnik.

Jeszcze toczy się walka o dalsze miej-



Noji wybiega ze stadionu przed Janowskim (Fot. Pawlak)

sca. Jeszcze przed samą metą, ostatnich sił dobywają zawodnicy — o jedno, o dwa miejsca lepszy!

Ostatnim, który ukończył bieg, był mój „faworyt“, pan Gołąb. Nie mam mu tego za złe, nie wymyślam, bo... Kto wie, czy na przyszły rok sam do biegu nie stanę. Tak mi się sport zaczyna podobać! (t. k.)

Bieg młodzików

W biegu młodzików zwyciężył Przybylski (H. C. P.-Poznań) w czasie 8:58,8, 2) Nowak (KSM-Szamotuły), 3) Mikołajczak (KSM-Kazimierz), 4) Łakomy (KPW-Gniezno), 5) Kegel (KSM-Główna), 6) Klimkiewicz (Goplanja - Inowrocław), 7) Ereński (ZS-Główna), 8) Stachowiak (IV Szkoła Wydziałowa), 9) Szczęsowski (Sokół-Poznań), 10) Iczakowski (Warta), 11) Wesółowski (KSM-św. Michał), 12) Richter (SC-Poznań), 13) Meissner (Sokół-Mieścisko), 14) Leszczyński (Sokół-Pia-ski) i 15) Różnowski (Sokół-Mieścisko).

Wśród juniorów podkreślić należy sukces członków KSM. Nagrody zdobyli: pięciu pierwszych redakcji „Kurjera Poznańskiego“, dalszych pięciu nagrody Pozn. OZLA i 11 do 15 dyplomów Poznańskiego OZLA.

Nagrodę Ka-De-Ha zdobył Selim z 20 drużyny harcerskiej.

Nowa mistrzyni

W biegu pań o mistrzostwo Polski zwyciężyła Nowacka (AZS-Warszawa) na dystansie oficjalnie 1000, a w rzeczywistości ponad 1500 m w czasie 5:38,6 m. Sto metrów za nią „Lubiczówna“ (AZS-Poznań), 3) Kwasiborska (Supraślanka), 4) Białkowska (KPW-Poznań), 5) Loskówna (Sokół-Chorzów), 6) Smętkówna (Warszawianka), 7) Siedlaczówna (Sokół-Chorzów), 8) Walewska (AZS-Poznań), 9) Kraszewska (Sokół-Poznań).

16 bieg „Kurjera Pozn.“

Krótki okres czasu minął od wyjścia ze stadionu do powrotu tak w biegu juniorów, jak i pań. „Kurjerowicze“ przebiec musieli dystans ponad 4 km. Oczekujemy ich z niecierpliwością. Wreszcie idzie osamotniony Noji. Dystans przebiegł w czasie 19:9,8 m. O pół okrążenie bieżni za nim Janowski (Warta), 3) Rogalski (KSM), 4) Bączyk (AZS), 5) Wierkiewicz (Sokół), 6) Robiński (Warta), 7) Mańkowski (KSM-Stęszew), 8) Chmielarz (Sokół - Krotoszyn), 9) Grygolewicz (AZS), 10) Świniarski (Warta), 11) Koczorowski (KSM-Koźmin), 12) Napierała (Pomorze), 13) Andrzejewski (Sokół-Mieścisko), 14) Benkowski (AZS), 15) Szczukowski (Wisła-Borek), 16) Beckmann (SC.), 17) Waczyński (Warta), 18) Maćkowiak (KSM-Brzeźno), 19) Kunicki (HCP), 20) Grzeskiewicz (Sokół - Poznań).

Z chwilą wbiegnięcia ostatnich zawodników przelajowych, kończą się również konkurencje międzyokręgowego spotkania Pomorze — Poznań. — Zwyciężył Poznań w stosunku 68:53 p.

Wyniki konkurencyj Poznań — Pomorze

100 m: 1) Biniakowski (Pz.) 11,4 s., 2) Tesiorowski (Pz.), 3) Lange (Pm.), 4) Kocół (Pm.).

400 m: 1) Biniakowski (Pz.) 53,8 s., 2) Małecki (Pz.), 3) Kocół (Pm.), 4) Neubaer (Pm.).

110 m płotki: 1) Kulecki (Pm) 18.1 s., 2) Neuendorf (Pm), 3) Gancarz (Pz). — Schmidt (Pz) z powodu skurczu biegu nie ukończył.

4x100 m: 1) Poznań (Tešiorowski, Gomułka, Jasiewicz, Biniakowski) 46 sek., 2) Pomorze (Lange, Musiał, Kocóń, Zakrzewski).

500 m (w ramach biegu „Kurjera Poznańskiego”): 1) Janowski (Pz), 2) Rogalski (Pz), 3) Napierała (Pm).

Skok w dal: 1) Hoffmann (Pz) 6.42 m, 2) Hoffmann M. (Pz) 6.29 m, 3) Lange (Pm) 6.03 m, 4) Kulecki (Pm) 5.72 m.

Skok w wyż: 1) Kalinowski (Pm) 1.80 m (rekord Pomorza wyrównany), 2) Draga (Pz), 3) Schmidt (Pz), 4) Drzycimski (Pm).

Skok o tyczce: 1) Klemczak (Pz) 3.70 m, 2) Zakrzewski (Pm) 3.52 m, 3) Majtkowski (Pm) 3.30 m, 4) Krawczyński (Pz) 3.20 m.

Rzut dyskiem: 1) Heljasz (Pz) 42.24 m, 2) Neuendorf (Pm) 39.40 m, 3) Hoffmann K. (Pz) 38.39 m, 4) Drzycimski (Pm) 37.13 mtr.

Rzut oszczepem: 1) Kalinowski (Pm) 49.72 m, 2) Hoffmann K. (Pz) 48.75 m., 3) Mikrut A. (Pm) 47.95 m, 4) Schmidt (Pm) 45.10 m.

Pchnięcie kulą: 1) Heljasz (Pz) 14.57 m, 2) Schmidt (Pz) 12.98 m, 3) Eipert (Pm) 12.68 m, 4) Neuendorf (Pm) 12.32 m.

Rzut młotem: 1) Więckowski (Pm) 38.16 m, 2) Krzelzakowski (Pm) 37.94 m, 3) Małecki (Pz) 22.48, 4) Schmidt K. (Pz) 18.96 m.

Wywiady po biegu

Po biegu w godzinach popołudniowych, kiedy wszyscy zdążyli już ochłoniąć z nadmiaru wrażeń, zwróciliśmy się po wywiady.

Dwukrotnego zwycięzcę pucharu „Kurjera Poznańskiego” zastaliśmy w hotelu, w gronie kolegów. Noji szykował się do wyjścia na miasto, wyglądając co chwilę przez okno.

— Do Poznania lubię bardzo chętnie przyjeżdżać, gdyż będąc blisko swoich, czuję się bardzo dobrze. (Jak wiadomo, Noji pochodzi z pod Wroniek.) Mam tu zresztą dużo znajomych, jako że pierwsze kroki w lekkiej atletyce stawiałem na terenie Wielkopolski, a dojrzywałem na terenie Poznania. Dużo mam do zawdzięczenia p. Telesforowi Weselikowi z Sokoła, a wypłynąć właściwie wypłynąłem na szerszą arenę na biegu „Kurjera Poznańskiego”. Stało się to w 1933 r., kiedy zająłem drugie miejsce. Coprawda w następnym roku w biegu „Kurjera” zająłem dopiero czwarte miejsce, był to jednak tylko przejściowy kryzys, gdyż już krótko potem, w biegu narodowym w Warszawie byłem pierwszym, bijąc całą elitę polskich długodystansowców. Na jesieni uzyskałem również na boisku doskonały na owe czasy wynik 15:08,4. Wreszcie upragnionym zwycięzcą biegu i pucharu byłem pierwszy raz w roku ubiegłym, a dziś mój triumf powtórzyłem.

— Biegłem stosunkowo bez wysiłku, mimo trochę ciężkich warunków atmosferycznych. Miały one na mnie mniejszy wpływ, bowiem trenuję codziennie bez względu na pogodę i stąd jestem przyzwyczajony do wiosennych chimer pogody.

— O formie mojej trudno mi dzisiaj coś powiedzieć, nie mając możliwości sprawdzenia jej na stoperze. Trenuję bowiem wyłącznie biegi przełajowe i dopiero od maja przejdę na trening na bieżni. W każdym razie opiekę mam w Warszawie doskonałą i jeżeli coś osiągnę, będzie to zasługą Petkiewicza.

Dalsze wywiady zebrałmy na przyjęciu, wydanym przez „Wartę” z okazji zdobycia nagrody inż. Znajdowskiego.

Oto, co powiedział nam prezes PZLA p. inż. Znajdowski:

— Całość wywarła na mnie bardzo miłe wrażenie. Cieszę się, że mogłem być przy otwarciu sezonu, które wypadło imponująco. Mam najwyższe uznanie dla organizatorów i zawodników, którzy nie zważając na chłód stawili się wszyscy w komplecie na boisku. Strona organizacyjna wypadła naturalnie wzorowo. Co się dotyczy wyników, to ze względu na niesprzyjające warunki atmosferyczne, nie mogły one być lepsze. Niezatarcie wrażeń wywołała na mnie defilada zawodników.

— Pewne refleksje wywołał bieg na przełaj pań. Aczkolwiek dystans ten dla wytrenowanych kobiet nie powinien przedstawiać większych trudności dla pokonania, to jednak uczestniczki dzisiejszego biegu nasuwały pewne wątpliwości co do przygotowania. Niektóre uczestniczki bowiem przychodziły na metę bardzo wyczerpane.

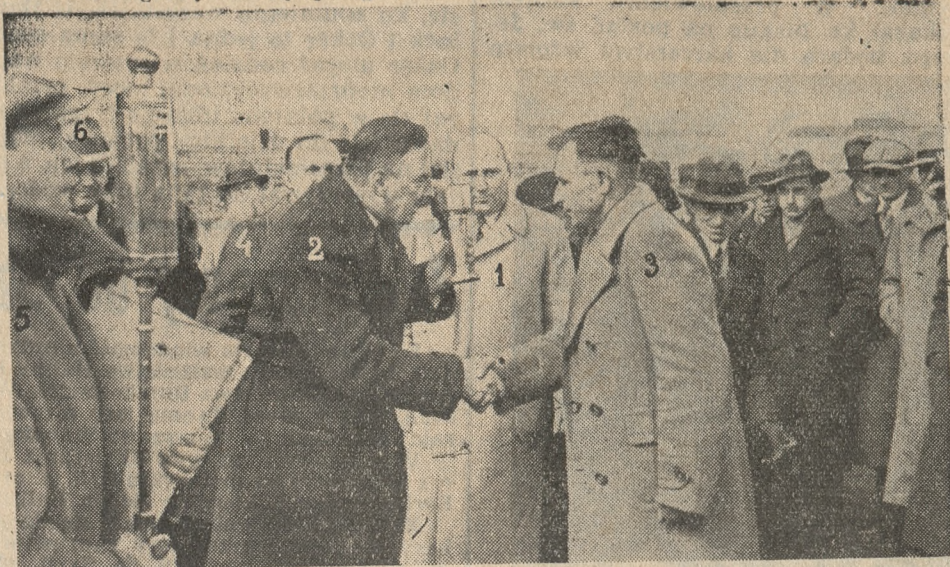
— Bieg „Kurjera Poznańskiego”, który obchodził swą 16-tą rocznicę, nadal jest bardzo poważnym czynnikiem propagandy lekkiej atletyki w Poznaniu i chlubnie spełnia przyjętą na siebie przed laty rolę propagandy sportu pośród szerokiej rzeszy tej dzielnicy. Piękne połączenie biegu senjorów z biegiem młodzików daje najlepszą rekojmiję trwałego i stopniowego rozwoju przemyślanej pracy nad wprowadzeniem idei fizycznej wśród najszerszej masy.

— W biegu młodzików o nagrodę „Kurjera Poznańskiego” zaskoczony byłem licznym udziałem przedstawicieli najmniejszych organizacji, nawet nie mających charakteru sportowego oraz biegaczy prowincjonalnych. Świadczy to doskonale o wyrobieniu sportem Wielkopolski i daje duże nadzieje na przyszłość, z uwa-

gi na dobrze przemyślany plan pracy wsrz.

— Piękne nagrody redakcji „Kurjera Poznańskiego”, które miałem zaszczyt sam wręczać, wywarły niezawodnie w sercach zdobywców niezatartą pamięć i będą bodźcem do dalszego doskonalenia się dla jednych, a dalszej pracy dla drugich.

— Miło mi wreszcie, że ofiarowaną przezemnie nagrodą dla najlepszego klubu



Red. Harniczek (2) wręcza puchar Kurjera Poznańskiego Nojiemu (3). Inż. Znajdowski (1), prezes POZLA p. Szwarc (4), wiceprezes p. Dorożala przed mikrofonem (5), kierownik Warty p. Waszak (6). (Fot. Pawlak)

Polski, mogłem wręczyć właśnie „Warcie”, która jest pięknie oszlifowanym brylantem wśród klubów polskich i wzorem pracy dla innych.

Delegat Polskiego Związku Lekkoatletycznego p. wiceprezes dyr. Ślachciak dał nam następujące oświadczenie:

— Z organizacji uroczystości jestem w pełni zadowolony. Publiczność dopisała, ze względu bowiem na nieprzyjazną pogodę spodziewałem się mniejszej frekwencji.

— Bieg „Kurjera Poznańskiego” znam od chwili jego urodzenia, gdyż sam brałem udział w pierwszych dwu biegach. Przyczynił się on nadzwyczajnie do rozpowszechnienia lekkiej atletyki na terenie Wielkopolski, a nawet całej Polski, gdyż wszyscy najsławniejsi lekkoatleci, długodystansowcy, uważali za bardzo zaszczytne dla siebie, startować w tym biegu. Tu należy się pełne uznanie dla „Kurjera Poznańskiego”, który zrozumiął, że dobrą ideą trzeba popierać, chociaż wymaga to pewnych wysiłków materialnych.

Warszawianka-Warta 4:2 (2:1)

Warszawianka — Warta 4:2 (2:1)

Warszawa. — Mecz odbył się w dość niepomyślnych warunkach atmosferycznych. Przez cały bowiem czas zawodów padał deszcz, a boisko było śliskie i ciężkie. Warszawianka wystąpiła po raz pierwszy z nowopozyskanym z Garbarni Jokssem na lewym skrzydle. Zwycięstwo gospodarze zawdzięczają swojemu lepszemu nieoci i znacznie szybszemu atakowi. W Warcie słabo spisała się pomoc, która po zmianie pół osłabła wyraźnie i z trudem dawała sobie radę z przeciwnikiem. Szczególnie wyróżnili się w Warszawiance Piryh, Smoczek w ataku i Sroczyński w pomocy. W Warcie od reszty korzystnie odbijali Szwarc, Scherke i Ofierzyński, który grał z Kubalczykiem w obronie. Warta bowiem przybyła bez Pawlaka. W 17 minucie prowadzenie uzyskali goście przez Nawrot. W 28 minucie Piryh wyrównał, a w 35 minucie Joks z kolei zdobył prowadzenie dla Warszawianki. Po zmianie stron już w 2 minucie Scherke ponownie wyrównał z karnego, podyktowanego za rękę Sroczyńskiego. W 12 minucie Warszawianka zdobyła poraż drugą prowadzenie ze strzału Knioty, poczem w 35 minucie Korngold ustalił wynik dnia. Przy tej ostatniej bramce gospodarzy nie bez winy był Fontowicz. Zawody sędziował wobec 2500 widzów p. Rutkowski. (c)

Dąb — Wisła 0:1 (0:0)

Katowice. — Wisła lepsza technicznie wygrała zasluzenie. Dąb tylko w pierwszej części gry był zespołem dość równorzędnym. Mimo dużej przewagi Wisły w drugiej części, jedyną bramkę strzelił Chabowski. Sędziował p. Lange z Łodzi. Widzów 3.000 osób.

Pogoń — ŁKS 1:0 (0:0)

Lwów. — Z trudem tylko Pogoń na własnym boisku pokonała ŁKS. Poziom gry naogół był słaby. Drużyną lepszą była jednak Pogoń.

Śląsk — Legja 1:1 (0:0)

Drużyna warszawska wystąpiła bez Nawrot, mimo to była drużyną bez-

— Było mi nadzwyczaj przyjemnie, móc równocześnie uczestniczyć przy wręczeniu nagrody za 5-letnią walkę o prymat w lekkiej atletyce, z której wyszedł zwycięsko klub, do którego sam należałem. Wyrażam przytem nadzieję, że „Warta” będzie nadal pracowała nad utrzymaniem wyrobionej pozycji dla dobra i chwały lekkiej atletyki poznańskiej.

Prezes „Warty” p. dyr. Kuczyk był wi-

ppi spotkanie zostało odwołane, a HCP, zdobył dwa punkty bez gry. (wz)

UNJA — KORONA 4:1 (2:1)

Kościan. — Nieoczekiwane zwycięstwo odniosła drużyna gospodarzy, która ostatnie dwa spotkania na obcych boiskach przegrała dość wysoko. Wczoraj ważyła nad technicznie lepszą drużyną Korony. Prowadzenie dla miejscowych zdobył Ratajczak w 25 min., poczem w 40 min. wyrównał Kaźmierczak z karnego. Prowadzenie uzyskał następnie znów dla Unji Jankowski. Po przerwie tempo gry się jeszcze wzmogło. W 25 min. ze strzału Ratajczaka Unja uzyskała przecią, a dwie minuty przed końcem gry przez Siejka czwartą bramkę. Publiczności 600 osób. Sędziował p. Wasilewski z Poznania. (km)

POLONJA (LESZNO) — KPW. (POZNAŃ) 5:2 (1:2)

Leszno. — W pierwszej połowie Polonia grała z wiatrem i miała przez pierwsze pół godziny przygniatającą przewagę. Prowadzenie zdobyła Polonia z karnego za rękę. Mimo przewagi Polonii, następane dwie bramki zdobyło KPW. Po przerwie Polonia przeważała przez dalsze 20 min. i wyrównała, strzelając następnie dalsze trzy bramki. Łupem bramkowym podzielił się bracia Jankowiacy Fr. i Aleksy, którzy zdobyli po dwie bramki i Gorynia. Dla gości strzelcami byli Preja i Białas. Sędziował p. Borowski. (h.)

LEGJA — KPW. (OSTRÓW) 3:0 (3:0)

Ostrów. — Wynik odpowiada przebiegowi gry. Do przerwy Legja, grając z wiatrem, zupełnie opanowała boisko i była panem sytuacji. Po zmianie stron Poznaniacy, mając zapewnione zwycięstwo, dopuścili do gry kolejarzy, przez co się gra wyrównała, a pod koniec lekko przeważali gospodarze. Doskonale bronili bramkarz Legji, który był najlepszym graczem na boisku. Technicznie lepszą drużyną była Legja, dla której bramki zdobyli Markiewicz, Dusik i Klimczak. Sędziował p. Dabert z Poznania. Publiczności mimo niepogody 600 osób. (os.)

O mistrzostwo kl. B.

San i Cybina 5:0 (3:0). Spotkanie to odbyło się w sobotę na arenie łazarskiej. San górował jako całość bezapelacyjnie. Cybina rozegrała się dopiero w ostatnich minutach gry, dla poprawienia wyniku było to jednak już zapóźno, tembardziej, że atak gości psuł wszystkie pozycje podbramkowe. Dwie bramki zdobył dla Sanu Sell, po jednej Nowak, Płotka i Strykowski. Sędziował dobrze p. Jachczyk.

Pogoń — Polonia (Główna) 0:0. Goście grali niezwykle ambitnie a jako całość poprawili się pod każdym względem i są drużyną niezwykle groźną. Pogoń miała więcej z gry w drugiej części, napastnicy grali jednak bardzo nieudolnie, szczególnie pod bramką. Zawody prowadził dobrze p. Kuhnert.

Jeźdźcy polscy w Nicei

Nicea. (PAT). W Nicei rozpoczęły się międzynarodowe zawody hipiczne z udziałem jeźdźców 7 państw europejskich. Pierwszego dnia rozegrał konkurs myśliwski o nagrodę hoteli nicejskich. Zwyciężył jeździec szwajcarski przed Irlandczykiem i Francuzem. Z polskich jeźdźców Komorowski na „Zbójcu” zdobył szóstą nagrodę.

Hokej na trawie

W rozgrywkach o mistrzostwo m. Poznania „Czarni” pokonali „Zuchowatych” w stosunku 2:0 (1:0).

Lekka atletyka

Bieg na przełaj Radja w Poznaniu na 3 km wygrał Kościelniak (KPW-Jarocin) w czasie 9:33,5, 2) Arning (KSM.), 3) Szneider. Wśród starszych zwyciężył Olejnik przed Piaskowskim. Bieg młodzieży szkolnej wygrał Przybylski, bieg juniorów zaś Waniorek przed Nowakiem i Kasprzakiem.

Pięściarstwo

Czechosłowacja — Austria 10:6. Rozegrane w Brnie spotkanie pomiędzy reprezentacją Austrii a reprezentacją Morawskiej Ostrawy zakończył się zwycięstwem Czechów w stosunku 10:6. Warto podkreślić, że austriackie źródła twierdzą, że był to mecz międzypaństwowy Czechosłowacja — Austria, natomiast czeskie utrzymują, że wystąpiła tylko reprezentacja okręgu Morawskiej Ostrawy.

Tenis

W Atenach w finale gry pojedynczej w międzynarodowym turnieju o mistrzostwo Grecji Jędrzejowska uległa Duńce Krahwinkel-Sperling 1:6, 4:6. W grze podwójnej natomiast Jędrzejowska wraz z Hebdą zdobyła tytuł mistrzowski, bijąc w finale parę York i Journu 3:6, 7:5, 6:1. — Puchar króla Jerzego w turnieju otwartym dla panów zdobył Journu. W grze pojedynczej panów w konkurencji mistrzowskiej tytuł zdobył Puncce. W grze podwójnej para jugosłowiańska Puncce i Pallada zwyciężyła parę Kukuljevic i Nikolaides 3:6, 6:2, 6:4.

Zawodnicy polscy powrócą do kraju we wtorek.

Tabela

Po niedzielnych spotkaniach ligowych na pierwsze miejsce wysunęła się chwilowo krakowska Wisła. Stan tabeli jest następujący (w nawiasach podajemy ilość gier i stos. bramek):

1. Wisła 4 p. (2,3:0).
2. Warszawianka 3 p. (2,5:3).
3. Ruch 3 p. (2,4:3).
4. Legja 3 p. (2,3:2).
5. Pogoń 2 p. (2,2:2).
6. Warta 2 p. (2,4:5).
7. Garbarnia 1 p. (2,3:4).
8. ŁKS 1 p. (2,1:2).
9. Śląsk 1 p. (2,1:3).
10. Dąb 0 p. (2,1:3).

Mistrzostwa klasy A

WARTA I b — OSTROWJA 2:1 (2:0)

Poznań. — Jedyne spotkanie, rozegrane w Poznaniu, zakończyło się wielką niespodzianką. Rezerwy ligowe Warty, zagrożone spadkiem, zwyciężyły nieznacznie, ale zasluzenie zajmującą jedno z czołowych miejsc w tabeli Ostrowie. Gra sama była niezwykle chaotyczna, szczególnie ze strony gości. Prowadzenie zdobyła Warta ze strzału Cendery w 26 min. Drugą i ostatnią bramkę dla gospodarzy uzyskał w 42 min. Knioty II. Po przerwie lekka przewaga miała Ostrowja. Honorową bramkę strzeliła już w 4 min. przez Młynarka. Sędziował p. Wł. Wiśniewski. (wz.)

HCP — OLIMPJA 3:0

Poznań. — Wobec zawieszenia Olim-

Ufaj! **PUDER ABARID** - najlepszy dla delikatnej cery

ng 9 551

Pończochy i rękawiczki
Wybór największy, Ceny najtańsze

Kałamajski

Pg 2 897-16,9

Podniosło święto harcerstwa poznańskiego

W uroczysty sposób obchodziło harcerstwo poznańskie w ub. niedzielę święto swego patrona, św. Jerzego. Rano mimo niepogody zebrały się hufce

z rzesistami oklaskami — J. E. ks. bisk. Dymek. W przemówieniu swoim wskazał ks. biskup na postać św. Jerzego, będącą dla harcerstwa wzorem



Komendant harcerzy na miasto Poznań, hm. Sworowski, dekoruje pięciu harcerzy odznaką za uratowanie życia. Dekorowani od lewej: Jerzy Taszycki, Leon Błotny, Sylwester Zieliński (odstępuje obecnie powinność wojskową), Janusz Kokorniak i Jan Bertrand.

harcerskie na pl. Bernardyńskim, gdzie po raporcie i uroczystym powitaniu sztandarów, dokonał komendant harcerzy na miasto Poznań, harcm. Sworowski, dekoracji pięciu harcerzy harcerską odznaką za uratowanie życia. Zaszczytne to odznaczenie, świadczące o dobrze spełnionym obowiązku pomocy bliźnim, otrzymali: Jerzy Taszycki (14 PDH), kapral Leon Błotny, Sylwester Zieliński, obaj odstępujący obecnie swą powinność wojskową w 7 bataljonie łączności, Janusz Kokorniak (20 PDH) i Jan Bertrand (23 PDH).

O godz. 10 w wypełnionym po brzegi kościele pobernardyńskim odprawił J. E. ks. biskup Dymek mszę św., podczas której podniosło kazanie wygłosił kapelan okręgu wielkopolskiego Z. H. P., ks. prof. Skaziński. Po nabożeństwie hufce harcerskie z orkiestrami 5 i 7 hufca harcerzy przemarszerowały przez miasto. Przemarsz drużyn zakończono defiladą przed pomnikiem Wdzięczności. Sprawna organizacja całego pochodu i defilady spoczywała w rękach harcmistrza Wyszyńskiego.

W południe w auli Uniwersytetu Poznańskiego odbyła się uroczysta akademja. Po odegraniu przez orkiestrę 7 hufca harcerzy hymnu państwowego, wstąpił na estradę — witany

rycerskości. Zkolei referat okolicznościowy wygłosił komendant Wlkp. chorągwi harcerzy hm. prof. Balcerek.

W drugiej części akademji orkiestra 7 hufca harcerzy odegrała wiązankę melodj polskich, poczem chór harcerski pod kierownictwem p. Reszkego odśpiewał szereg nastrojowych pieśni. Tak popisy orkiestry, jak i pierwszy występ chóru harcerskiego spotkał się z gorącym przyjęciem. Pięknym dopełnieniem programu akademji była recytacja „Św. Jerzego” Kasprowicza przez 17 PDH z gimnazjum Adama Mickiewicza. Doskonale przez p. dr. Młodziejewskiego przygotowana, przeplatana muzyką góralską, spotkała się z entuzjastycznym przyjęciem. Na zakończenie dh. Kurasz z harcerskiej drużyny wilków morskich recytował wiersz okolicznościowy. Wspólnym odśpiewaniem Roty zakończono uroczystość.

Po południu poszczególne drużyny harcerskie urządziły uroczyste zbiórki, zakończone ogniskami harcerskimi. Grono instruktorów natomiast zebrało się na czarnej kawie, gdzie poruszono szereg zagadnień organizacyjnych. W ożywionej dyskusji zabierali głos m. in. ks. prof. Skaziński, hm. mgr. Jasiński, hm. Rp. Sedlaczek, hm. Śniegocki, hm. prof. Balcerek i inni. (jr)

We dnie milioner, w nocy — bandyta

Wypadki rozdwojenia osobowości wydarzają się w jaskrawych swych formach nie tylko w powieściach, jak np. w znanej powieści Stevenson'a i w filmie dr. Jekyll, ale i w życiu. Sensacją Nowego Jorku stało się aresztowanie jednego z milionerów, właściciela pięknego pałacyku przy Park Avenue, Henry Oaker'a w jednej z najpodrzedniejszych knajp w dzielnicy portowej.

Historja przygód Oaker'a od roku 1931 jest klasycznym przykładem podwójnego życia przy zupełnym rozdwojeniu własnego ja. Oaker zażywał w spokoju zbranego majątku i cieszył się uznaniem w sferach handlowych i przemysłowych N. Jorku. Od pewnego czasu, na wiosnę 1934 r. w trybie życia i bycia Oaker'a zaszła zmiana. Punktualnie o

godzinie dziesiątej wieczorem, bez względu nawet na obecność gości, udawał się Oaker do swej sypialni i kładł się do łóżka. Tak było codzień. Ale domownikom wydało się conajmniej dziwnem, iż mimo tak wczesnego udawania się na spoczynek, pan domu miał wygląd człowieka zmęczonego, o bladej twarzy i podkrażonych oczach, jak-gdyby całą noc spędził poza domem. Tak trwał czas dłuższy bez zmiany.

Któregoś wieczora policja została wezwana do podejrzanego knajpy portowej, w której podczas bójki został pchnięty nożem jeden z uczestników. Gdy policjanci nadeszli, nie było już nikogo, został tylko ranny. Odwieziono go do szpitala. W kieszeniach jego znaleziono przy rewizji cudze portfele i portmonetki, pochodzące oczywiście z kradzieży. Przy przesłuchaniu ranny podał się jako John Havelock, członek bandy gangsterskiej.

Rano, po przebudzeniu, ranny rozglądał się zdumiony naokoło. — To musi być jakaś pomyłka! — twierdził. — Skądżeż ja, Henry Oaker, mógłbym znaleźć się wśród bandytów. Oto mój adres: Park Avenue 372.

Przypuszczano, że Havelock bredzi, albo kłamie dla zmylenia śladów. Ale około 11 wieczorem, rzekomy Havelock zaczął szaleć, awanturować się, wymyślać w żargonie mętów portowych. I tak kilka dni zrzędu powtarzała się ta sama historja. Rano Havelock twierdził, że

jest milionerem, poważnym kupcem Oaker'em, wieczorem zaś Oaker zapewniał, że jest Havelockiem, bandytą, złodziejem, członkiem bandy gangsterów.

Podczas rozprawy w sadzie okazało się, ku zdumieniu wszystkich, iż Havelock i Oaker to jedna i ta sama osoba. Oaker ulegał codzień wieczorem napadom nieprzeciętnej mocy, przebiegał się w polatane ubranie tragarza, udawał się do dzielnicy portowej, napadał na przechodniów, ograbiał ich, a potem wysiadywał do rana przy wódce w

Z Warszawy do Szanghaju na motocyklu

Do Wilna dotarła wiadomość o przyjeździe do Szanghaju małżeństwa Haliny Korolówny i Stanisława Bujakowskich, Wilnian, którzy przed dwoma laty rozpoczęli raid motocyklowy Warszawa-Szanghaj.

Wystartowali oni dnia 23 sierpnia 1934 r. z Warszawy na motocyklu B. S. A. przez Berlin, Wiedeń, kierując się na Balkany. Ze Stambułu Polacy udali się do Ankary, a stamtąd przez góry Taurus, przez dziką Anatolję, wjechali do Syrii. Następnie przez pustynię syryjską i Aleppo przybyli do Bagdadu. Dalszym etapem podróży był Teheran. Tam formalności, związane z przewiezieniem broni, zatrzymały ich 6 tygodni, aż zaskoczyła ich śnieżna, perska zima. Podczas mrozów i zawiei przedzierali się przez góry Persji, a potem przez słone pustynie do granicy Bałudżystanu.

Między Zahidanem a Quottą jechali przez słoną pustynię, bez jedzenia i wody do picia; walczyli z terenem 6 dni, tracąc już nadzieję na uratowanie się z tej podróży.

Od Quetty już dobrymi drogami zjechali przez Delhi, Lahore do Bombaju. — Tam musieli poddać gruntownej naprawie silnik i przemieszkali parę miesięcy w swym namiocie nad brzegiem morza w Juhu, pod Bombajem.

Przez Indie Środkowe (z Benares przez Kalkutę do Rangoonu) jechali podczas największych upałów majowych, spiesząc, aby zdążyć do Indochin przed mussonem (na-

knajpie, gdzie go wreszcie jeden z kameratów podczas podziału łupów pchnął nożem. Oczywiście po wyświetleniu sprawy poddano Oakera obserwacji w szpitalu, gdzie lekarze stwierdzili typowy wypadek rozdwojenia osobowości na tle chorobowym. M. K.

wańca). Jednak im się to nie udało. Po niebezpiecznej przeprawie przez rzekę Salvin, wjechali w góry Burmy i z powodu uszkodzenia silnika musieli się zatrzymać w ostatnim osiedlu pod władzą angielską, koło Keng-Tungu. Tam przemieszkali w dżungli w swym namiocie prawie 6 miesięcy, hodując małego niedźwiadka. Tam też dopędziła ich epidemia dżumy i Bujakowski, mimo szczepienia, przechorował na dżumę.

W końcu listopada 1935 r. wyruszyli z Loi-Mwe przez granicę Sjamu, bagnistą dolinę Mekongu, przez Luang-Prabang do Tonkinu. W Hanoi musieli znów zatrzymać się, gdyż oboje zapadli na zdrowiu i w końcu lutego br. wjechali w granicę Chin południowych przez Kanton, Fuczu do Szanghaju.

W końcu marca rb. dotarli do celu podróży.

Przez cały czas swej podróży Bujakowscy doznawali wszędzie serdecznej opieki od miejscowej ludności i władz, a szczególnie na wszystkich spotkaniach placówkach polskich, ostatnio zaś wzruszeni byli serdecznym przyjęciem, jakie ich spotkało w Szanghaju.

Odwaga, wytrwałość, samozaparcie się ich wzbudzało wszędzie podziw i uznanie. Bujakowscy donoszą, że są szczęśliwi, że mogli w ten sposób przyczynić się do rozszerzenia imienia Polski w tych dalekich krajach.

Kamienie żółciowe powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby.

Stosujecie ziola **CHOLEKINAZA H. Niemojewskiego.**
Broszury bezpłatnie. „Labor. „Cholekinaza“, Warszawa, Nowy Świat oraz apt. i skł. apt.
ng 9 550



Najnowsze modele kapeluszy wiosennych i letowych.

Turnieje smoków w Chinach

Nie mowa tutaj o walkach potworów przedhistorycznych, lecz o rozpowszechnionym w Chinach sporcie, polegającym na puszczaniu latawców w kształcie potworów antydiluwialnych. Turnieje te rozgrywane bywają przez drużyny sportowe na specjalnych placach sportowych i polegają na tem, by dany zespół smoczy wzniósł się możliwie pionowo i najwyżej.

Ponieważ turnieje te traktuje się jako istotne wyczyny sportowe, zrozumiałem jest, że konstrukcji latawców poświęca się jak największą staranność. Smoki latawcowe tworzą obliczony statycznie system latawców pojedynczych, z których każdy poszczególne przedstawia smoka. Zebrowanie składa się z cienkiej trzciny bambusowej, skrzydła sporządzone są z cienkiego, wytrzymałego papieru jedwabnego w kształcie torebek, która to okoliczność przyczynia się do spotęgowania mechanicznego ciśnienia wiatru. Poszczególne latawce łączy się w zupełnie jednolity zespół. W ten sposób powstają sztuczne potwory, osiągające nieraz długość stu

metrów podobne do szkieletów smoków bajecznych.

Niespospolite wrażenie robi widok wznoszącego się potwora, obsługiwanego z niesłychaną zręcznością przez jego drużynę. Specjalne aparaty rejestrują stale wysokość i pochylenie współzawodników, i stwierdzają rekord zwycięskiego smoka. Zwycięzców witają entuzjastycznie tłumy publiczności. W. i P.

Kino w szpitalu

W szpitalu w Tomsville pod Edynburgiem (Szkocja), otwarto kino, przeznaczone wyłącznie dla pacjentów. Dyrektor szpitala wychodzi z założenia, iż pacjentom, którzy nie są obłożnie chorzy, szkoda nudy i przeskładają w osiągnięciu szybkiego tempa wyzdrowienia. W tym więc celu zbudowano kino szpitalne, które dwa razy na tydzień daje program odpowiednio ułożony, miły, urozmaicony, ale nie denerwujący i nie podniecający. Pacjenci są zachwyceni inowacją, która wnosi miłą rozrywkę w monotonię szarego dnia szpitalnego. Przykład godny naśladowania.

Żołądków nowych niema...

trzeba więc dbać o zdrowie i siłę żołądka. Nie wolno niszczyć organów trawienia obstrukcją! Ziola magistra Wolskiego ze znak. ochr. „Gastroa“ łagodnie prze-

czyszczają, dlatego też stosuje się je przy obstrukcji.

Wytwórnia: **MAGISTER WOLSKI,** Warszawa, Złota 14.

ng 7479

Zł. 439

miesięczny urlop

nad Adriatykiem

podróż, mieszkanie, utrzymanie, zwiedzanie Wiednia i Budapesztu
2—28 każdego miesiąca

FRANCOPOL

Warszawa, Mazowiecka 9.

Stow. Polsko-Jugosłow.

Poznań, 3 Maja 3.

Ng 5

DZIAŁ GOSPODARCZY

Samorząd gospodarczy

w sprawie zryczałtowanego podatku obrotowego

Staraniem obu izb samorządu gospodarczego odbyło się w ub. tyg. publiczne zebranie celem poinformowania zainteresowanych kół o nowych przepisach dot. podatku zryczałtowanego na lata 1936 i 1937. W zebraniu, w którym uczestniczyło przeszło 500 osób wzięli również udział pp.: przedstawiciele izby skarbowej, prezes izby przemysłowo-handlowej w Poznaniu, p. Stefan Kałamajski, prezes izby rzemieślniczej w Poznaniu, p. Władysław Zakrzewski, Przewodniczył p. prezes Kałamajski. Referat, mający na celu poinformowanie płatników o prawach związanych z ustaleniem wysokości ryczałtu, wygłosił referent podatkowy izby przem.-handl. p. mgr. H. Sulek.

W toku dyskusji, jaka rozwinęła się nad referatem wskazywano zarówno ze strony przedstawicieli sfer gospodarczych, jak i władz skarbowych na dodatnią wartość, jaką nowy ryczałt posiada dla zainteresowanych płatników — szczególnie dzięki temu, że zasadniczą jego cechą jest jak najdalej posunięte współdziałanie władzy skarbowej z płatnikami, którego rezultatem jest wymóg osiągnięcia zgody płatnika na wysokość ryczałtu. Zainteresowani płatnicy, podzielać słuszność tego stanowiska wskazywali na to, że ustalone wymiary ryczałtu są niejednokrotnie wyższe od wymiarów dotychczasowych. Tłumaczy się to głównie tem, że począwszy od 1 stycznia 1936 r. podwyższono stawki podatku obrotowego wskutek włączenia do stawki zasadniczej — do tego czasu — odrębnie pobieranych dodatków i niektórych samostojących danin.

Ta podwyżka nie jest więc specyficzna do ryczałtu, gdyż odnosi się do wszystkich płatników podatku obrotowego. W konsekwencji tego będą ci płatnicy, którzy nie wyrażą zgody na ryczałt, podlegali podatkowi obrotowemu również według tej podwyższonej stawki, a nadto będzie dla nich, ze względu na brak należnych materiałów dowodowych, w szczególności ksiąg handlowych, postępowanie wymiarowe bardzo kłopotliwe.

Ze względu na to, że kwestją ryczałtu zainteresowane są szerokie rzesze płatników, przypomina się istotne momenty obowiązujące w tym względzie rozporządzenia: 1. ryczałt obejmuje przedsiębiorstwa średnie i mniejsze, których obrót nie przekracza 50 tys. zł; 2. wymiar ryczałtu odbywa się zgóry na lata 1936 i 1937; 3. wymiar następuje w porozumieniu z płatnikiem co do wysokości podatku; 4. w razie nieosiągnięcia porozumienia, przedsiębiorstwo zostaje wylączone z pod ryczałtu, a wymiar podatku obrotowego dokonany zostaje na zasadach ogólnych; 5. przy ustalaniu ryczałtu obrót przedsiębiorstwa nie jest jedyną podstawą dla ustalenia jego wysokości, gdyż władza skarbową winna również wziąć pod uwagę inne konkretne dane o rozmiarze i charakterze oraz o stanie gospodarczym przedsiębiorstwa; 6. dokonany w porozumieniu z płatnikiem wymiar ryczałtu nie może ulec zmianie; nie może więc w ciągu okresu, na jaki obowiązuje, być ani zmniejszony, ani podwyższony; 7. stawki ryczałtu łączą w jednej kwocie podatek na rzecz skarbu państwa wraz z dodatkami na rzecz związków komunalnych, dodatkami nadzwyczajnym, opłatą stemplową od umów, rachunków i kwitów oraz nadzwyczajną daniną majątkową.

Większość urzędów skarbowych wysłała już obecnie zawiadomienia o zalicytowaniu przedsiębiorstw do poszczególnych grup ryczałtu. W zawiadomieniach tych obok grup ryczałtu podano jedynie wysokość rocznego podatku. Nie uwidoczniło w nich natomiast wysokości obrotu.

Mając na uwadze, że poznańska izba skarbową poleciła podległym urzędem skarbowym, w celu ustalenia przypadającego podatku, stosowanie do obrotów wszystkich przedsiębiorstw stawki 1½%, łatwo jest we większości wypadków wy-

liczyć, jaki obrót został przez urząd skarbowy przyjęty za podstawę do określenia ryczałtu. Jeżeli np. przedsiębiorstwo zalicytowane do IX grupy ryczałtu, w której roczny podatek zryczałtowany wynosi 120,— zł, to odpowiada to obrotowi 8.000,— zł — chyba, że urząd skarbowy, ze względu na stan gospodarczy, zaliczył przedsiębiorstwo do niższej grupy ryczałtu, aniżeli wypadałoby to z zastosowania stawki 1½%.

Ryczałt w obecnej formie, realizujący w znacznej mierze postulat zainteresowanych sfer gospodarczych, stwarza dla poważnej liczby płatników możliwość najwłaściwszego niemal ustalenia jednego z najdotkliwszych obciążeń podatkowych,

RYNKI PIENIĘŻNE I TOWAROWE

Pieniądz i papiery wartościowe

Okres poświęcony przeszedł na światowych giełdach papierów wartościowych pod znakiem poważnych wydarzeń politycznych, które wpływały hamującą na rozwój obrotów i tylko na niektórych rynkach dało się zauważyć przejściowo pewne ożywienie.

Na giełdzie nowojerskiej obroty były większe. Kursy wykazywały znaczne wahania, przyczem przeważał nastrój zniżkowy. Pożyczki polskie miały tendencję niejednorodną, podniosły się notowania 7 proc. pożyczki, utrzymała się na niezmiennym prawie poziomie pożyczka Dillona, zniżkowały natomiast wszystkie inne papiery. Notowano w dniu 16 bm. (w nawiasach cyfry z 9 bm.): 8 proc. pożycz. Dillona 90.50 (90.00), 7 proc. pożycz. 103.00 (105.25), 6 proc. pożycz. 75.50 (76.00), 7 proc. pożycz. m. Warszawy 65.50 (67.00), 7 proc. pożycz. 69.50 (68.12½).

Giełda londyńska wykazywała początkowo tendencję słabą, w środku tygodnia jednak nastąpiło ogólne wzmocnienie. Również giełda paryska miała początkowo usposobienie słabe, co przypisać należy przedewszystkiem obawom sfer giełdowych przed konfliktem włosko-angielskim. Potem jednak, ze względu na pewne odprężenie w stosunkach między Anglią a Włochami, nastrój się poprawił. Zarówno renty jak też i akcje z Bankiem Francuskim na czelę zdołały odzyskać część start.

Giełda amsterdamska pozostawała pod wpływem Paryża i Londynu. Wahania na tych giełdach odbijały się na giełdzie amsterdamskiej. Obroty na giełdzie berlińskiej były bardzo małe, ponieważ publiczność i spekulacja wstrzymywała się od większych transakcyj, ze względu na niepomyślną sytuację międzynarodową. Na giełdzie wiedeńskiej przeważał nastrój mocny, przejściowo tylko wskutek wzmoczonej realizacji zysków dało się zauważyć osłabienie.

Na giełdzie warszawskiej nastąpił w tygodniu sprawozdawczym spadek notowań zarówno akcyj jak i papierów procentowych.

Kursy złota i dolarów kształtowały się zwykłowo. Za dolary złote płacono 9.08 — 9.10, za ruble złote 4.87 — 4.88, a za dolary w banknotach 5.30½ — 5.31. Czeki Nowy Jork notowano 5.31½ — 5.31¾, kabeł 5.31½ — 5.31¾. Z dewiz europejskich obniżył się Amsterdam, podniosł się Zurych. Marki niemieckie w gotówce notowano 142.50 do 142.00, Registermarki 123.00 — 125.00, czernowice sowieckie 2.55 złotych.

Ziemniopłody

Ceny naszych ziemniopłodów kształtowały się w ub. tygodniu następująco:

	13. 4.	14. 4.	15. 4.	16. 4.	17. 4.	18. 4.
Pszonica						
Warszawa	—	—	22,00	22,00	22,25	—
Poznań	—	20,15	20,15	20,50	20,65	20,65
Bydgoszcz	—	—	20,00	20,00	20,25	20,50
Łódź	—	—	—	22,25	—	—
Zyto						
Warszawa	—	—	14,00	14,25	14,50	—
Poznań	—	14,75	14,75	15,00	15,25	14,25
Bydgoszcz	—	—	14,75	14,90	15,00	15,25
Łódź	—	—	—	15,25	—	—
Jęczmień						
Warszawa	—	—	15,50	15,50	15,50	—
Poznań	—	15,25	15,25	15,25	15,25	15,25
Bydgoszcz	—	—	15,50	15,50	15,50	15,75
Łódź	—	—	—	15,25	—	—
Owies						
Warszawa	—	—	15,25	15,25	15,25	—
Poznań	—	15,00	15,00	15,00	15,00	15,00
Bydgoszcz	—	—	15,25	15,25	15,25	15,25
Łódź	—	—	—	16,25	—	—

Dość pokaźną poprawę można zamotować na światowych rynkach zbożowych. Znowu motywy polityczne, wynikające z niepewnej sytuacji i z obaw przed szerszym konfliktem zbrojnym, przyczyniły się do wyższych cen. Niezależnie od tego i względy czysto gospodarcze uzasadniają tę wyższkę,

jakim jest podatek obrotowy. Słusznie jest niewątpliwie stanowisko min. skarbu, zmierzające do objęcia ryczałtem jak największej ilości płatników. Czy ta istniejąca możliwość zostanie należycie wykorzystana, zależy zarówno od władz skarbowych, jak też od samych płatników. Urzędy skarbowe otrzymały ze strony min. skarbu oraz izby skarbowej polecenie rzeczowego potraktowania sprawy. Rzeczą płatników będzie właściwe wykorzystanie tych uprawnień, które przyznaje im rozporządzenie, przyczem powinni mieć na uwadze, że coroczne wymiary indywidualne (na zasadach ogólnych) nie zapewniają takiej stałości, jak to może uczynić ryczałt, a nadto kłopotliwe są z tego względu, że płatnik, nieprowadzący ksiąg, nie zawsze może dostarczyć kompletnych materiałów dowodowych, jakich od niego żąda władza skarbową dla ustalenia wymiaru.

która prawdopodobnie utrzyma się i będzie się rozwijała nadal.

Wielkie poruszenie w kołach handlu zbożowego wywołały pogłoski — zresztą nie potwierdzone — według których Anglia zamierza nabyć znaczną część zapasów pszenicy kanadyjskiej, dla stworzenia rezerwy na wypadek wojny. Jeżeli chodzi o światowe zapasy pszenicy, skurczyły się one bardzo poważnie. Są one o 16 proc. niższe niż przed rokiem i wogóle osiągnęły najniższy poziom za cały okres powojenny. Biorąc pod uwagę zapotrzebowanie krajów importujących, stan zapasów światowych pszenicy na dzień 1 sierpnia rb. skurczy się prawdopodobnie do ilości 58 milj. kwintali.

Na rynkach krajowych również obserwujemy zwykłe cen, zwłaszcza żyta i pszenicy (od 0.25 do 0.75 zł). Przynajmniej jest stosunkowo niewielka podaż, co dowodziłoby że zapasy zbożasa na wyczerpaniu.

Przetwory ziemniaczane

Na rynku przetworów ziemniaczanych produkcja jest już naogół zakończona. Dlatego też w tej chwili zapotrzebowanie jest minimalne. Tylko w wyjątkowych wypadkach, jak n. p. w pow. chodzieskim, zaznacza się większy popyt. W tym szczególnym wypadku płatkarnia odbierała dostawy ziemniaków nierakodopnych.

Sezon wiosenny w produkcji przetworów ziemniaczanych minął spokojnie. Położenie w tej dziedzinie przemysłu jest dość ciężkie, spowodowane trudnościami, z jakimi spotyka się handel na rynkach międzynarodowych. Trudności te musiały odbić się ujemnie na położeniu produkcji przetworów ziemniaczanych w Polsce, powodując depresję cen na poszczególne przetwory, jak krochmal, dekstryna i syrop ziemniaczany. Stąd też ukształtowanie się cen tych produktów nie odpowiadało zwyżce cen ziemniaków, jaka miała miejsce w końcu r. ub. Cena ziemniaków podskoczyła znacznie. Gdy w kampanji 1934/35 płacono 12 — 14,8 groszy za 1 kg. procent skrobi, to w kampanji bieżącej płacono do 22 groszy.

Na uwagę zasługują pewne wzmocnienie eksportu spowodowane zawarciem poważniejszych transakcyj na rynki europejskie i zamorskie. Transakcje na zagranicę w odniesieniu do maki ziemniaczanej zostały w pełni zrealizowane. Nadto dokonano wywozu poważniejszych ilości nadprogramowo w związku z szeregiem transakcyj kompensacyjnych, pierwotnie nieprzewidywanych. Dzięki temu sytuacja w przemyśle ziemniaczanym uległa poważniejszej zmianie. Wzrost eksportu przetworów ziemniaczanych wpłynął dodatnio na kształtowanie się sytuacji na rynku — dzięki temu niektóre płatkarnie w Wielkopolsce ruszyły na nowo i wywoziły dość poważne ilości przetworów do Szwajcarii. Ceny były utrzymane. (A. Z.)

Bydło i mięso

W tygodniu poświęconym zaznaczyła się na poznańskim rynku bydła i to na wszystkie gatunki, żywa tendencja. Zwiększona chęć kupna tłumaczy się mniejszą ilością sędu po świętach. Towar dobry był b. poszukiwany. Ceny bydła i trzody w stosunku do tygodnia poprzedniego utrzymywane, przy lekkiej tendencji do zwyżki. W spędzie obserwowano znacznie mniejsze ilości świń kresowych, przyczem przeważał towar głównie z Wielkopolski. Aczkolwiek sytuacja na rynku mięsa niemal zawsze kształtuje się w zależności od stanu położenia w handlu hurtowym, w tygodniu poświęconym zaznaczyło się jednak pewne uspokojenie. Jest to zresztą objaw normalny, jako swojego rodzaju reakcja po nasileniu sprzedaży w kilku dniach poprzedzających święta wielkanocne. (A. Z.)

Skóry

Aukcja skór surowych w Poznaniu odbyła się dnia 16 kwietnia r. b. Organizował licytację Centralny Syndykat gospodarczy rzemiosła rzeźn. wędł. spółdzielni z odp. udziałami w Poznaniu.

Do sprzedaży podano 55 losów na skóry tylko uboju rzeźniczego i to: 2654 skór bydlęcych solonych — bez rogów i bez cza-



Pg 3 972-16.35

szek — krótkonogie. 9850 skór cielęcych solonych — oraz 800 skór owczych wełnistych, półwełnistych, sirzyżonych i gołych. Notowano skóry bydlęce i owcze za funt, skóry cielęce za sztukę, w złotych.

Skóry bydlęce:	zł	zł
Zarłoki do 20 ft.	0.62—0.64	
Rukaty do 39 ft.	0.54—0.55	
Buhaje od 50—70 ft.	0.48—0.54	
Buhaje od 71—85 ft.	0.50	
Buhaje od 86 ft. w zwyż	—	—
Krowy od 40—49 ft. prz. wagi 43 ft.	0.50—0.55	
Krowy od 50 ft. w zwyż	0.50	
Oryginalne włócz. bukatów średnie i ciężkie	0.56—0.60	

Skóry cielęce: od 5.5 ft. do 7.5 ft. przec. wagi do 6,9 ft. (Poznań) 6.80; od 5.5—7.5 ft. przec. wagi 6,63 ft. (provincia) 6.50; od 7.6—9 ft. przec. wagi do 8.13 (provincia) 7.70; od 7.6—9 ft. przec. wagi do 7.9 ft. (Poznań) ofiar. 8.00; od 9 ft. w zwyż przec. wagi do 9.9 ft. (Poznań) ofiar. 9.80; od 9 ft. w zwyż przec. wagi do 9.58 ft. (provincia) 9.00; od 10.11 ft. w zwyż przec. wagi do 11.4 (provincia) 9.50; lekkie do 5.5 ft. przec. wagi 5.14 ft. 5.80; tuczony ciężkie przec. wagi 10.4 ft. (Poznań) 11.20; oryginalne przec. wagi 7 ft. 6.75; oryginalne przec. wagi 7.9 ft. 7.20 do 8.00.

Skóry owcze oryginalne (provincia) 0.64. Poznańskie losy wycofano.

Tendencja ogólna słabsza — frekwencja mniejsza. Ze strony kupujących wyraźne dążenie do niższych cen, sprzedający natomiast limitowali ceny zbliżone do cen marcowych.

Sprzedano na aukcji 1411 skór bydlęcych t. j. około 55 proc. podaży — 5318 skór cielęcych czyli 54 proc. podaży. Skór owczych sprzedano zaledwie 17 sztuk, resztę wycofano z powodu ofiarowanych cen niżej limitowanych.

Skóry bydlęce znajdowały chętnych nabywców zwłaszcza uboju poznańskiego i ostrowskiego a tylko niektóre gatunki są na sezon letni mniej pożądane jak skóry z ciężkich krow i buhajów. Niektórym garbarzom utrudnia zakup gatunkowanie n. p. skór oryginalnych, które sortuje się razem z bukatami a których garbarz podszew nie potrzebuje.

Skóry cielęce zawsze jeszcze są mocno pożądane i przypuszczalnie można, że pozostałe z licytacji, zostały poza aukcją sprzedane. Poszukiwane były przedewszystkiem skóry lekkie, to też skóry cielęce wagi 5½ ft., przyniosły 1.15 zł za funt, podczas kiedy średnie i ciężkie, tylko 1.— zł, a nawet poniżej tego, oczywiście za wyjątkiem skór z cieląt tuczonych, których podaż jest stale bardzo niska.

Skóry garbowane nie wykazują w dalszym ciągu żadnej poprawy. Położenie handlu i przemysłu skórniego jest wprost katastrofale i jeżeli najbliższe tygodnie nie przyniosą poprawy, należy się liczyć z tem, że dużo placówek zachwieje się.

Baczycie trzeba, aby z tej sytuacji nie skorzystali Żydzi. Skórnicy muszą już teraz o tem myśleć i zdobyć się na znaczny wysiłek, aby nie stracić nic z obecnego stanu posiadania. (jap.)

Ulgi podatkowe dla nabywców pojazdów mechanicznych

W związku z dezyderatami rady gospodarczej i w wykonaniu uchwały komitetu ekonomicznego ministrów — skarbu opracowało projekt ustawy o ulgach podatkowych dla nabywców pojazdów mechanicznych.

Ulgi te będą się wyrażały w postaci potrącania sum, wydatkowanych przez osoby fizyczne na nabycie nowych samochodów i motocykli do wysokości 10 tys. zł, z dochodu polegającego, podatkowy dochodowemu, jak również z otrzymanych wynagrodzeń, opodatkowanych specjalnym podatkiem od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych. Ulgi te udzielane będą osobom fizycznym, które nabędą nowe samochody lub motocykle w okresie od 1 kwietnia 1936 r. do 1 stycznia 1938 roku.

Jakkolwiek wspomniane ulgi nie zostały jeszcze ogłoszone, to jednak — jak ministerstwo skarbu oficjalnie komunikuje — będą one przysługiwały osobom, które nabyły pojazdy mechaniczne już od 1 kwietnia rb. począwszy.

Złoty puhar Targów Poznańskich

W związku z tegorocznymi Targami Poznańskimi Touring - Klub R. P. organizuje ogólnopolski zjazd samochodowy do Poznania, który obejmie łańcuchowy raid krajoznawczy po Wielkopolsce. Wśród wielkiej ilości nagród wybija się na pierwsze miejsce ufundowany przez Targi złoty puhar Targów Poznańskich jako nagroda przejściowa dla tej dorocznej imprezy. Spodziewany jest udział około 400 uczestników. Ze względu na największy, jaki się dotychczas odbył w Polsce, salon samochodowy przy Targach Poznańskich (26 kwietnia do 3 maja), w którym będzie reprezentowanych 38 fabryk samochodów, zainteresowanie zarówno raidem, jak i salonem jest ogromne i z najdalejszych zakątków Polski zapowiadano przybycie zarówno licznych uczestników raidu jak i nabywców samochodów.

Kapelusze

ostatnie nowości dla Pań i Panów oraz **Bieliznę - Pończochy - Szale Trykoty - Rękawiczki - Krawaty** poleca najkorzystniej w dużym wyborze Ng 8710/1

Švenda i Drnek
Poznań, Stary Rynek nr. 65.

„Juljusz Cezar“

w Teatrze Wielkim
Z okazji 300-lecia urodzin wielkiego klasyka G. Fr. Händla, którą to rocznicę obchodził cały świat kulturalny, dyrekcja Teatru Wielkiego przystąpiła do wystawienia najwartościowszej opery Händla „Juljusz Cezar“. Opera ta, opracowana do wymogów dzisiejszych przez dr. O. Hagena, wystawiona była w państwowej operze berlińskiej i wywarła tak swą akcją, jak i wspaniałą muzyką silne wrażenie. W opracowaniu tem usłyszemy świetne dzieło, którego premiera odbędzie się w sobotę, 25 bm. Dyrekcja przystąpiła z wielkim pietyzmem do wystawienia „Juljusza Cezara“, powierzając wszystkie partie czołowym naszym artystom, jak pp.: Halinie Dudicz, dr. W. Roessler-Stokowskiej, Z. Dolnickiemu (Cezar), R. Wradze, M. Sumickiemu, R. Cirinowi, A. Warchalewskiemu.

Próby pod osobistym kierownictwem dyr. dr. Z. Latoszewskiego i reżysera K. Urbanowicza dobiegają końca. Opera otrzymała wspaniałe nowe dekoracje i kostjumy projektu Zygmunta Szpingera. Tańce układu baletmistrza M. Statkiewicza. Wystawienie na naszej scenie „Juljusza Cezara“, które jest pierwszym przedstawieniem w Polsce, zainteresuje niewątpliwie cały nasz świat muzyczny.

W piątek koncert symfoniczny

XII koncert Orkiestry Symfonicznej st. m. Poznania odbędzie się w piątek 25 bm. o godz. 8 wieczorem pod dyrekcją dyr. dr. Z. Latoszewskiego. Ciekawy program obejmuje dwa dotąd nie grane utwory orkiestrowe mianowicie: Schumanna „Symfo-

nję II, C-dur“ i Rabaud „Procession nocturne“. Jako solistka wystąpi dobrze znana nam z poprzednich występów świetna pianistka duńska France **Ellegaard**, w której znakomitej interpretacji usłyszemy koncert Griega. Program wieczoru uzupełni uwertura do opery „Legenda Bałtyku“ Fel. Nowowiejskiego.

KOMUNIKATY TEATRALNE

Z Teatru Wielkiego

Dziś o godz. 8 wieczorem przyjęta z wielkim uznaniem opera Różyckiego „Casanova“ z świetnym tenorem scen zagranicznych Stanisławem Drabikiem, Haliną Dudicz, Z. Dolnickim i in. Dyryguje dyr. dr. Latoszewski. Tańce w wykonaniu zespołu baletowego z primabaleriną Z. Grabowską.

We wtorek „Opowieści Hoffmanna“ w premierowej obsadzie. Dyryguje kapelm. Stefan Barański.

W środę przedstawienie w zamkniętym kole.

Z Teatru Polskiego

Dziś w poniedziałek komedia „Trzy asy i jedna dama“. Wtorek „Raz się tylko żyje“.

Z Teatru Nowego

Dzisiaj w poniedziałek i dni następne grana będzie w pełni największego powodzenia znakomita sztuka Władysława Fodora „Matura“.

W przygotowaniu nowa premiera teatru, współczesna sztuka p. t. „Pierwszy Legion“ amerykańskiego autora Emmet Lawery'ego, w przekładzie Teofila Trzcńskiego. Nowa premiera znajduje się w opracowaniu znakomitego reżysera scen warszawskich, Karola Borowskiego.



W sobotę, 18 kwietnia 1936 r., zasnął w Bogu nagle, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść, dziadek i brat, s. p.

Józef Ritthammer

mistrz rzeźnicki i właściciel domu

przeżywszy lat 76. Pogrzeb odbędzie się w środę, 22. bm. o godz. 15.45 z domu żałoby przy ul. Poznańskiej 27 a na cmentarz jeżycki. Msza św. żałobna nazajutrz o godz. 7 w kościele św. Florjana.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, dzieci i rodzina.

Po 3520-54-412

Osobnych wiadomości nie wysyła się.
Zakł. Pogrz. „Ceremonjal“ ul. Towarowa 25 tel. 31-80.

W sobotę, dnia 18 kwietnia 1936 r., zasnął w Bogu, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., w 65 r. życia, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy i najtroskliwszy ojciec, teść i dziadek, s. p.

Nikodem Bilewski

Sodalis Marianus, em. urzędnik Starostwa Krajowego.

Pogrzeb odbędzie się w środę, 22. bm. o godz. 17 z domu żałoby przy ul. M. Focha 148 na cmentarz górczyński.

W ciężkim smutku pogrążeni
żona, córki, syn, synowa i wnuk.

zg 13 347

W sobotę, dnia 11 kwietnia 1936 r., zasnęła w Panu, opatrzona kilkakrotnie Sakramentami św., po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza ukochana i najtroskliwsza mamusia, s. p.

Helena Soboczyńska

W ciężkim smutku pogrążeni
mąż, dzieci i rodzina.

Eksportacja do kościoła parafjalnego w Zmijewie odbyła się we wtorek, o godz. 17, nazajutrz po nabożeństwie żałobnym nastąpiło złożenie zwłok w grobowcu rodzinnym.

Nadleśnictwo Zbiczno (Pomorze), Gałazki Wielkie i Małe, Warszawa, Bydgoszcz, Kamienice Stare, Słupca, Radom. dg 1517



Dnia 18 kwietnia 1936 r., zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 63, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, s. p.

z **Bott'ów**

Jadwiga Tucholska

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 21. bm. o godz. 16 z kaplicy na cmentarzu jeżyckim. Nabożeństwo żałobne nazajutrz o godz. 8,30 w kościele parafjalnym na Jeżycach, o czym zawiadamiają

pogrążeni w żalu

mąż, córki, zięć i wnuki.

Sienkiewicza 7.

zg 13 346

CZEKOLADA A. PIASECKI S. A.

Dom
piętrowy, nowo wybudowany 4 mieszkania. mniejsze sprzedam, cena według ugody. Osiedle Warszawskie, Koniecka 9.
zd 35 655

KURSY SAMOCHODOWE FR. JURKOWSKI-POZNAŃ
DĄBROWSKIEGO 79-TEL 78-80

dg 1515

Tapety

Ceraty

gładkie, adamaszkowe
meblowe, wózkowe, obrusy

Dywany

Chodniki, Dywaniki
z linoleum, bouclé
i ceratowe

Linoleum

podłogowe i stołowe

Kokosowe

chodniki i wycieraczki

Zb. Waligórski

Poznań Bydgoszcz
Pocztowa 31 Gdańska 12

Przyjmuje się asygnaty „Kredyt“

P 2932

AŻEBY ZWALCZAĆ ARTRETYZM

przy każdej zmianie pory roku artretyk powinien stosować kurację Urodonalową, a jeśli chodzi o **dnę, reumatyzm, plasek nerkowy, rwę kulszową, newralgię** i inne cierpienia, wywołane nadmiarem kwasu moczowego — jeszcze częściej.

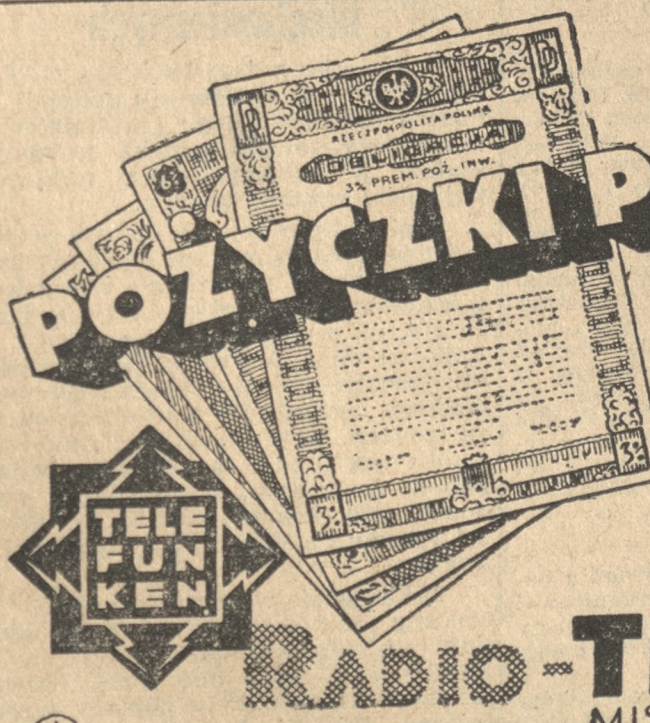


URODONAL

CHATELAIN'A

zapewnia organizmowi lepszą przemianę materji.
Cena flakonu zł 8,25 i 5,25

Dalsi ofiarodawcy na odnowienie kaplicy dolnej przy kościele Pana Jezusa — pp. z: St. Muszyński, Poznań — 2,00; Zachodnio Polski Syndykat Węglowy, Poznań — 5,00; Ed. Wojnecki, Poznań — 5,00; Ksiądz Czesław Piotrowski, Poznań — 5,00; Stanisław Zygalski, Poznań — 5,00; B. Wojciechowski, Poznań — 5,00; Firma Światowit, Poznań — 5,00; S. Kaczmarek, Poznań — 2,00; Ksiądz kanonik Janicki, Poznań — 5,00; Firma Bogajewski, Poznań — 20,00; Firma Kowalewski i Pluciński, Poznań — 10,00; Firma Wieczorowski, Poznań — 1,00; H. Waszyński, Poznań — 10,00; Fr. Bednosz, Poznań — 5,00; Marja Bronsfordowa — 2,00; Melwiński Jerzy — 1,00; Ksiądz Dr. Taczak — 5,00; Prof. Jan Wysoda — 5,00; Dyr. Włodzimierz Czepczyński, Poznań — 10,00; Chrześc. Spółka Handlowa — 3,00; Szlapyckiński Firma, Poznań — 3,00; Kalinowski, Poznań — 1,00; Józef Hoppe. Czyste per Inowrocław — 1,00; Ksiądz Płotka, Zbąszyń — 3,00; Ed. Holka, Gniezno — 5,00; Jan Grzemistawski, Gostyń — 5,00; Adwokat Jerzy Kwasiński, Poznań — 2,00; Wojc. Trampler, Inowrocław — 2,00; M. Kolaczy, Inowrocław — 1,00; Ksiądz Antoni Niedbał, Rosko p. Czerek — 2,00; Kaz. Wymysłowska, Gniezno — 5,00; Klasztor Ojców Franciszkanów, Kobylin — 5,00; Ksiądz Cześć. Gmerek, Grembanin — 2,00; L. Kukla, Gniezno — 1,00; Ksiądz Kanonik Jankiewicz, Leszno — 5,00; Stefan Filipiński, Inowrocław — 7,00; Cukrownia Tuczo, Jaksice — 10,00; Antoni Michalski, Podrzekla — 2,00; Ksiądz Czerkowski, Czempin — 2,00; Ksiądz Marcinkowski, Dolsk — 2,00; Ksiądz Salewski, Przemęt — 3,00; Ksiądz Wolniewicz, Słupia — 3,00; Ksiądz Kalawski, Lutom — 2,00; Ksiądz Biętko, Poznań — 5,00; Ksiądz Kanonik Zborowski, Poznań — 10,00; Dr. Berkan, Poznań — 2,00; Szymczak, Poznań — 3,00; Piotr Kobzda, Gostyń — 3,00; Tartak Golaniecki, Golańc — 10,00; Józef Wierzbicki, Poznań — 2,00; Marja Biała, Gniezno — 2,00; Mieczysław Dzieciuchowicz, Gostyń — 2,00; Związek Urzędników Kolejowych Poznań — 25,00; **Łoziński Mieczysław** — 3,00. Ciąg dalszy nastąpi. zg 2289



Przyjmujemy

POZYCZKI PAŃSTWOWE

PO KURSIE NOMINALNYM
zł. 100 ZA 100

przy ratalnym nabywaniu radjoodbiorników najwyższej klasy—TELEFUNKEN: Ambassador, Special i Uniphon na prąd stały i zmienny. OKRES CZASU PRZYJMOWANIA POZYCZEK JEST OGRANICZONY. Szczegółowe informacje przyjmowania Pożyczek Państw. udzielają upoważnione sklepy radjowe, oznaczone specjalnymi plakatami.

RADIO-TELEFUNKEN

MISTRZ TONU, PRECYZJI i FORMY

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-linowy milimetr 50 groszy

Nagłówek słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo. l, w, z, a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówekowych.

Znak oferty naprzykład: n 3695, z 21 025, d 1811
l t d = 1 słowo.
Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11,10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 11,00.

1. DOM - PARCELE

Najlepsze parcele budowlane

przy ulicy Grunwaldzkiej i Słonecznej. Informacje telef. 78-30. zdg 32 022

Parcele

sprzedam korzystnie na Osiedlu Warszawskim, pośrednicy wykluczeni. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 35 568

Wille

Puszczykówku lub Puszczykowie kupię. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 551

Sprzedam

dom w Junikowie przy dworcu. Sierżant, ul. Rudnicka 14. zdg 35 569/70

sprzedam z powodu regulowania spadku

dom

z gościnnicą, 3 morgi ziemi z inwentarzem oraz

dom

który się cprocentowuje na 10 trs. zł. Obydwaj obiekt leżą nad zosą i lasem. Szybko decydujący reflektanci z gotówką zechcą złożyć oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 35 702.

Willa

komfortowa, dwumieszkańcowa, 8 pokoi, morga ogrodu w Kępcie, cena 18.000.— Oferty Kurjer Poznański zdg 35 791

Kamienie

ruchliwej ulicy sprzedam 35 000, wplaty 25 000.— dochód 4 400 — Gruszczyński, Pocztowa 30. zdg 35 844

Kamienie

komfortowe dochód 10 100 sprzedam 60 000, wplaty 20 000. Marciejczyk, Piekary 12a II telefon 46-46. zdg 35 732

Willę

kupię od gospodarza 10 000 gotówki, do 16 000 amortyzacja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 766

Domek

nowy Łazarz, Tęczowa 26 sprzedam. zdg 35 782

Parcele

willowa lub wille Łazarz, Górzyń kupię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 780

Kamienica

dochód 10.150, wplaty 25.000, hipotek 35.000 spowodu wyjazdu. Matecki, Rybaki 20a. zdg 35 623

2. PIENIĄDZ

Kto

pożyczy 150 zł, procent obiadu. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 708.

Złote

marki korzystnie sprzedam. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 740

Pożyczkę Inwestycyjną za gotówkę kupię. Oferty z ceną Kurjer Pozn. zdg 35 823

Inwestycyjną

Pożyczkę kupię. Oferty ceną Kurjer Pozn. zdg 35 813

3. LETNISKA I UZDROWISKA

Puszczykowie

Słoneczna 17, komf. pokój, całe lato. zdg 34 926

4. OSOBISTE

Niech Pani nie wydaje żadnego kapeluszał

Już za zł. 1.50 przerobię go na najmodniejszy fason. „Ines”. Piekary 22/23. Pg 3 755-11,104

Pani

ubiera się na miare tylko u **Galazki** Wrocławska 19, II p., front. zdg 35 845

Wstąp do Webersa, gdy **śniadać** masz chęć, zapłacisz groszy **siedemdziesiąt pięć.** Nowa 4. ng 8 614

6. OŻENKI

Wdowiec

lat 44 polier budowlany pozna wdówkę lub pannę celem ożenku, pożądanym celem gotówki. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 608

Dla

syna lat 30, poszukuje żony. — Oferty Kurjer Poznański zdg 35 794

Wdowiec

na stanowisku kierownictwem poszukuje panią lub wdowę od 25—35 lat przystojną dosyć mądrą i inteligentną w celu matrymonjalnym do Kurjera Pozn. pod zdg 35 704

7. SPRZEDAŻ

Kasa

rejestracyjna „National” nowego typu z zapędem elektrycznym bardzo dobrze utrzymana korzystnie na sprzedaż. Oferty pod zdg 35 276 do Kurjera Pozn.

Rzadka okazja!

1/4 akrodników lub res auratorów 22 bm. o godz. 11 odbędzie się w Sądzie Grodzkim we Wrzesni publiczna sprzedaż nieruchomości rodzinny Pritznerów we Obłaczku. składającej się z obszernych budynków z dużą salą i 16 morgi ziemi. Nieruchomość jest słuźmie położona przy szosie Wrzesnia — Miłosław i była liczenie uczeszanym miejscem wycieczkowym. — Oszacowanie to 10 310 — cena wywoławcza to 7 732.50. ng 9 539

„Meble W. Paetz”

Najnowocześniejsze wzory, niskie ceny. Poznań, Wrocławska 15. Coroczna wystawa na Targach Międzynarodowych. dg 1166

Meble

połącza najtaniej **K. Bakoś, Stary Rynek 51.** zdg 30 788

Piła taśmowa

mało używana, model ciężki. — okazynie do nabycia. Wiadomość: telefon 78-24. dg 1498

Willa

z garażem i ogrodem przy ulicy Matejki do wydzierżawienia lub sprzedania. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdg 34 735

Korzystnie

radioaparat 5-lampowy, prąd zmienny, oraz prostownik, ładownia akumulatorew. Zgłoszenia od 16—20 godz. Marsz. Pocha 139. m. 7. dg 1 420

Pianino

czarne, krzyżowe, metalowa płyta okazynie sprzedam. Adres wskaże Kurjer Pozn. zdg 35 815

Rzeźnictwo

urządzenie sprzedam lub wydzierżawię. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 816

Doniczki do kwiatów

pierwszej jakości w wszystkich rozmiarach z najlepszej gliny — dostarcza po cenach najniższych M. Perkiwicz, Ludwikowo p. Mosina, składnica fabryczna Poznań, ulica Składowa 5/7. Pg 3 975/6-17-1/1a

Zegar

elektryczny średnica 1 m wiszący uliczny do sprzedania. Oferty „Par” Toruń „Zegar” Pg 3 974-64.30

Sztucer

Ayda i myśliwisk tani sprzedam. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 834

Sypialnie

polerowane 450 i 600.— bufety i kredensy od 250 zł solidnym wykonaniu spowodu likwidacji. Weclawski, św. Rocha 8. zdr 34 383

Kolonjalka

mieszkańcom centrum Adres Kurjer Poznański zdg 35 624

Pierwszorzędny

skład owoców konserw i cukrów. Istniejący przeszło 40 lat w Poznaniu, przy przynajmniej ulicy w śródmieściu korzystnie sprzedam. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 801

Spółdzielnię

wojskowa na Jeźwacz sprzedam Kopernika 4. m. 10. dz 1448

Skład

rowerów i części, kompletnym urządzeniem w centrum większego miasta powiatowego okazynie tani sprzedam. Zgłoszenia Kurjer Pozn. ng 9545

Koi

wóz i szory sprzedam. Poznań, Za Bramką 6. zdg 34 871

Maszyny do pisania

okazynie z gwarancją od zł 80.— Skóra S-ka, Aleje Marcinkowskiego 23. ng 7258

Samochód

Fiat 507 bardzo dobrym stanie, otwarty korzystnie sprzedam. — Górna Wilda 136, godz. 8—16. zdg 33 502

Uwaga
restauracje
kiel. zawiercie 140 tuz.
185, szklanki 2/10 tuz.
235, szklanki wied. 1/6 tuz. 150.

Hurt Szkl
Marjan Lesiński Wroniecka. dg 1508

Wały

drogowe ropne i parowe, betoniarci, wywrotki, szyny, akcesoria — okazynie Juljusz Weis, Koleje Polne. Lwów. Potockiego 80. ng 9554

Singera

damska (okrągłe) Słowackiego 29 m. 10. zdg 35 768

Restauracje

sprzedam, Jaskiewicz, Al. Marcinkowskiego 27. zdg 35 664

Wózek

dziecięcy. Za Bramką 10. zdg 35 650

Skład

próżny sprzedam. Półwiejska 7. zdg 35 736

Magiel

domowy, żelazko elektryczne. — Belwederska 33. zdg 35 821

Szczęśliwe

obrazki ślubne, własny wyrób od 12 zł poleca Chwiłkowska, teraz Nowa 8, Bazar. zdg 35 639/40

Meble

najtaniej poleca **Baranowski** Poznań Podgórna 13 Pg 2543/4

Torebki

damskie. Czysta, Szkolna 11. Pr 2965/6-1142/3

Chevrolet

limuzyna czwórka do sprzedania. Patrona Jackowskiego 41 m. 3. zdg 35 584

Nie daj się nabrać kwikiem Wytwórnia Rowerów bo to kłamstwo. Po solidny

rower

idź do farmy Jan- drzewi Szkolna, na przeciw szpitala miejskiego zdg 35 302

Fortepiany harmonje okazynie. Pierackiego 10 podwórce parter. zdg 35 721

Sprzedam

łóżka, pościela, szafy, inne sprę- ty używane. Ostrówek 17/18 m. 1 zdg 35 722

Futro

sealowe nowe tania sprzedam. Plac Kolegiacki 5 m. 2. zdg 35 714

Douglasje

Pseudotsoga douglasii viridis
30—50 cm wysoko 11.— zł za 100 sztuk, 50—75 cm wysoko 14.— zł za 100 sztuk, 75—100 cm wysoko 17.— zł za 100 sztuk. Cena za 1000 szt. podług umowy. **Zarząd Leśny Łęko** poczta Zaniemyśl, pow. Środa. zdg 5 706

Skład

pieczywa, pół wyznikiem sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 35 851

Porcelanę — ślubne prezenty — podarki — wyprawy poleca **niedrogo Nowoczesny** Hurt. Porcelany, Wroniecka 24. zdg 35 793

Kiosk

sprzedam, Łukaszczyca 23. m. 7 zdg 35 843

1 — 9 móg

Poznań tania. Bloch, Aleje Marcinkowskiego 15. zdg 35 856

Underwood

maszyny do pisania. Oferty na żądanie G. Gerlach, Warszawa, Ossolińskich 4. dg 1516

Singera

damska sprzedam Warsztat Mechaniczny, Dąbrowskiego 54. zdg 35 775

Kolonjalkę

towarem mieszkaniem korzystnie sprzedam. Adres Kurjer Pozn. zdg 35 818

11. KUPNA

Meble, dywany

używane, porcelane, antyki kupuje. Magazyn Mebli, Podgórna 6. zdg 31 866

Srebro

złoto, brylanty kupuje **Kruk** 27 Grudnia 6. Ng 6809

Poszukuje

kasy rejestracyjnej używanej. Zgłoszenia Kurjer Poznański zdg 35 703.

Kupię

urządzenie wystawowe, gablotkę na stół i płyty szklane. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 798

Meble używane

restauracyjne: kanapy, 2 stoły 12 osób, 4 mniejsze, łóżka, gablot do zakasek, bufet z aparatem do piwa kupię. Oferty Agencja Kurjera Poznańskiego Kościan. ng 9559

Damski

rower używany, dobrym stanie kupię. Oferty z podaniem ceny Kurjer Pozn. zdg 33 735

Poszukuje

magiel używany dobrym stanie. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 833

Pożyczkę Inwestycyjną za gotówkę kupię. Oferty z ceną Kurjer Pozn. zdg 35 824

Kupię

używane maszyny rzeźniczkę w dobrym stanie z motorem na prąd zmienny. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 814

Inwestycyjną

Pożyczkę kupię. Oferty ceną Kurjer Pozn. zdg 35 812

Lokomobila

używana, dobrze utrzymana, o sile 200 — 300 PS, poszukiwana. Oferty z najdokładniejszym opisem maszyny pod adresem: Zakłady Ceramiczne „Bonarka” — Kraków XIV, skrytka pocztowa 7. Pg 3 973-70.51

Garderobe

obuwie, używane, meble, kwity lombardowe, maszyny do szycia, wszelkie rzeczy. Skład Komisowy Ślusarska 6a. zdg 34 991/2

12. DO WYNAJĘCIA

Siedmiopokojowe

odnowione centralne, parkiet. — Chelmońskiego 9, I piętro, tano. zdg 33 858

Willa

Rataje, wolna od podatku od 1. 5. do wydzierżawienia w całości 5 pokoi lub oddzielnie 2 i 3 pokoje z przynależnościami. Oferty Kurjer Poznański pod zdg 35 478

2 X

pokój kuchnia śródmieście. Rybaki 3, II p. tr. suterena 30 zł, 20 zł miesięcznie, zgóry dwa lata. zdg 35 580

Mieszkanie

komfortowe 3 pokojowe. Chelmońskiego 17 m. 7. zdg 35 561

5 pokojowe

komfort III p. Wielka 9. Zgłoszenia skład tapet Pocztowa 31. zdg 35 666

5 pokojowe

komfort IV p. Wielka 9. Zgłoszenia skład tapet Pocztowa 31. zdg 35 667

6 pokojowe

komfortowe III p. tr. Wały Zyg. Augusta 2. Zgłoszenia skład tapet Pocztowa 31. zdg 35 665

Czteropokojowe

przynależności parter, Mostowa, mają wprost wolne. Możliwie czynsz zgóry. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 861

Trzypokojowe

komfortowe słoneczne ogródek przy tramwaju przystanek Chociszewskiego wynajme. Winklera 10 telef. 59-91. zdg 35 749

Czteropokojowe

II rennowane wynajme. Gospodarz Półwiejska 2. zdg 35 742

Mieszkania

w Puszczykowie Zalesie 4 trzy pokoje kuchnia, 2 pokoje kuchnia, 1 pokój kuchnia. zdg 35 771

Pokój



Otwierajcie szafy!
Przeglądajcie garderobę!

Odzież wiosenną czyści chemicznie i farbuje

Barwa-Kalamajski

Filja we wszystkich dzielnicach Poznania.
Pg 3 892/13-15, 141/2

17. LOKALE

Ubikacje

suterenowe na warsztat do wynajęcia. Sw. Marcin 58 m. 6. zdg 35 668

Warsztat

sutereny podwózkowe, woda, światło, gaz, wodę, wskaże portjer, Mostowa 14 zdg 35 862

Lokal handlowy

100 m² ul. Wielka 5, nadający się także na śniadalnię, kawiarnię do wynajęcia od zaraz. Liebsch-Wierzbicice 5. zdg 35 855

Pokój

umeblowany klatki schodowej na biuro lub mieszkanie od gospodarza, obejrzeć od 11-12. Wiadomość portjer Kreta 7. zdg 35 757

18. DZIERŻAWY

Ubikacje

handlowa Sw. Marcin na warsztat, magazyn wydzierżawia. Woldemar Günter, Sew. Mielżyńskiego 6. zdg 35 305

21. LICYTACJE

Lokal licytacji

Brunona Trzczałka Stary Rynek 46/47 sprzedaje kompl. pokoje, pojedyncze meble dywany, instrumenty, obrazy różne towary z likwidacji. (Otwarte 9 do 13). Pg 3 941-16,95

TEATRY

Poniedziałek, 20. 4. „Trzy asy i jedna dama”.

Wtorek, 21. 4. „Raz się żyje”.

Sroda, 22. 4. „Trzy asy i jedna dama”.

TEATR WIELKI (Opera):
Poniedziałek, 20. 4. „Casanova” z wyst. Stanisława Drabika.

Wtorek, 21. 4. „Opowieści Hoffmanna”.

Sroda, 22. 4. Przedstawienie w zamkniętym kole.

TEATR NOWY: Poniedziałek, 20. 4. „Matura”.

Wtorek, 21. 4. „Matura”.

KINA

Poznań, poniedziałek, 20. 4.
APOLLO: „Mazur”.

CORSO: „Podstępna walka”.

GLORIA: „Dziewczę z Bupesztu”.

GWIAZDA: „Dodek na froncie”.

METROPOLIS: „Czarownica”.

OŚWIATOWE T. C. L.: „Piotruś”.

RENAISSANCE: „Tajemnica czarnego pokoju”.

SŁOŃCE: „Róża”.

SFINKS: „Dobra wróżka”.

SWIT: „Brygada śmiałych”.

TECZA-Lazarz: „Amok”.

TECZA-Wilda: „Papryka”.

WILSONA: „Niedokończona symfonia”.

22. ZGUBY

Znalazcę

dwóch gum od zderzaków samochodowych, które zgubiono w sobotę 18 bm. o 1,30 przy skrzyżowaniu ulic Fredry i Waly Wązów, prosimy za wysokim wynagrodzeniem oddać do warsztatów „Citroen”, Dąbrowskiego, dg 1518

23. ROZMAITE

Reperacje mechanizmu
amerykańskich bilardów wykonuje
Caesar Mann
Rzeczypospolitej 6. zdg 25 293

Administracje

domu przyjmie były urzędnik samorządowy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 567

Polecam

się szycia skromnych sukienek w domu i poza domem, cena przystępna. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 35 600

Krawcowa

szycie po domach niedrogo. Telefon 63-12. zdg 35 601

Również Pan

winiem się przekonać, że materiały na ubrania pałeczki, najkorzystniej w fabryce konfekcji męskiej Ednund Grzeskowiak Stary Rynek 83. Pr 3561/2-14,1/2

Pierwszorzędne modele
sukienka od 5.— Kreta 24 — 6. zdg 35 847

Kto

dopomóż absolwentowi medycyny, który już pracuje do dyplomu. Oferty Kurjer Poznański zdg 35 827

Adarelli

znana wróżbiarka
przepowiada z cyfr, kart, reki. Przyjmuje 10 rana — 9 wieczór. Podgórna 13 mieszkanie 10, front zdg 35 698

Prośba

Niezamożna rodzina kształca trzech synów na misjonarzy u Ojów Franciszkanów w Kobylinie koło Krotoszyna, niemogąca podać obowiązkowej opłaty, poszukuje ta drogą łaskawego dobrodzieja współzyciela. Numery chłopców są 25 29 i 34.

24. NAUKA

Dam

korepetycje z łaciny za obiady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 375

Kto

udzieli języka gramatycznego polskiego w godz. południowych. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 35 591

Angielskiego

francuskiego, włoskiego udziela tania praktycznie wykształcona osoba. Strzelecka 31 podwórze wprost III prawo. zdg 35 610

Kursy kroju, szycia

przyjmuje, warunki najkorzystniejsze Klawiterowa, Marii Magdaleny 1 m. 7. dg 1495/6

Korepetytora

któryby 7-klasiste gimn. klas. przygotował do matury Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 631

25. MUZYKA

Kwartet

lub kwintet koncertowo-dancegowy, dobrze zgrany, śpiew, potrzebny 1. 5. Oferty fotograficznie wyszczególnienie instrumentów, ostateczne warunki. Hotel Carlton, Ostrów. zdg 35 800

26 SZUKA POSADY

Poważny

energiczny, przedsiębiorczy oficer emerytowany poszukuje zajęcia lub przedstawicielstwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 744

Rutynowany

młody książkowy, korespondent, biegły polski, niemiecki, piszący na maszynie szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 755

Inteligentna

panienka, lat 25, z dobrej rodziny, znająca wszelkie prace biurowe, pisząca na maszynie, w krytycznym położeniu, szuka posady do biura, ekspedientki, towarzyszącej pani lub starszych dzieci. — Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 35 428

Kucharka

restauracyjna poszukuje posady od zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 616

Wychowawczyni

z długoletnią praktyką, dobrymi świadectwami poszukuje posady. Może wyreczyć pania domu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 566

Osoba

uczniwa, religijna, poszukuje posługi lub jakiegokolwiek pracy w skromnym domu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 691

Inteligentna

panna, lat 25, Małopolanka, po maturze semin. nauczycielskiej. uczniwa, religijna, poszukuje posady w domach katolickich — jako wychowawczyni dzieci, biurowa, wyreczytelka pani domu, lub innej. Zna również różne robotki ręczne. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 35 073.

Dziewczyna

wiejska z gotowaniem szuka posady z dobrymi świadectwami od 1. 5. 36. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 619

Młodsza

dziewczyna wiejska szuka posady do wszystkich najchętniej do 1 osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 590

Młoda Paryżanka

z czteroletnią praktyką o młodym usposobieniu obejmie posadę wychowawczyni dzieci lub dla towarzyszywa od zaraz. Miejscowość obojętna. Piękny akcent, pierwszorzędne polecenia. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 35 617

Młody robotnik

poszukuje jakiegokolwiek pracy. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 578

Poszukuje

posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 564

Młodsza

dziewczyna wiejska szuka posady do wszystkich lub do dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 589

Samotny

lat 30 poszukuje pracy — złoży kaucję bankowa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 660

2 — 3

godziny popołudniu książkowość, maszyną. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 599

Dziewczyna

samodzielnym gotowaniem zaprawami, dobrymi świadectwami poszukuje posady od 1 lepszemu domu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 603

Szofer - monter

poszukuje posady na wszelkie pojazdy 9 lat praktyki, kaucja 200 zł. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 609

Dziewczyna

początkująca silna poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 662

Małopolanka

poszukuje posady od 15 maja samodzielnym gotowaniem, długoletnie świadectwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 670

MOLINA

ZABEZPIECZY WASZE FUTRA PŁASZCZE
itd. OD ZNISZCZENIA PRZEZ MOLE
FABRYKA ŚRODKÓW NA ZWALCZANIE SZKODNIKÓW
„UNIVERSUM” POZNAŃ.

Żądać

w aptekach i drogerjach

nr 8836

Elektromonter

poszukuje posady. — Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 680

Pomocnica

do krawieczyny szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 593

Dziewczyna

szuka posady od 1. 5. z gotowaniem bardzo dobre i długoletnie świadectwa do skromnego domu także za gosposie do samotnej osoby. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 725.

Dziewczyna

z dobrymi świadectwami przyjmie posadę 2-3 osób od 1. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 723.

Były

porobca skarbu, 4 let. praktyka, szuka zatrudnienia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 701.

Pani

poleca na popołudnie posługę, doskonale gotuje, pierze, prasuje. Szamarzewskiego 60 m. 34. zdg 35 698

Poszukuje

posady stróża z kaucją 150 zł. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdg 35 694.

Starsza

dziewczyna nawskróś uczniwa z gotowaniem szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 693.

Osoba

starsza szuka posady do jednej osoby od kwietnia lub później. — Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 797

Służąca

na wskroś uczniwa z całokształtem gotowaniem poszukuje posady od 1. 5. spowodu wyjazdu Państwa. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 787

Starsza

dziewczyna, uczniwa, skromna, poszukuje posady do mniejszego domu lub posługi. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 687.

Ośmastoletnia

z prowincji, uczniwa, pracowita, szuka posady do wszystkiego od 1 maja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 840

Starsza

panna zajmie się wszelką pracą u samotnej osoby za utrzymanie. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 35 841

Dziewczyna

szuka posady do wszystkiego. — świadectwa dobre. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 842

Pomocnica

krawiecka względnie pokojówka szuka posady od 1. 5. albo 15. 5. Łaskawe oferty Kurjer Pozn. zdg 35 688.

Zarządczyni

kilkoletnia praktyka, dzielna, energiczna, oszczędna gosposini, wiek średni poszukuje posady do prowadzenia sanatorium lub zakładu. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 649

Kucharka

dobre polecenie szuka posady. — Miejscowość obojętna. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 786

Szukam

posady do 1-2 osób, małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 645

Krawcowa

domowa dobra tania szuka posady. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 745

Panienska

ukończona szkoła wydziałowa poszukuje posady początkującej, biurze lub do dzieci, pomoc naucz. zna wszelkie robotki. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 744

Gospodyni - kucharka
szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 733

Za

uczniwa rzemieślniczka szuka posady. Florian Burzyński, Skoki, Pólna 162 p. wągrowiecki. zdg 35 769

Robotnik

poszukuje jakiegokolwiek pracy mała gwarancja. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 761

Kresowianka

poszukuje posady z gotowaniem. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 828

Dziewczynka

początkująca silna z prowincji szuka posady do dzieci. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 830

Służąca

szuka posady do wszystkiego zaraz. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 832

Służąca

poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia do Kurjera Pozn. zdg 35 644

Samodzielnym

gotowaniem wszelkiej pracy poszukuje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdg 35 641

Małopolanka

uczniwa, z bardzo dobrym gotowaniem, pieczeniem, akuratna — długoletnie świadectwa poszukuje posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 636

Gosposia

w średnim wieku szuka posady do jednej, ewentl. do dwóch starszych osób. Oferty Kurjer Pozn. zdg 36 627

Bufetowa

znająca express, obsługująca gości szuka posady. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 753

Pielęgniarka

z dobrymi poleceniami poszukuje dyżurów nocnych i masażu także na prowincji. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 931

Kupiec

konfekcja męska po wojskowości szuka praktyki w składzie białawców, kaucja, referencje. Łask. oferty Kurjer Pozn. zdg 34 895



nr 7265/6

Nr. IV. Km. 1002/36.
Obwieszczenie o licytacji masy upadłościowej.
Komornik Sądu Grodzkiego w Poznaniu IV rewiru Władysław Krause mający kancelarię w Poznaniu przy ulicy Poplińskich 8 a na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 23 kwietnia 1936 r. o godz. 10 w Poznaniu, ul. św. Marcin nr. 23 odbędzie się licytacja ruchomości z masy upadłościowej, składających się:
dwie maszyny do pisania, regały, biurka, kanapy, lampy, szafa żelazna, powłaczce, maszyny żelazne do korkowania, aparat do przetwarzania butelek, filtry, maszyna do mycia butelek z zapędem elektrycznym, aparaty do wyrabiania win i różne inne przedmioty.

Wi. Krause
Kom. Sad. Grodzkiego rew. IV. Poznań, Poplińskich 8a m. 5.

Praktykant

gospodarczy, z ukończoną szkołą rolniczą, poszukuje posady bez wynagrodzenia. Oferty Kurjer Pozn. zdg 35 077

Jako

uczennica fryzjerska szukam nauki. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 813

Poszukuje

posady jako pokojowa lub do wszelkich prac domowych. Oferty Kurjer Pozn. zdg 34 819

27. WOLNE POSADY

Uczeń

krawiecki bez utrzymania i z utrzymaniem płatne dziennie z 1-2 zgóry. Wielkie Garbary 8, m. 16. zdg 35 158

Lekarz

pożądany, wielka wieś kościelna na Pomorzu, egzystencja zapewniona. Gdzie? wskaże „Par” Poznań, Al. Marcinkowskiego 11 pod 16,86. Pg 3935-16,86